



www.olawianhotel.pl

powiatowa

GAZETA POWIATOWA - WIADOMOŚCI OŁAWSKIE



s.7

- Musimy wybierać, kto ma umrzeć!

Brakuje karetek

- Jeżeli nie dojdzie kiedyś do potwornej tragedii, to będzie prawdziwy cud - mówi ratownik. - To jest totalotek!
Przy takiej ilości karetek zawsze jest dylemat:
- Kto ma umrzeć? To przerażające, ale taka jest prawda.
Do tragedii już doszło. Karetki były na wyjazdach, a w Gaci, poparzony człowiek godzinę czekał na pogotowie. Do szpitala pojechał wozem strażackim. Parę dni później zmarł. Podobnych przypadków jest więcej

Z Jelcza do sił zbrojnych

Nowoczesne norweskie superrakiety o zasięgu 200 km, które w przyszłym roku nasza armia dostanie do obrony Bałtyku, jeżdżą na podwoziach z Jelcza

Uderzają w cel, inteligentnie omijając przeszkody, zmieniają wysokość i prędkość. Montowane będą m.in. na platformie kołowej jelcz P882, produkowanej przez spółkę „Jelcz-Komponenty”. Między innymi dzięki takim kontraktom nasza firma ma się całkiem dobrze i szykuje się do wrześniowych obchodów 10-lecia

s.24-25



Życie toczy się dalej

Psycholog Andrzej Sierakowski pomaga rodzinom zmarłych pacjentów oławskiego hospicjum przejść przez okres żałoby

s.17



zapraszamy do nowej placówki

Oława
Rynek 22
tel. 71 318 25 57

9.00 - 17.00
Poniedziałek-Piątek

sam do tego doszedłeś
getinbank

Najszybszy Internet w Oławie

30 Mb/s

30 Mb/s prędkość gwarantowana
oferta dostępna w wybranych lokalizacjach
łącze bez limitów danych
podłączenie w 1 dzień

Biuro Obsługi Klienta
Oława, ul. Młyńska 28
71 722 02 02

RONUS
INTERNET
www.ronus.pl

JELCZ-LASKOWICE

Zaginął 28-latek

Wciąż nie odnaleziono Radosława Kłosa, który zaginął ponad tydzień temu. Policja sprawdza wszystkie ślady. Bez skutku

O sprawie pisaliśmy tydzień temu, w artykule „Zaginął nad stawem”, ale mężczyzny nadal nie odnaleziono i nie wiadomo co się z nim stało. Poszukiwania trwają.

28-letni Radosław Kłos z Jelcza-Laskowic wyszedł z domu w niedzielę 17 lipca, ok. godziny 14.00. Powiedział, że idzie nad staw się kapać. Wziął ze sobą ręcznik i psa. Wychodząc z domu, ubrany był w jasnoszarą koszulę z krótkim rękawem i żółtymi cekinami na piersi, czarne spodenki do kolan i brązowo-zielone japonki.

Nie wrócił do domu. Matka zgłosiła na policję zaginięcie w poniedziałek po południu. Wcześniej sama próbowała go znaleźć. Dwa lata wcześniej doszło do podobnego zdarzenia. Wówczas udało jej się znaleźć syna po dwóch dniach.

Potwierdziły się informacje, że Radek był nad stawem. Jego ubranie i psa znaleziono na plaży. Policja i służby ratunkowe przeprowadziły akcję poszukiwawczą na szerokiej skale, ale mężczyzny nie odnaleziono. Rozważa się kilka hipotez. Istnieje duże

Poszukiwania trwają

17 lipca

- w tym dniu Radek Kłos wyszedł z domu i dotąd nie wrócił



Zaginiony Radosław Kłos ma 28-lat, ciemny blondyn, 188 centymetrów wzrostu. Mieszka w Jelczu-Laskowicach *ustalić, dokąd dojechał i na którym wysiadł przystanku?* - pisze cwanaanna.

Tak samo wyglądającego chłopaka widać na nagraniu z monitoringu „Ośrodka nad stawem”. Taśmy pokazano matce zaginionego, ale twierdzi, że to nie jest jej syn. Mimo to policja sprawdza ten i inne ślady. Na razie bez skutku.

- *Akcja poszukiwawcza cały czas trwa* - mówi podinspektor Wojciech Jakubowski, komendant Komisariatu Policji w Jelczu-Laskowicach. - *Jeżeli ktoś widział opisanego mężczyznę, bądź ma jakiegokolwiek informacje na temat miejsca jego pobytu, prosimy o kontakt z policją w Jelczu-Laskowicach - tel. 71-318-15-97, lub z dyżurnym policji w Oławie - tel. 71-381-72-22 oraz pod numerem 112.*

WIOLETTA KAMIŃSKA
wiola@gazeta.olawa.pl

prawdopodobieństwo, że Radek żyje. W dniu rozpoczęcia poszukiwań zgłosiła się na policję osoba, która twierdzi, że w poniedziałek rano widziała mężczyznę w jasnych spodniach, podobnego do Kłosa. W za dużych, opadających na biodra, półnagi, wsiał do autobusu odjeżdżającego o godz. 5.25 z Jelcza-Laskowic do Wrocławia. Głośno informował, że chce dotrzeć na Dworzec Świebodzki. Miał przy sobie pieniądze i kupił bilet. W ciągu kilku kolejnych dni informacje potwierdziły 3 inne osoby. Żadna nie ma jednak stuprocentowej pewności, że to był Kłos.

Temat podjęto na forum internetowym Jelcza-Laskowic. - *Bosego mężczyznę w długich jasnych spodniach widziałam w poniedziałek rano (ok. 6.00 - 6.15) we Wrocławiu na ulicy Strachocińskiej, kierował się w stronę miasta. Lekko się zataczał. Skoro jechał autobusem, to chyba udało się*



Objazd przez Lipową - tymczasowo czy na stałe?

Xavery Piśnick

OŁAWA

Kto zrobi poprawki?

Groteski z mostem na Strzelnej ciągnie dalej. Dolnośląska Służba Dróg i Kolei twierdzi, że to Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad powinna przebudować ulicę Andersa tak, aby możliwy był tam ruch tirów. GDDKiA odpowiada, że to nic nie da, a za poszerzenie mostu odpowiedzialna jest DSDiK

To był pechowy remont. Najpierw przedłużył się o kilka miesięcy. Zaraz po oddaniu mostu okazało się, że jest za wąski dla ciężarówek - samochody rozjeżdżały chodnik lub tamowały ruch pojazdów

Tymczasowo, czyli na stałe

na przeciwnym pasie jezdni. Jakie rozwiązanie znaleźli urzędnicy? Zamknęli wjazd dla tirów do czasu remontu. Szkoła jednak w tym, że nikt się do niego nie pali - ani DSDiK, zarządzająca mostem, ani GDDKiA, odpowiedzialna za ulicę Andersa. W dodatku obie instytucje obarczają się wzajemnie odpowiedzialnością za dokonanie poprawek.

Dwa tygodnie temu zastanawialiśmy się, czy zakaz będzie rozwiązaniem tymczasowym. Wystaliśmy w tej sprawie pytania do zleceńodawcy remontu, DSDiK. Chcieliśmy wiedzieć, czy jest szansa na poprawienie wjazdu na most tak, aby mógł się tam odbywać ruch ciężarówek? Jednak inwestor nie dostrzega problemu: - *Z punktu widzenia przepisów prawa most spełnia wszystkie wymagania: szerokość drogi wynosi 7 m, a chodników po 2,85 m - pisze Paweł Łukaszewski z DSDiK. - Pro-*

blemem nie jest szerokość mostu, a nieprawidłowy łuk na pasie prawoskrętnym z drogi krajowej nr 94 - oświadcza. Zatem to GDDKiA powinna przebudować skrzyżowanie, a nie DSDiK poszerzyć most.

Smaczku dodaje końcówka listu Łukaszewskiego. Zapewnia on, że zakaz ruchu ciężarówek będzie obowiązywał tymczasowo - do momentu poszerzenia wjazdu przez GDDKiA.

Ale Generalna Dyrekcja Dróg i Autostrad już wypowiedziała się w tej sprawie - stwierdziła że poszerzenie jezdni na Andersa jest bezcelowe i to DSDiK powinna zadbać o umożliwienie ruchu przez most tirami.

Wygląda więc na to, że obie instytucje będą odsyłać interweniujących w tej sprawie miejskich urzędników od Annasza do Kajfasza, a tymczasowy zakaz będzie obowiązywał bezterminowo. (XA)



W poniedziałek 18 lipca policja i służby ratunkowe prowadziły poszukiwania na szerokiej skale. Przeszukano dno stawu i tereny wokół zbiornika. Do akcji włączono psy, ale do dziś nie odnaleziono zaginionego Radosława Kłosa

OŁAWA

Walczą o swoje

Pracownicy hipermarketu „Tesco” założyli Wolny Związek Zawodowy „Sierpień 80”

Należy do niego na razie 10 osób. Pełnomocnikiem jest Marcin Dzierżanowski. Twierdzi, że powstanie związku jest odpowiedzią na niespełnianie oficjalnie obowiązujących w korporacji obietnic pracowniczych: - *Ufamy sobie i szanujemy się nawzajem, przełożony wspiera mnie w pracy, która jest interesująca oraz są możliwości osiągnięcia większych celów. Chcemy również doprowadzić, by realizacja tych*

Związek zawodowy w „Tesco”

celów odbywała się zgodnie z przyjętą w „Tesco” zasadą: *prościej, lepiej, taniej. Lepiej dla naszych klientów, aby zakupy w naszych sklepach były dla nich przyjemnością i aby chcieli do nas wracać. Prościej dla pracowników, aby nasza praca była bardziej efektywna i jak najmniej stresująca. Taniej dla „Tesco”, poprzez zdobycie lojalności klientów i zadowolenie pracowników.*

Członkowie związku apelują o skontaktowanie się byłych i obecnych pracowników oławskiego „Tesco”, którzy odczuli dyskomfort pracy w tej placówce. Zapewniają całkowitą anonimowość, e-mail: sierpien80.tesco.olawa@gmail.com. Informacje

na temat związku można znaleźć także na portalu Facebook. Wystarczy wpisać w wyszukiwarce „sierpień 80 przy tesco olawa”.

W najbliższym zjazdowym spotkaniu Elżbieta Fornalczyk, przewodnicząca Komisji Zakładowej Wolnego Związku Zawodowego „Sierpień 80” w „Tesco” i organizatorką pierwszego strajku w hipermarkecie. Została w 2008 bohaterką roku „Gazety Wyborczej”. Zdaniem dziennikarzy tej gazety, tytuł ten należał się działaczce związkowej za bezkompromisowość, odwagę i zaangażowanie.

MALWINA GADAWA
malwina@gazeta.olawa.pl

CHROMAX

Zakład Obróbki Metalu

PRZYJMIĘ ZŁĘGENIA

NA USŁUGOWE LAKIEROWANIE

PROSZKOWE I NATRYSKOWE

tel./fax 71-318-86-40

tel. 71-381-94-85,

lakiernia proszkowa

71-381-94-74,

ul. Wrocławska 10,

55-220 Jelcz-Laskowice,

e-mail: biuro@chromax.pl

www.chromax.pl

Modelarskie lato

OŁAWA

Zajęcia LOK

Liga Obrony Kraju zaprasza chętnych na zajęcia modelarskie

Będą się one odbywać od 13 sierpnia, w pawilonie LOK na Miasteczku, od godz. 9.30 do 15.30.

Organizatorzy zapraszają wszystkich, którzy mają ochotę atrakcyjnie i twórczo spędzić wolny czas.

(MAC)

Ukradli 400 litrów

JELCZ-LASKOWICE

Z pompą

Mieli być w trasie,
a kradli paliwo

Spotkali się 22 lipca po godzinie 21.00. Na parkingu w Jelczu-Laskowicach stał ciągnik marki MAN. - Trzej mężczyźni napełniali kanistry, 30-litrowy pojemnik z olejem napędowym był już schowany w bagażniku samochodu osobowego - mówi podinspektor Alicja Jędo z KPP w Oławie. Drugi, 20-litrowy blaszak, był w trakcie zapełniania. Wtedy policjanci operacyjni z Jelcza-Laskowice zaczęli działać. Zatrzymali dwóch braci i ich kolegę. Samochód,



Alicja Jędo

z którego kradli paliwo, należał do ich pracodawcy.

Dwaj mężczyźni byli zatrudnieni we wrocławskiej firmie przewozowej. W czasie, gdy ich zatrzymywano, mieli być w trasie do Niemiec. Grozi im do pięciu lat więzienia. To nie pierwsza akcja tego typu. Od maja ukradli ponad 400 litrów oleju napędowego.

(AH)



Kamery na ścianach budynków to już standardowy środek, poprawiający bezpieczeństwo uczniów

Bezpieczne gimnazja

OŁAWA

Wyróżnienie dla
oławskich szkół

Gimnazjum nr 1 im. Polskich Olimpijczyków oraz Gimnazjum nr 3 im. Polskich Noblistów otrzymały certyfikat „Szkoły dbające o bezpieczeństwo”

Uzyskanie tego wyróżnienia nie było łatwe. Do konkursu, ogłoszonego przez dolnośląskie Kuratorium Oświaty,

przystąpiło 107 szkół z całego województwa. Nieco ponad połowę pretendujących - 55 placówek - otrzymało certyfikat, w tym tylko 8 gimnazjów.

Dokument obowiązuje do 2014 roku. Wraz z nim oławskie szkoły otrzymały listy gratulacyjne od wicewojewody dolnośląskiej Ilony Antoniszyn-Klik oraz od posłanki Ewy Wolak. Jury oceniło efektywność działań na rzecz zapewnienia szkole bezpieczeństwa.

Gimnazjum nr 3 otrzymało dokument już drugi raz z rzędu.

(XA)

Sygnat alarmowy

Starosta powiatu oławskiego Zdzisław Brezdeń informuje, że w poniedziałek 1 sierpnia zgodnie z pismem wojewody dolnośląskiego o godzinie 17.00 odbędzie się trening systemu ostrzegania i alarmowania. Będą dwa sygnały - alarm powietrzny i odwołanie alarmu.

(MAC)

PROMOCJA RAT NA OPAŁ CAŁKOWITY KOSZT KREDYTU 0,9% M-C

Oława
ul. 3 Maja
tel. 71-313-48-92

Jelcz-Laskowice
ul. Inżynierska obok firmy Ronal
tel. 71-381-12-04

Wrocław-Swojczyce
ul. Gospodarska 1
tel. 71-302-69-93



PPHU Sp. J.
M. SZCZEPAŃSKI
SKŁADY OPAŁU
www.sklad-szczepanski.pl

**AUTORYZOWANY
SPRZEDAWCA
KOMPANII
WĘGLOWEJ SA**

NOWY SALON OPTYCZNY OPTYK KLAWE

Największy wybór opraw.
Soczewki okularowe najlepszych firm

R JAI KUDO IZO i inne

24 miesięce gwarancji jakości, 6 miesięcy gwarancji adaptacji na soczewki progresywne i fotochromowe

Promocja: Przy zakupie opraw przeciwsłonecznych Rodenstock otrzymasz w prezencie przeciwsłoneczne soczewki okularowe zgodnie z Twoją receptą (szczegóły w salonie).

Galeria Oławska, I p., tel. 71 318 21 88

Do końca lipca -20% rabatu na cały asortyment!

Ry-Ban uvex Pura Comfort MaxMara VOGEL PORSCHÉ DESIGN

Autoryzowany Partner

R
RODENSTOCK
See better. Look perfect.



**BEZ OPŁATY
WPŁATY
I WYPŁATY**

Darmowy rachunek dla małych firm.

Załącz go na: maleznaczywielkie.pl

Oława
ul. Wrocławska 2
tel. 71 313 44 54

Bank BGZ
Pierwszą się dla ludzi



Bank Spółdzielczy w Oławie

Polski Bank, bezpieczny.



www.bs.olawa.pl

Lokaty
z dzienną kapitalizacją odsetek
Tylko do końca roku!

950 podziękowań



Edward Bykowski

edward@gazeta.olawa.pl

Masz w ręku, Drogi Czytelniku, dziewięćset pięćdziesiąte wydanie tego czasopiśma. Najpierw nazywało się „Wiadomości Oławskie”. Żeby nie wzbudzać zarzutów, że tylko o jedno miasto chodzi, doszła pierwsza część tytułu: „Gazeta Powiatowa”.

W połowie listopada 2010 minęło 20 lat istnienia tej gazety. W specjalnym dodatku jubileuszowym przypomnieliśmy trochę faktów z minionych lat, podziękowaliśmy wszystkim, którzy na nas głosowali. Nie w wyborach, nie długopisem na karcie, tylko całkiem inaczej.

Mówiąc symbolicznie i w uproszczeniu - czytelnik głosuje nogami. Idzie do kiosku lub do sklepu i z wielu propozycji wybiera również, a czasem

tylko „GP-WO”, sięgając do swojej kieszeni i potem czyta.

Coś go zaciekawi, coś rozwścieczy. Jak w życiu. A wszystko o tym, co wokół nas, z miastem i powiatem związane. Możliwie najdalej od smrodu wielkiej polityki.

O ludziach, którzy tu są, albo byli. O naszych sprawach, problemach, radościach i smutkach. O władzach „od strony kuchni”, co nie przysparza gazecie przyjaciół. Wciąż jeszcze zdarzali się wyznający zasadę z dawnych czasów, że „o mnie, czy o sprawach, macie pisać dobrze, albo wcale!”. Takich ostatnio ubywa, a nas to nigdy nie chwyciło.

Wprawdzie 950 wydań to nie powód do jubileuszu, bo w każdym roku wychodzą 52

numery i nie ma fetowania, ale o takich w sumie „półokrągłych” warto wspomnieć bez świętowania. Zresztą to sygnał, że już za niecały rok powinien się ukazać nr 1.000. Takich momentów nie przemilcza żadna redakcja na świecie, więc już nam trzeba dumać, jak podkreślić taki moment w życiu gazety.

Jak uczcić to święto jej Czytelników? Jak podziękować wszystkim za tyle czytelnicznych „głosowań”. Przecież bez nich, bez tych cotygodniowych wyborów, nie byłoby 20-lecia. Nie byłoby 950 numerów i perspektyw na tysięczny. Nie byłoby nie tylko przyjaciół, ale nawet zażartych wrogów gazety, którym też jesteśmy szczerze wdzięczni. Burza mózgów prowadzi do wyboru najlepszej drogi, a jednym z narzędzi jest gazeta.

Słów wdzięczności nigdy za wiele, choć to ostatnio



Redakcyjna codzienność

bardzo niemodne. Zhepać, zrębać, opluć - to terazniejsze szczyty. Żenujące i haniebne. Na takim fundamencie nie można niczego zbudować.

Usiłujemy unikać tego na łamach „GP-WO”, choć z różnym skutkiem. Uporczy-

wie staraliśmy się służyć powiatowej społeczności w przekazywaniu tego, co tu się dzieje i ma się dziać, służyć pomysłności ziemi oławskiej. To będzie prawdziwy sukces jej mieszkańców oraz ich gazety.

Zatem dziękujemy za już i prosimy o jeszcze. Na razie 950 podziękowań. Za rok będzie tysięcy.

Przeciąganie liny w Domaniewie



Piotr Turek

redakcja@gazeta.olawa.pl

Po wyborach zazwyczaj jest tak, że niektórzy są niezadowoleni z wyników. W Domaniewie przez dwie kadencje rządził Marek Chudy. Wszystko wskazywało na to, że będzie wójtem po raz trzeci,

bo długo nie pojawiali się inni kandydaci na to stanowisko. Na początku października jego pełnomocnik Stanisław Grzesik stwierdził nawet: - *Jestem gotów się założyć o wyjątkowo cenną rzecz, że Marek Chudy*

wygra wybory na wójta, z palcem w nosie, już w pierwszej turze. To dobrze dla Grzesika, że nikt się z nim nie założył, bo przegrałby tę „cenną rzecz”. Chudy nie tylko nie wygrał wyborów w pierwszej turze, ale w drugiej również. Chociaż miał wielu sympatyków, to w grudniu zeszłego roku okazało się, że miał ich zbyt mało.

Nowym wójtem, dla wielu niespodziewanie, została Dorota Swadek-Schneider. Prawie od razu zaczęły się ataki. Świeżo upieczonej szefowej gminy zarzucono wstrzymanie prezentacji stółów bożonarodzeniowych. Już po dwóch miesiącach urzędowania pojawiały się wnioski o referendum i wybory nowego wójta. Największym punktem

zapalnym jest hala sportowa w Wierzbnie. Obiekt, obiecany przez Marka Chudego, według Doroty Swadek-Schneider jest za kosztowny dla gminy. Dlatego budowa mniejszej hali jest planowana na przyszłe lata.

Gmina jest podzielona na sympatyków obecnej wójty i tych, którzy żądają referendum w sprawie jej odwołania ze stanowiska. Dla pierwszych wszystko to, co robi Swadek-Schneider, jest konsekwencją nieudolnej pracy Chudego. Natomiast drudzy uważają, że

pani wójt pograża gminę swoimi decyzjami. Przepychanki pomiędzy dwoma obozami doskonale widać w komentarzach internautów, niemal pod każdym tekstem na temat Domaniewa, zamieszczanym na naszym portalu. Aby zwołać referendum, musi minąć od wyborów przynajmniej 10 miesięcy. Dorota Swadek-Schneider ma jeszcze trochę czasu, żeby przekonać do siebie niezadowolonych.

KRESKA...

TO JEST ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ,
A PAN MI TU CHORY PRZYCHODZI !?



My też nie gęsi...

649

Miał kłopot mieszkaniec ze zrozumieniem otrzymanego pisma, więc przyszedł do redakcji i prosił o radę. Chodziło o takie zdanie: *Ostateczny termin wpłacenia należności upływa 20 maja godz. 12,00 do 21 czerwca godz. 14,00.* Jak to zrozumieć? Spodziewał się nasz rozmówca, że mu pomożemy, ale niestety. Górą była bezradność

Owszem, łatwo było zadzwonić do dalekiej instytucji, która firmowała pismo. Tam usłyszeliśmy, że wszystko jest jasno napisane i trzeba się dostosować, bo jeśli nie, to będą karne odsetki. Trzask w telefonie oznaczał koniec rozmowy i wyjaśniania.

Logiczny rozbiór zdania wskazywał jednoznacznie, że ono nie ma sensu. Normalnie określa się termin ostateczny jednym dniem, najczęściej z dodatkiem godziny. Tu są dwa odległe dni, każdy z dodatkiem dwóch różnych godzin. Pół biedy z godzinami, ale w końcu który dzień jest ostateczny - pierwszy, czy drugi? Poradziliśmy, że na wszelki wypadek najlepiej uszanować 20 maja włącznie z godziną.

Mamy teraz tak zdolnych i sprytnych prawników, którzy w służbie podopiecznej firmy są w stanie udowodnić, że *czarne jest białe*, a bezradny klient płaci „jak za zboże”. To dla świętego spokoju, żeby nie rosły odsetki.

Najczęściej nie stać go na adwokata i na procesowanie się o kilkanaście złotych, czasem kilkadziesiąt i nawet więcej.

Trafiła do nas niejedna taka sprawa, że ktoś, rozpalony nęcącą propozycją, podpisał w dobrej wierze jakąś umowę. Wierząc miłym słówkom, nie zwrócił uwagi na fragment zapisany bardzo drobnym drukiem, na marginesie lub pod spodem. Podpisał w pośpiechu i radości, a po pewnym czasie kłął na czym świat stoi. Czasem tekst był tak sformułowany, że choć po polsku, to niechlujnie i pokrętnie, jak ten o dwóch ostatecznych terminach.

Nie dawajmy się wpuścić w pułapki, bo w ten sposób opłacamy cwaniaków lub mających trudności z językiem ojczystym.

JĘZOREK

LICZBA TYGODNIA

79

- tyle wsi liczy powiat oławski

(A)

JANIKÓW

Problemy na
Oławskiej

Henryk Gilewicz z Janikowa domaga się odkopania studzienek kanalizacyjnych na ul. Oławskiej

Po ubiegłorocznej powodzi naprawiano wały w pobliżu Janikowa. Sprzęt ciężki zniszczył Oławską. Zimą mieszkańcy tonęli w błocie, naruszony był także rów melioracyjny. Ziemia osuwała się po ścianach i zapychała kanały.

Rów naprawiono, a drogę utwardzono tłuczniem. Ale Gilewicz skarży się, że podczas prac zasypano dwie studzienki kanalizacyjne: - Już pół roku nie możemy się doprosić odkrycia studzienek. Czy to jest taki wielki problem? Nikt się z nami nie liczy. Widać, że wykonawcy chodzą tylko o to, żeby zgarnąć pieniądze, nawet za byle jak wykonaną robotę. Mieszkaniec zwraca rów-

Zasypane studzienki



Brakuje pieniędzy na wyrównanie drogi, biegnącej w stronę wałów

niez uwagę na fatalny stan drogi za posesjami, w stronę wału: - Tam wygląda, jakby ktoś przejechał. Dziury są tak głębokie, że samochodem trudno się wydostać. Można przejechać jak jest sucho, ale po opadach to niemożliwe.

- Zwróciłem się w tej sprawie do wykonawcy i otrzymałem od niego pisemne potwierdzenie, że studzienki zostały odkryte - zapewnia

Arkadiusz Grzesik z Urzędu Gminy. - Być może nie tak, jak tego oczekiwał pan Gilewicz, ale trzeba też pamiętać, że Oławska jest drogą gruntową, utwardzaną gruzem, a ten materiał pracuje pod wpływem czynników atmosferycznych i ruchu pojazdów. To nie jest droga asfaltowa, więc idealnego stanu tam nie będzie.

Sprawdziliśmy. Na ul. Oławskiej studzienek w ogóle

nie widać. Trudno uwierzyć, że były wykonywane jakieś prace.

Również Arkadiusz Grzesik był na miejscu po rozmowie z nami i mógł się przekonać, że studzienki nie są odkryte. Zapewnił Gilewicz, że ponagli firmę do dokonania tej poprawki.

Dalszy odcinek drogi na Oławskiej nie wyglądał tak fatalnie. Owszem, były kałuże, ale nie tak szerokie



Gdzieś tu, pod gruzem i kałużą, jest studzienka kanalizacyjna

i głębokie, żeby nie można było przejechać samochodem. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że zły stan nawierzchni może być spowodowany pracami przy budowie zbiornika wodnego, które trwały w tym miejscu. Gilewicz zaprzecza temu i twierdzi, że droga ucierpiała w czasie naprawy wałów.

- Po raz kolejny wystąpiłem pismo do firmy, która naprawiała Oławską, z wezwaniem do załatwienia sprawy studzienek - informuje wójt

Jan Kownacki. - Mają dwa tygodnie na usunięcie nieprawidłowości, które zgłosił pan Gilewicz. Jeśli tego nie zrobią, gmina wykona prace, a kosztami obciąży tę firmę.

Wójt dodał, że na razie nie przewiduje wyrównania drogi na odcinku w stronę wałów. Wyjaśnił, że pierwszeństwo mają drogi bardziej uczęszczane, a gmina nie ma wystarczających środków, żeby zająć się tym odcinkiem.

TEKST I FOT.:
XAWERY PIŚNIAK



Wójt Dorota Swadek-Schneider proponowała kierunki rozwoju gminy

GMINA DOMANIÓW Debata

14 lipca w Gminnym Centrum Kultury i Kultury Fizycznej w Domaniowie odbyło się spotkanie przedstawicieli mikro i makro przedsiębiorstw

Inicjatorka debaty wójt Dorota Swadek-Schneider przedstawiła prezentację multimedialną o podjętych oraz proponowanych działaniach w zakresie rozwoju gminy.

Główny nacisk kładzie się na działalność związaną z rolnictwem i przetwórstwem produktów rolnych oraz na rozwój odnawialnych i alternatywnych

Promocja i rozwój gminy

źródeł energii - biogazowni i farm wiatrowych. Planuje się powstanie od 20 do 30 elektrowni wiatrowych. Dokładna lokalizacja będzie ustalona przy sporządzaniu projektów miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego.

Pani wójt podkreśliła, że należy wykorzystać największe bogactwo gminy - wysokiej klasy gleby. Priorytetem powinno być dążenie do rozwoju usług i zaplecza dla obsługi rolnictwa, żeby plody rolne były przetwarzane na miejscu.

Podczas spotkania odbyła się dyskusja z przedsiębiorcami, na temat proponowanych przez nich kierunków rozwoju i promocji oraz ich oczekiwań ze strony gminy. Poruszono

problem wysokości podatków, proponowano wprowadzenie ulg dla nowo tworzących się podmiotów i firm zwiększających zatrudnienie. Te uwagi i sugestie będą rozpatrywane przez Radę Gminy.

Wśród pytań na temat miejscowych planów zwrócono uwagę na wysoką stawkę renty planistycznej. Wójt poinformowała, że wpływa to na cenę działek, co odstrasza potencjalnych inwestorów. Wspólnie z przewodniczącą RG Elżbietą Rudnik-Weinert przyznała, że należy rozważyć możliwość obniżenia wysokości renty planistycznej dla istniejących planów miejscowych oraz nowo projektowanych.

(PT)

POWIAT PCPR apeluje

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie poszukuje kandydatów do pełnienia funkcji rodziny zastępczej

Zostań rodziną zastępczą

Chodzi o zaopiekowanie się rodzeństwem w wieku 14 i 8 lat. Dzieci pozbawione opieki rodziców szukają domu, wsparcia i miłości osób wrażliwych na krzywdę bezbronnych, niepełnosprawnych

i porzuconych. Bliższych informacji udziela Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie, ul. 3 Maja 1, tel. 71-303-29-71 lub 71-303-29-87, e-mail: pcpr_olawa@interia.pl.

(MAC)

PISKORZÓWEK Samorząd wiejski

Zebrań mieszkańców odbędzie się w miejscowej świetlicy - 28 lipca, początek o godzinie 18.00

Wybory sołtysa Piskorzówka

Funkcję sołtysa pełnił dotąd Sławomir Poborski. Na czerwcowej sesji Rady Gminy złożył rezygnację. Do Urzędu Gminy wpłynęło

pismo, w którym uzasadnił swoje postanowienie brakiem współpracy z wójt Dorotą Swadek-Schneider.

(PT)

BUDVAR
CENTRUM
OKNA

TYLKO TERAZ!
PAKIET 3-SZYBOWY
W STANDARDZIE!

Wiosenna okazja!

◆ Precyzja wykonania i komfort użytkownika to dla nas nadrzędny cel. Stworzyliśmy dla Ciebie nowe energooszczędne okna EL90, o pięknym zaokrąglonym kształcie, które mogą stać się doskonałym dopełnieniem Twojego wnętrza.

Wymyśl hasło reklamowe
odbierz 5 000 złotych!
szczegóły na www.budvar.pl

Drzwi techniczne bądź moskitiera za 1 zł
o szczegóły zapytaj
w naszym salonie!

MIESZKANIA OŁAWA, ul. Zaciszna

1-, 2-, 3-pokojowe (34,7 - 77,5 m kw.)
cena brutto 3950 zł/m kw.

Do 31 lipca promocja - 3500 zł/m kw.

Kontakt po 18.00 tel. 604-472-824

POTRZEBUJESZ KREDYTU?

Doradzamy bezpłatnie

Gold Finance

(oferty 24 banków)

Oława, ul. Strzelna 8 a

tel. 71-313-54-02

◆ Oława, pl. Gimnazjalny 5b, tel.: (71) 313 59 30

www.budvar.pl

Infolinia: 0 801 404 801

GSM: 0 601 908 908

Policjanci świętowali



Przyznano awanse na wyższe stopnie. Powody do dumy ma kilkudziesięciu policjantów

OŁAWA

Nagrody, wyróżnienia i awanse

22 lipca funkcjonariusze obchodzili 92. rocznicę powstania policji. To był wyjątkowy dzień, dzięki podziękowaniom, awansom i nagrodom

Uroczystość rozpoczęła się mszą świętą w kościele ŚŚ. Ap. Piotra i Pawła. Po godzinie 11.00, pod pomnikiem Losów Ojczyzny, złożono hold policjantom pomordowanym w Ostaszkowie. W samo południe, w sali konferencyjnej

starostwa, wręczono awanse i nagrody za ofiarną pracę w policji.

Komendant Jacek Gałuszka nawiązał do historii policji i dziękował za zaangażowanie i codzienny trud, który znajduje odzwierciedlenie w opinii społecznej. - *Dziękuję za to, że jesteście tutaj, że codziennie pracujecie i służycie społeczeństwu, które was dobrze ocenia.* Szef oławskiej policji dziękował także służbie cywilnej oraz jednostkom samorządu terytorialnego za dobrą współpracę. Mówi o procesie rewitalizacji gmachu oławskiej komendy.

Ciepłe słowa skierował do funkcjonariuszy komendant wojewódzki policji, nadinspektor Zbigniew Maciejewski. - *Ciesz się, że mogę tutaj*

dzisiaj być i podziękować za dotychczasową pracę. Dzięki wspólnym wysiłkom poziom bezpieczeństwa jest wysoki, a wyznaczone zadania realizowane są skutecznie. Należy pamiętać, że głównym celem pracy policjanta jest służenie i ochrona.

Nie zabrakło ciepłych słów i gratulacji władz wszystkich samorządów w powiecie oraz zaproszonych gości. Przedstawiciele samorządów docenili funkcjonariuszy za dobrą pracę. Dziękowali: Zbigniew Brezdeń - starosta oławski, Jerzy Hadryś - wiceburmistrz Oławy, Jan Kownacki - wójt gminy Oława, Kazimierz Putyra - burmistrz Jelcza-Laskowic, oraz przedstawiciele sądu, prokuratury i Straży Miejskiej.

Wszyscy doceniali pracę funkcjonariuszy, a co za tym idzie, poczucie bezpieczeństwa, jakie mają mieszkańcy. Mówiono, że jest to coś więcej niż praca, to jest misja bardzo zaszczytna, ale i pełna ryzyka.

Do życzeń i gratulacji dołączył poseł Roman Kaczor, deklarując dalszą współpracę z komendantem Gałuszką. Zapewniał, że dotychczasowa była na najwyższym poziomie.

Punktem kulminacyjnym uroczystości były nagrody, odznaczenia, wyróżnienia i nominacje. Decyzją ministra spraw wewnętrznych i administracji, w uznaniu zasług w zakresie ochrony i bezpieczeństwa ludzi oraz utrzymania porządku publicznego, uhonorowano Bronisławem Białym podkomisarza Artu-



Komendant wojewódzki policji dekoruje funkcjonariuszy Brązową Odznaką „Zasłużony Policjant”

AWANSOWALI

Na młodszego inspektora:
Jacek Gałuszka

Na podinspektora:
Paweł Mucha i Alicja Jędo

Na aspiranta sztabowego:
Remigiusz Maszak i Zbigniew Krzyk

Na starszego aspiranta:
Bogusław Gądek, Dariusz Guterch, Andrzej Kluzek, Robert Majda, Mirosław Olchówka, Mariusz Pawlaczek, Mariusz Skrętkowicz, Piotr Sosulski, Witold Walkowiak, Andrzej Zarówny i Krzysztof Żelem.

Na aspiranta:
Rafał Bargiel, Andrzej Górski, Teresa Jęć, Mariusz Jędrzejski, Grzegorz Joński, Piotr Lipniak, Adam Monastyrski i Włodzimierz Szwabe

Na młodszego aspiranta:
Anna Jackowska, Tomasz Jarzębski, Paweł Kamiński, Robert Skiba, Piotr Szatkowski i Robert Żak

Na sierżanta sztabowego:
Łukasz Bagiński, Tomasz Florian, Tomasz Kosowicki i Andrzej Sioma

Na starszego sierżanta:
Beata Sztal i Łukasz Foltyski

Na sierżanta:
Paweł Martowski, Łukasz Wroński i Agata Waliszewska

ra Dobrowolskiego, aspiranta sztabowego Arkadiusza Rzakowskiego i aspiranta Przemysława Zawłodzińskiego. Samorządowcy nagrodzili i wyróżnili funkcjonariuszy wskazanych przez komendanta powiatowego policji. Są nimi: Mieczysław Wilczko, Robert Żak, Tomasz Kosowicki, Remigiusz Maszak,

Piotr Sosulski, Ireneusz Ciosek, Witold Rawski, Bartosz Szefer, Teresa Jęć, Artur Szachnowski i Witold Walkowiak. Jacek Gałuszka wręczył także upominki pracownikom służby cywilnej.

TEKST I FOT.:
MALWINA GADAWA
malwina@gazeta.olawa.pl



Jacek Gałuszka, Paweł Mucha i Alicja Jędo mogli się cieszyć z awansów na wyższe stopnie



Samorządowcy nagradzali policjantów. Burmistrz Kazimierz Putyra z przewodniczącym Rady Miejskiej w Jelczu-Laskowicach Henrykiem Kochem wręczyli dwa notebooki komendantowi komisariatu w J-L, Wojciechowi Jakubowskiemu

- Musimy wybierać, kto ma umrzeć!

POWIAT

Nie dojadą na czas

Ile karettek jest gotowych do ratowania życia mieszkańców powiatu? Dwie w Oławie i jedna w Jelczu-Laskowicach. - Jest bardzo źle - mówi ratownik

Tak wygląda sprawa w ciągu dnia, bo w nocy są tylko dwie karetki. Kiedy w okolicy jest poważny wypadek, a za kilka minut dochodzi do kolejnego, trzeba wzywać pomoc z Wrocławia. Dojazd trwa kilkadziesiąt minut.

Jak dramatyczne są takie sytuacje - przekonali się pod koniec czerwca mieszkańcy podolawskiej Gaci. Wszystkie karetki były zajęte, a na pomoc czekał poparzony Bogusław. Mniej więcej po godzinie straż pożarna odwiozła go do szpitala w Oławie. Później pojechał z anestezjologiem na oddział do Siemianowic Śląskich. Po kilku dniach zmarł.

Kiedy 14 maja citroen potrącił pieszego przed nowym rondem, też nie było wolnych karettek. 59-latek czekał na ambulans z Wrocławia. Ponad dwadzieścia minut o jego życie walczyli strażacy. Nie udało się go uratować. Była godzina 22.30, a dwie karetki pracujące w nocy były na wyjazdach. Jelczańska była z chorym na wrocławskim oddziale neurologii, a druga wiozła pacjenta do szpitala psychiatrycznego.

Pracownicy pogotowia nie chcą się wypowiadać otwarcie. Mówią anonimowo, że sytuacja jest bardzo trudna. - Z tą ilością karettek po prostu trzeba wybierać, gdzie pojechać - mówi ratownik. - W wakacje bywa jeszcze gorzej, bo wypadków i zdarzeń jest więcej, a ludzie potrafią wezwać nas, bo czasem chcą zrobić głupi dowcip. Ostatnio jechaliśmy na drugi koniec powiatu, bo ktoś zadzwonił i powiedział, że przy drodze leży człowiek, który nie oddycha. Popędziliśmy tam, zastaliśmy tylko mężczyznę, który stwierdził, że od godziny stoi oparty o płot i nikogo tutaj nie było.

Trzy godziny bez karetki

Pracownicy pogotowia, zapytani o sytuację w powiecie, odpowiadają, że nie tylko jest źle, bardzo często bywa tragicznie. - Jeżeli nie dojdzie do potwornej tragedii, to będzie prawdziwy cud, to tylko

kwestia czasu - mówi ratownik. - To jest totalotek! Przy takiej ilości karettek zawsze jest dylemat: Kto ma umrzeć? To przerażające, ale taka jest prawda.

Często zdarzają się sytuacje, kiedy karetka z Oławy musi zawieźć pacjenta do Wrocławia i tam wykonać badania. Taki wyjazd, np. na neurologię, trwa zazwyczaj prawie 3 godziny. Karetka jest na ten czas zablokowana. - Koledzy z Wrocławia często mnie puszczają poza kolejnością, bo wiedzą, że jestem z powiatu oławskiego i muszę szybko wracać. Ale nawet jak pacjent przejdzie badanie tomografem, to nie wolno mi odjechać, dopóki nie będzie opisu od lekarza - to wszystko trwa. Kiedy jakiś czas temu wychodziłem z wrocławskiej neurologii, to pod drzwiami spotkałem drugą załogę z Oławy. W takich sytuacjach jest koniec, bo w mieście nie ma już żadnej karetki.

Dyspozytor pogotowia słucha przez telefon obelg od mieszkańców, którzy proszą o natychmiastowe wysłanie karetki. Nie są w stanie zrozumieć, że w danym momencie nie ma wolnego ambulansu. Skrupulatnie przepytuje dzwoniących, żeby dowiedzieć się, że interwencja pogotowia jest konieczna. - Nikt nie chciałby usłyszeć tego, co ja - mówi. - Straciliśmy szacunek w społeczeństwie. Ludzie nie potrafią zrozumieć, że to nie my ustaliliśmy dla powiatu taką ilość karettek. Jest naprawdę bardzo źle. Musimy decydować, komu pozwolić umrzeć...

Straszą prokuratorem

Pracownicy pogotowia zaznaczają, że są od tego, aby nieść pomoc w konkretnych przypadkach. Nie każdy to rozumie. Zdarza się, że mieszkańcy traktują karetkę jak taksówkę lub szybszą możliwość dostania się do lekarza. - Ktoś ma termin wizyty np. dopiero za miesiąc i wzywa karetkę, żeby od razu trafić na izbę przyjęć. Zdarzają się telefony od kobiet, które mają bolesną miesiączkę i oczekują przyjazdu karetki. Nie wyjedziemy do takiego wezwania, gdyż w tym samym czasie może dojść do poważnego wypadku.

Są też zgłoszenia, które potrafią wyprowadzić z równowagi. Dzwoni kobieta: - Tatus się zanieczyścił - mówi. - Co to znaczy? - pyta dyspozytor. - Oddał pod siebie stolec. Co ja mam zrobić, proszę przyjechać!

Kiedy sytuacja jest poważna, a karetki nie ma, jedyną



Jeśli coś się wydarzy w powiecie w nocy, to z pomocą mogą pospieszyć tylko dwie karetki

co może pomóc, to słuchanie dyspozytora. Niejednokrotnie dość trudno przekonać dzwoniących, żeby zaczęli działać. Zapominają, że za nieudzielenie pomocy grozi kara pozbawienia wolności do trzech lat. - Osoba, która jest najbliższym poszkodowanego, może jeszcze dużo zdziałać i ma obowiązek pomóc - tłumaczy dyspozytor. - Ludzie nie chcą słuchać, krzyczą, że nie kończyli medycyny, straszą prokuratorem, grożą, że już tu nie pracują.

Będzie lepiej?

Sprawą karettek zainteresował się Jacek Gałuszka, komendant KPP w Oławie. Wysłał pismo do Andrzeja Dronsejki, dyrektora oławskiego szpitala, z pytaniem, czy konieczne są wyjazdy karettek z pacjentami na wrocławskich oddziałach? Nie otrzymał jeszcze odpowiedzi. Próbowali skontaktować się z dyrektorem szpitala, ale nie udało się, bo przebywa na urlopie. - Od takich wyjazdów powinna być zwykła przewoźnica, a nie karetka, która jest potrzebna do ratowania życia w powiecie - stwierdza Gałuszka. - Dzieje się coś niedobrego. Dwie karetki w nocy to zdecydowanie za mało. Ani policjanci, ani strażacy nie mają specjalistycznego sprzętu do ratowania ofiar wypadków. Oni robią sztuczne oddychanie i masaż serca, ale nie mają sprzętu np. do intubowania, ani takich umie-

jętności i wiedzy, jak lekarze. Mamy być tylko wsparciem przez pięć, dziesięć minut, później niezbędny jest lekarz.

Pracownicy pogotowia mówią, że interweniować powinien starosta, wystosować pismo do dyrektora wrocławskiego pogotowia z prośbą o przydzielenie dodatkowej karetki. Starosta Zdzisław Brezeń zapewnia, że zajął się tym problemem. - Temat jest poważny - mówi. - W sierpniu odbędzie się spotkanie przedstawicieli policji, pogotowia i straży pożarnej. Zrobimy wszystko, żeby rozwiązać ten problem. Nikt nie chciałby, żeby powtórzyły się tragiczne sytuacje, które już były opisywane na łamach gazety.

Z relacji ratowników wynika, że zdarzają się dni, kiedy nie ma żadnych wezwań, ale

są też sytuacje, kiedy jednej nocy muszą wyjechać 20 razy. Wtedy nie mają szans, żeby wszędzie zdążyć na czas. Zaznaczają, że bardzo często pomagają im strażacy. - Bez nich byłoby jeszcze gorzej - stwierdza ratownik. - W powiecie jest bardzo dużo szkół, ogromne zakłady pracy, a to zwiększone ryzyko.

O tym, że niełatwo trafić na moment, kiedy karetka jest wolna, przekonał się Krzysztof. O pomoc poprosiła go mieszkanka, która leżała na Młyńskiej. Starsza kobieta upadła i złamała rękę. - Bardzo cierpiała, zadzwoniłem po karetkę, dyspozytor przyjął zgłoszenie, ale po chwili odzwoił z pytaniem, czy mamy możliwość przywiezienia poszkodowanej samochodem. Niestety, jej rodzina nie miała

auta. Karetka przyjechała, ale minęło sporo czasu.

Ratownicy, którzy docierają z pomocą, często słyszą pierwsze słowa: - Co tak długo?! To delikatniejsza wersja powitania. - Nasza praca nie jest bardzo ciężka - mówią. - Bywa jednak niewdzięczna, bo ludzie mieszają nas z błotem i oskarżają o decyzje, podejmowane przez zasiadających na wysokich stanowiskach. Kochamy swoją pracę i tylko dlatego jesteśmy w stanie znieść poniżanie.

Czy spotkanie z dyrektorem wrocławskiego oddziału pogotowia, które odbędzie się 18 sierpnia, przyniesie zmiany na lepsze? Poinformujemy o tym.

AGNIESZKA HERBA
powiatowa@gmail.com

MINUS (-)

OŁAWA

Wiaty pod obstrzałem

Powraca temat wiat przystankowych, które według mieszkańców nie spełniają swojej funkcji

Kilka miesięcy temu opublikowaliśmy list czytelnika, który nazwał wiaty buble. Mieszkaniec uchwycił moment, który zadedykował władzom miasta. - Aby do wiosny! - napisał w mailu.

(AH)



Dzień zielonego ogórka

KOPALINA
Integracja
mieszkańców

Mieszkańcy Kopaliny zapraszają na festyn w niedzielę 7 sierpnia. Dochód będzie przeznaczony na kolejny etap budowy miejscowego kościoła

Kopaliński festyn, w tym roku pod hasłem „Dzień zielo-

nego ogórka”, rozpocznie się mszą św. w niedzielę o godz. 14.00, po raz pierwszy w murach przyszłego kościoła. Potem do godz. 24.00 zabawa. Goście będą degustować rozmaite wyroby z ogórków, przygotowane przez mieszkańców Kopaliny.

Ogórki z dodatkiem chili przygotuje sołtys. Wykonuje je w 30-kilowych beczkach, dodaje marchewkę i seler. Ogórki konserwowe bez czosnku, ale za to z natką pietruszki i selera oraz plasterkami cebuli, przygotowała

przewodnicząca miejscowego Koła Gospodyń Wiejskich. Żona przewodniczącego Rady Sołeckiej proponuje dżemy z cukinii.

Będą także korniszony w zalewie octowej i słodkiej, pikle w zalewie musztardowej, ogórki kiszzone w słoikach, oraz kiszzone tradycyjnie w pięciolitrowych butelkach plastikowych w wodzie. Tajemnicą twardości tych ostatnich i specjalnego smaku jest sposób przechowywania - w chłodno-wilgotnej piwniczce bądź zanurzone



w wodzie, w wiejskiej studni. Będą też korniszony z dodatkiem musztardy oraz z miodem z miejscowej pasieki. Wszystkie przysmaki będzie można próbować i kupować, wspierając w ten sposób budowę kościoła.

(MAG)

Wielkie pompowanie

POWIAT
Gwałtowne ulewy

W ubiegłym tygodniu zaskoczyła nas nieprzyjemna aura. Wydawało się, że to nie środek lata, lecz ponury listopad. Było zimno, o przez kilka dni znośliśmy nieprzerwane opady deszczu. Efekt to pozalewane piwnice w wielu domostwach. Strażacy mieli pełne ręce roboty

Potwierdziło się, że lipiec jest miesiącem, w którym odnotowujemy najwięcej opadów. Wprawdzie nie były to tak uporczywe deszcze, jak w ubiegłym roku w maju, kiedy na Odrze wezbrała wielka

fala powodziowa, ale przez kilka dni pod koniec ubiegłego tygodnia padało bez przerwy. Na dziurawych drogach pojawiły się kałuże, wypełniły się niedrożne burzówki, a w wielu miejscowościach woda wdarła się do piwnic. Strażacy odbierali wezwania po wezwaniu. Łącznie interweniowali 18 razy, najczęściej w gminie Domaniów. Wypompowywali wodę nawet z piwnic o powierzchni 80 i 100 metrów kwadratowych. Trzykrotnie musieli usuwać połamane drzewa z jezdni i chodników. Na szczęście, ulewom nie towarzyszyły nawalne, tak jak w centralnej Polsce, gdzie wichury zrywały dachy i niszczyły konstrukcje budynków.

(XA)

Nocna przejażdżka

OŁAWA
Chował pod bluzą

Wpadli podczas rutynowej kontroli. Mieli przy sobie 21 porcji marihuany

Była 2.40 w nocy, czterech mężczyzn jeździło po Oławie. Natknęli się na radiowóz, funkcjonariusze rozpoczęli kontrolę. - 29-latek z Wro-

clawia próbował ukryć pod bluzą plastikowe pojemniki z marihuaną - mówi Beata Borowicz z KPP w Oławie. - Koledzy zatrzymanego to oławianie, mają po 20 lat. Mężczyźni, którzy miał przy sobie narkotyki, grozi do 3 lat więzienia. Trafili do policyjnego aresztu.

Do zdarzenia doszło 26 lipca.

(AH)



Policjanci odkryli tajemnicę wrocławianina podczas rutynowej kontroli

Klikaj i zbuduj plac zabaw

Pomóż!

Dzięki Tobie w Jankowicach i Wierzbnie mogą stanąć piękne place zabaw. Pomagasz kliknięciem

Trwa konkurs internetowy „100 placów zabaw na 100

lat Nivea”, organizowany przez tę firmę. Chcąc poprzeć ideę budowy placu zabaw, trzeba zarejestrować się na stronie www.100latnivea.pl/glosowanie i raz dziennie oddać głos na Wierzbno i Jankowice. Na wygraną mają szansę miejscowości, które otrzymają najwięcej kliknięć. Wyposażenie: dwa wieloelementowe zestawy zabawowe,

huśtawki, bujaki sprężynowe, tor sprawnościowy, karuzela, piaskownica, kosz na śmieci oraz ławka. Już 1 sierpnia zakończy się pierwszy etap

głosowania. 27 lipca Jankowice miały 47.171 głosów, co w rankingu TOP-100 dawało 20. miejsce.

(AH)

Wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu

śp. Romana Gołąba

serdecznie dziękują żona, dzieci, wnuki i rodzina

Księdzu proboszczowi Pawłowi Cembrowiczowi z sanktuarium NMP Matki Pocieszenia za ostatnią postugę kapłańską i odprowadzenie na miejsce wiecznego spoczynku

śp. Romana Gołąba

serdeczne podziękowania składają żona, córki i syn z rodzinami

Państwu Jaśnikowskim za pomoc i zorganizowanie uroczystości pogrzebowej

śp. Romana Gołąba

serdeczne podziękowania składa żona z rodziną

Serdeczne podziękowania Zakładowi Usług Pogrzebowych pana Stanisława Jaśnikowskiego za pomoc w organizacji pogrzebu

śp. Eryka Blachuty

oraz wszystkim uczestnikom pogrzebu składają córka z rodziną

Państwu Janinie i Stanisławowi Jaśnikowskim za okazaną pomoc i wsparcie w pożegnaniu

śp. Zuzanny Faściszewskiej

dziękują rodzina

Serdeczne podziękowania księdzu proboszczowi NMP Matki Pocieszenia Pawłowi Cembrowiczowi oraz ks. Andrzejowi Bartosowi za odprawienie mszy św. oraz odprowadzenie na miejsce wiecznego spoczynku

śp. Zuzanny Faściszewskiej

składają rodzina

Rodzinie, znajomym, sąsiadom oraz członkom Żywego Różańca i wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu naszej ukochanej żony, mamy i babci

śp. Zuzanny Faściszewskiej

serdecznie dziękują rodzina

Podziękowania za udział w pogrzebie

śp. Stanisława Grendysza

dla OSP gminy Jelcz-Laskowice, a w szczególności dla OSP w Biskupicach Oławskich składają najbliższa rodzina

Wszystkim, którzy w bolesnych chwilach dzielili z nami smutek i żal, okazali wiele serca oraz uczestniczyli we mszy św. i ceremonii pogrzebowej

śp. Franciszka Wacha

rodzinie, przyjaciołom, sąsiadom, znajomym i delegacjom - za pomoc, współczucie i wieńce - serdeczne podziękowania składają pogrążeni w smutku żona i synowie

ODESZLI

OŁAWA

† 15 VII	- Stefan Dwojak	- ur. 1937
† 17 VII	- Tomasz Kozina	- ur. 1967
† 19 VII	- Edward Kawalko	- ur. 1923
† 19 VII	- Zenon Pluciński	- ur. 1931

GODNIE SOLIDNIE TANIO
USŁUGI POGRZEBOWE
HENRYK FIGIEL

Teraz możesz wybrać

Oława, ul. Kutrowskiego 8
tel./fax.: 71 303 27 21
od 8:00 do 16:00,
po 16:00 - tel. 71 316 52 24
całodobowo - 605 964 664

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH
Stanisław Jaśnikowski

Oława, ul. Zwierzyniecka 5 (przy starym Cmentarzu)

Filia w Jelczu-Laskowicach, ul. Witosa 19, tel. 71 318-33-21

Filia w Siechnicach, ul. Prawocińska (CMENTARZ), tel. 601 735 671

Teraz możesz wybrać! Tradycja 20-letnia na Ziemi Oławskiej

CAŁODOBOWA BEZPŁATNA INFOLINIA: 800-501-616

71 313 27 66, 71 313 20 28, 71 313 94 99, kom. 601 735 671, 692 432 354

e-mail: biuro@jasnikowski.com.pl www.jasnikowski.com.pl

Kompleksowa usługa pogrzebowa już od 1100 zł wraz z trumną

ARCHON
ZAKŁAD POGRZEBOWY

Jelcz Laskowice, ul. Witosa 43

tel. 71 318 29 08

Miedzynarodowe
Przewozy Zmarłych
tel. 506 026 377

www.zaklad-pogrzebowy.com.pl



Na spotkanie przyszło kilkadziesiąt osób



Antoni Bednarski nie wykluczył, że będzie głosował na Palikota

Platforma go nie pali

OŁAWA

Palikot w Ośrodku Kultury

Janusz Palikot - to showmen, posiłkujący się świńskim łbem i wibratorem, czy poważny człowiek, który ma wizję nowoczesnego państwa? O tym, jaki jest naprawdę znany polityk, mogli się przekonać 24 lipca na spotkaniu mieszkańcy powiatu olawskiego

W sali konferencyjnej OK Palikot mówił, m.in. o obrażaniu Ducha Świętego, kukłach politycznych, sposobach na wyż demograficzny i zlikwidowaniu powiatów. Były poseł Platformy Obywatelskiej odwiedził w tym dniu Olawę oraz Strzelin i Oleśnicę. Przez ostatnie miesiące jeździł po całej Polsce. W sumie był na ponad 300 spotkaniach, przede wszystkim w małych miejscowościach. Twierdzi, że to właśnie od takich miejsc należy budować nowe, nowoczesne państwo.

W Olawie mówił o głównych aspektach programu Ruchu Palikota - partii, której struktury są właśnie budowane, m.in. poprzez takie spotkania. Kilkadziesiąt osób, które przyszły w niedziel-

ne popołudnie do Ośrodka Kultury, mogło wypełnić deklaracje przystąpienia do ugrupowania.

Państwo to nie Kościół

Palikot omówił główne punkty swojego programu. Wiele czasu poświęcił na temat relacji z Kościołem w świeckim państwie. Jest za tym, aby przestać finansować instytucje kościelne ze środków publicznych i wycofać naukę religii ze szkół. Zaznaczył, że nie chce walczyć z Kościołem. Chce tylko, aby ten nie mieszał się w politykę. Opowiadał, jak złożył doniesienie na niego do prokuratora poseł PiS Arkadiusz Mularczyk - za obrazę Ducha Świętego. - *Jak byłem przeluchwany, to zapytałem, gdzie jest w takim razie poszkodowany? Prokuratorzy nie umieli odpowiedzieć.*

Wiele czasu poświęcił polskiej polityce i budowie otwartego, tolerancyjnego państwa. Palikot uważa, że przez dotychczasowy system finansowania partii politycznych z budżetu scena polityczna została zabetonowana. - *W tym momencie warunki gry nie są równe - twierdził. - Ja na swoją partię mogę*

placić tylko 20 tysięcy rocznie. Ugrupowania, które zasiadają w Sejmie, dostają o wiele, wiele więcej pieniędzy, za które mogą prowadzić kampanię wyborczą. Uważam, że to powinno się zmienić.

Poseł nic nie znaczy

Palikot jest także za kadencyjnością w partiach oraz urzędach. - *Szef ugrupowania, burmistrz, wójt, powinni rządzić maksymalnie dwie kadencje, później odchodzić. Takie rozwiązanie sprzyjałoby oczyszczeniu politycznej atmosfery, byłoby mniej walki, gier i kurestwa politycznego. Każdego można kupić, jednemu wystarczy stołek ministra, jak Artukowiczowi, drugiemu jedynka na liście, jak Kluzik-Rostkowskiej. Chociaż Platforma Obywatelska już mnie nie pali, to niczym nie różni się od PiS. Olechowski, Rokita, Gilowska, Płażyński - to byli porządni ludzie, często się z nimi nie zgadzałem, ale wносили jakąś jakość do polityki. Zostali albo wyrzuceni, albo wypchnięci z partii. Uważam, że poseł w obecnym systemie nic nie znaczy, jest kukłą, tylko po to, aby siedzieć podczas głosowań, podnosić rękę i naciskać guzik. Za złamanie dyscypliny podczas głosowania płaci się 1000 złotych. Jeżeli*

mamy np. ustawę budżetową i jest kilkadziesiąt poprawek, to jeżeli poseł nie głosowałby tak, jak chce partia, to łatwo można pomyśleć, ile musiałby za to zapłacić - to się nikomu nie oplaca.

Palikot uważa także, że jest wiele instytucji, które należy zlikwidować, m.in. Senat i powiaty. Twierdzi, że powiaty oddalają obywatela od urzędu i komplikują procesy administracyjne, nie mają także samodzielności ekonomicznej. Polityk chce także zmniejszyć liczbę radnych.

Rząd z Palikotem

Głównym celem działalności Ruchu Palikota jest także stworzenie mechanizmów, które służyłyby do tego, aby państwo było bardziej przyjazne dla obywatela. W programie partii wiele uwagi poświęca się także sprawom społecznym. Palikot jest za tym, żeby środki antykoncepcyjne były za darmo, oraz za polityką prorodzinną, która sprzyjałaby wysokiemu przyrostowi naturalnemu. Podał przykłady z Francji, gdzie rodzice trójki i więcej dzieci nie płacą przez dziesięć lat podatku dochodowego.

Uczestnicy spotkania zadawali pytania. Aktywni byli starsi i młodszy. Ciekawi



Janusz Palikot odpowiadał na każde pytanie

byli wielu rzeczy, m.in. czy Janusz Palikot ma plan awaryjny, jeżeli nie dostanie się do Sejmu. Odpowiedział, że nie myśli o tym, zakłada pozytywny scenariusz. Chciałby dostać poparcie na poziomie 12 procent. Uważa, że wtedy koalicja bez niego nie byłaby możliwa. Na pytanie o ministrów, odpowiedział, że chce, aby to byli specjaliści, a nie partyjni koledzy. Jeżeli miałby na to wpływ, to na ministra edukacji rekomendowałby Magdalenę Środę, a na

ministra finansów - Jerzego Hausnera.

Antoni Bednarski przyszedł na spotkanie z ciekawości. Lubi polityków, jednak tylko tych, którzy mają coś do powiedzenia. Uważa, że Janusz Palikot naprawdę chce coś zrobić w tym kraju i mu ufa, docenia to, że polityk rozmawia ze wszystkimi i nie unika trudnych tematów. Może będzie na niego głosował.

TEKST I FOT.:
MALWINA CADAWA
malwina@gazeta.olawa.pl

POWIAT

Zapisz się

W olawskim kościele pw. ŚŚ. Ap. Piotra i Pawła można się zapisać na 31. pieszą pielgrzymkę do Częstochowy

Zapisy będą przyjmowane 28, 29 i 30 lipca, od godz. 16.00 do 18.00, w domu katechetycznym. Spotkanie organizacyjne odbędzie się w piątek 30 lipca, godz. 19.00, w kościele. Bliższych informacji udziela nowy przewodnik olawskiej grupy, ksiądz wikariusz Mariusz Szypa, e-mail: szypa2@o2.pl. Poszukiwane są osoby do pomocy w służbach pielgrzymkowych: kwatermistrz, porządkowy i służba medyczna. Chętni mogą dzwonić pod numer tel. 693-103-638.

Koszt tegorocznej pielgrzymki, trwającej od 2 do 10 sierpnia, wynosi 75 zł (dzieci i uczniowie od najmłodszych klas do absolwentów gimnazjum), pozostałe osoby płacą 85

Na pielgrzymkę

złotych. Są zniżki dla rodzin. Osoby niepełnoletnie mogą wyruszyć na pielgrzymkę tylko z pełnoletnim opiekunem. Przy zapisach muszą przedłożyć zgodę rodziców lub opiekunów i personalia osoby odpowiedzialnej w czasie pielgrzymki.

Trzon olawskiej „Czwóreczki” stanowi młodzież, jednak nie brakuje dzieci i osób starszych. Od pielgrzymki w roku 2010 patronuje grupie św. Stanisław Kostka, kolor zielony określi olawskich pielgrzymów. Obok modlitwy i pobożnych pieśni oraz refleksji będzie także czas na zabawy i występy. Należy zabrać ze sobą: dokumenty, różaniec, notatnik, dobrze rozchodzone obuwie, bieliznę osobistą, nakrycie głowy, płaszcz przeciwdeszczowy, namiot, materac lub karimatę, śpiwór, kubek, łyżkę, nóż, jedzenie i dobry humor.



Hasło tegorocznych rekolekcji w drodze brzmi: „W komunii z Bogiem przez Jana Pawła II”. Organizatorzy chcą przypomnieć wszystko, co papież, błogosławiony Jan Paweł II, powiedział do Polaków, o Bogu, Kościele, o nas samych, „Bądźmy świadkami miłości”. Szczegółowe informacje o pielgrzymce - na stronie internetowej: www.pielgrzymka.pl.

(MAC)

STAROSTWO POWIATOWE W OŁAWIE

ul. 3 Maja 1
www.starostwo.olawa.pl
www.bip.starostwo.olawa.pl



Kontakt:
tel. 71-301-15-22, fax 71-301-15-62
e-mail: info@starostwo.olawa.pl

Pracujemy w Systemie
Zarządzania Jakością
PN-EN ISO 9001:2009



Strona dofinansowana z budżetu powiatu olawskiego

Usuwanie pojazdów z dróg

Pojazdy, których używanie może zagrażać bezpieczeństwu lub porządkowi ruchu drogowego, a także utrudniające prowadzenie akcji ratowniczej, mogą zostać usunięte przez upoważnione do tego organy

1. Jeżeli Twój pojazd w trybie art. 130a ust. 1 lub 2 ustawy z 20 czerwca 1997, „Prawo o ruchu drogowym” (DzU z 2005, nr 108, poz. 908 ze zm.), został usunięty na parking strzeżony, nie czekaj aż kwota na rachunku za jego usunięcie i przechowanie przekroczy wartość pojazdu. Odbierz go i pokryj należność, póki rachunek nie sięga tysięcy złotych!

2. Jeżeli chcesz się pozbyć pojazdu, którego nie możesz sprzedać, nie porzucaj go. Za-

wsze możesz go oddać do punktu zbierania pojazdów lub stacji demontażu pojazdów. Przedsiębiorcy prowadzący działalność w tym zakresie przyjadą do Ciebie, zabiorą pojazd i wystawią dokumenty, umożliwiające wyrejestrowanie auta w Wydziale Komunikacji. W ten sposób zyskujesz możliwość pozbycia się pojazdu bez ponoszenia kosztów oraz uregulowania problemów z ubezpieczycielem.

22 lipca 2010 ukazała się ustawa o zmianie ustawy „Prawo o ruchu drogowym” oraz niektórych innych ustaw (DzU nr 152, poz. 1018). Bardzo istotnym zmianom uległy w szczególności zapisy art. 130a, dotyczącego procedur usuwania pojazdów z dróg.

Przepisy określają:

1. Okoliczności, w jakich pojazd może zostać usunięty z drogi i odholowany na parking strzeżony;

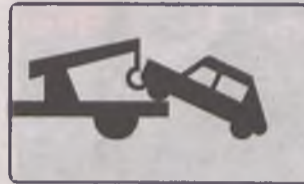
2. Służby uprawnione do wydania dyspozycji usunięcia pojazdu z drogi;

3. Maksymalną wysokość stawek kwotowych opłat za usunięcie i przechowywanie pojazdu;

4. Procedury prowadzące do przejęcia pojazdu na własność powiatu, zbycia lub zniszczenia oraz obarczenia kosztami postępowania właściciela pojazdu.

Jeżeli pojazd nie zostanie odebrany z parkingu w terminie 3 miesięcy od daty wydania dyspozycji o jego usunięciu z drogi, przedsiębiorca prowadzący parking powiadamia o tym fakcie starostę, który z kolei występuje do sądu z wnioskiem o orzeczenie przepadku na rzecz powiatu. Starosta jest obowiązany do wykonania orzeczenia sądu w trybie i na zasadach określonych w ustawie z 17 czerwca 1966, o postępowaniu egzekucyjnym w administracji.

Na szczególne podkreślenie zasługuje przepis art. 130a, ust. 10 h, który jednoznacz-



nie wskazuje, że koszty związane z usuwaniem, przechowywaniem, oszacowaniem, sprzedażą lub zniszczeniem pojazdu, powstałe od momentu wydania dyspozycji jego usunięcia do zakończenia postępowania, ponosi osoba będąca właścicielem tego pojazdu w dniu wydania dyspozycji usunięcia pojazdu lub osoba dysponująca nim na podstawie innego niż własność tytułu prawnego.

Postępowanie może trwać wiele miesięcy. Przez cały czas rosną jego koszty. Aby ich uniknąć, warto zapoznać się z treścią zmienionej ustawy oraz zastosować się do propozycji określonych w 1 i 2 punkcie tej informacji. Wybór należy do każdego z właścicieli.

**ZDZISŁAW BREZDEŃ
STAROSTA OŁAWSKI**

Z okazji Święta Policji

Panie policjantki, panowie policjanci, pracownicy cywilni KPP w Oławie!



Z okazji Święta Policji oraz 92. rocznicy powstania Policji Państwowej w Polsce, mam przyjemność i zaszczyt - w imieniu władz samorządowych powiatu olawskiego - złożyć Państwu wyrazy uznania i najserdeczniejsze życzenia pomyślności w życiu osobistym i zawodowym. To także najważniejszy dzień, aby podziękować za bezcenną wartość, jaką wnosiscie w życie Polaków - poczucie, że mieszkają w bezpiecznym kraju. Szanowni Policjanci! Wypełniacie wyjątkową misję społeczną, zapewniającą mieszkańcom naszego powiatu ład, porządek publiczny i spokój. Działacie często w ekstremalnych warunkach, zmuszeni podejmować błyskawiczne decyzje w nieprzewidywalnych sytuacjach, pod wpływem presji czasu. Świadomość, że od Waszego profesjonalizmu i zaangażowania zależy życie i zdrowie wielu ludzi, utwierdza w przekonaniu o niezwykle wysokiej randze zawodu policjanta i niezbędnym powołaniu do jego pełnienia. Decydując się na pracę w policji, dokonaliście

wyboru profesji zaszczytnej, ale i pełnej ryzyka, niewątpliwie wprowadzającej w życie Waszych rodzin utrudnienia i niepewność. Życzę, aby Waszym najbliższym nigdy nie brakowało cierpliwości i wiary w to, że po każdej służbie powrócicie szczęśliwie do domu, a także, by na co dzień wspierali Was, okazując zrozumienie dla charakteru pracy.

Wszystkim Państwu życzę wytrwałości w realizowaniu zawodowego powołania, aby podejmowanym działaniom towarzyszyła przychylność i życzliwość społeczeństwa, a odpowiedzialna służba była źródłem satysfakcji i zadowolenia.

Najserdeczniejsze pozdrowienia przekazuję policyjnym emerytom i rencistom, życząc pogody ducha, pomyślności i wielu lat życia w dobrej kondycji!

**ZDZISŁAW BREZDEŃ
STAROSTA OŁAWSKI**

Ogłoszenie o przetargu

Zarząd Powiatu w Oławie ogłasza IV ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej, położonej w Oławie przy ul. Baczyńskiego, oznaczonej ewidencyjnie jako działka nr 8/1 AM-22 o pow. 3.104 m², stanowiącej własność Powiatu Olawskiego

1. Dla przedmiotowej nieruchomości Sąd Rejonowy w Oławie - Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi KW nr WR10/00053175/7.

2. Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego przedmiotowa nieruchomość przeznaczona jest pod budowę nieuciążliwych obiektów usługowych lub usługowo-mieszkalnych.

3. Przetarg odbędzie się 31 sierpnia 2011, o godz. 11.00, w budynku Starostwa Powiatowego w Oławie, ul. 3 Maja 1, pokój nr 12 (parter).

4. Cena wywoławcza netto wynosi 350.000 zł. Do

wylicytowanej ceny zostanie doliczony należny podatek VAT.

5. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie gotówką lub przelewem wadium w wysokości 35.000 zł, na konto Starostwa Powiatowego w Oławie - Bank Zachodni WBK SA Oddział w Oławie, nr konta: 75 1090 2428 0000 0006 1403 8091, w terminie do 24 sierpnia 2011. Wpłata wadium zostanie uwzględniona, gdy w/w kwota będzie znajdowała się na wskazanym koncie nie później niż 3 dni przed przetargiem.

6. O wysokości postąpienia decydują uczestnicy przetargu, z tym że postąpienie nie może wynosić mniej niż 3.500 zł, po zaokrągleniu w górę do pełnych dziesiątek złotych.

7. Uczestnicy przetargu winni przedłożyć Komisji Przetargowej:

- * dowód wpłaty wadium,
- * dowód tożsamości,
- * osoba reprezentująca w przetargu osobę prawną winna się okazać stosownymi pełnomocnictwami,
- * złożenie pisemnego

oświadczenia o zapoznaniu się z warunkami, regulaminem przetargu oraz z nieruchomością.

8. Podmioty zagraniczne wiążą przepisy ustawy z 24 marca 1920 o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (DzU z 2004, nr 167 poz. 1758 z późn. zm.).

9. W ciągu 21 dni od dnia rozstrzygnięcia przetargu, Zarząd Powiatu w Oławie wyznaczy termin zawarcia umowy notarialnej.

10. Cena osiągnięta w wyniku przetargu stanowi cenę nabycia nieruchomości.

11. Cena nieruchomości, pomniejszona o wpłacone wadium, podlega zapłaceniu nie później niż do dnia zawarcia umowy przenoszącej własność.

12. Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie dotrzyma terminu wpłaty bądź nie przystąpi bez usprawiedliwienia do zawarcia umowy w miejscu i w terminie podanych w zawiadomieniu, Zarząd Powiatu w Oławie może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi.

13. Osobom, które nie wygrają przetargu, wadium zwraca się niezwłocznie po odwołaniu lub zamknięciu przetargu, nie później niż przed upływem 3 dni od dnia zamknięcia lub odwołania przetargu.

14. Koszty opłat notarialnych i sądowych związanych z nabyciem nieruchomości w całości ponosi nabywca.

15. Zarząd Powiatu zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z uzasadnionych przyczyn, o czym poinformuje zainteresowanych w prasie lokalnej („Gazeta Powiatowa „Wiadomości Olawskie”) i regionalnej („Gazeta Wrocławska”), w telewizji kablowej (OTvK w Oławie i TvK w Jelczu-Laskowicach), w Biuletynie Informacji Publicznej oraz na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Oławie.

16. Dodatkowych informacji o nieruchomości, będącej przedmiotem przetargu, udzielają pracownicy Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego w Oławie, ul. 3 Maja 1 (pokoje nr 308 i 309), lub telefonicznie - nr 71-301-15-35.

**ZDZISŁAW BREZDEŃ
STAROSTA OŁAWSKI**

PCPR informuje...

„Fundacja Przyjaciółka” zaprasza do wzięcia udziału w programie stypendialnym dla gimnazjalistów i uczniów szkół ponadgimnazjalnych, wychowanków pieczy zastępczej

Wymagane dokumenty należy przesłać pocztą do dnia 15 września 2011, na adres: „Fundacja Przyjaciółka” ul. Wiejska 19, 00-480 Warszawa.

Na stronie www.bip.starostwo.olawa.pl w zakładce Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie - Aktualności, znajdują się do pobrania: „Regulamin Programu Stypendialnego”, „Wytyczne do Regulaminu” oraz wnioski o przyznanie stypendium.

Pytania prosimy kierować telefonicznie, do pani Joanny Kuzubskiej z „Fundacji Przyjaciółka” - tel. 22-58-42-149.

(PCPR)

Godziny pracy BP w czasie wakacji

W okresie wakacyjnym zmieniają się godziny pracy Biblioteki Pedagogicznej w Oławie

Podczas remontu wnętrza ratusza biblioteka działa w budynku po byłym internacie Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 im. Tadeusza Kościuszki, przy ulicy ks. Franciszka Kutrowskiego 31a w Oławie, e-mail: olawa@dbp.wroc.pl, www.olawa.dbp.wroc.pl, tel. 71-313-27-04.

Biblioteka Pedagogiczna gromadzi księgozbiór o charakterze naukowym, głównie z zakresu pedagogiki, psychologii, socjologii oraz (w mniejszym zakresie) z innych dziedzin wiedzy. Prenumerowanych jest ok. 50 tytułów czasopism z zakresu pedagogiki, psychologii, socjologii. W bibliotece istnieje możliwość skorzystania z internetu.

W lipcu i w sierpniu BP zaprasza czytelników w dni powszednie, od poniedziałku do piątku, w godzinach od 9.00 do 15.00. Od 1 do 15 sierpnia biblioteka będzie nieczynna!

(WOKL)

NEO BANK

Bank ze spółdzielczymi tradycjami

KREDYT OBROTOWY DLA ROLNIKÓW

- dla na dowolny cel
- bez zbędnego czekania
- długi okres kredytowania
- wszystkie formalności załatwia nasz pracownik
- konsolidacja kredytów w innych bankach

KREDYT GOTÓWKOWY

- dla każdego, na dowolny cel
- minimum formalności
- bez poręczycieli i zabezpieczeń
- możliwość konsolidacji kredytów

tel. 071 343 25 04
ul. Oławska 17, Wrocław

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW W STANOWICACH

Zapraszamy naszych
klientów do przeglądów
technicznych
i rejestracyjnych

**NAPRAWA SAMOCHODÓW
OSOBOWYCH I CIĘŻAROWYCH**



tel. 71/722-03-87 kom. 609-709-188
LEON SZUTURMA, STANOWICE, UL. KLONOWA 4, 55-200 OŁAWA

NAJTAŃSZE PRZEWODY I KABELE

Przewód instalacyjny TF Kabie
3x1,5 450-750V -1,95 zł brutto
3x2,5 450-750V -2,95 zł brutto

Czyżne:
poniedziałek - piątek: 8-16, sobota: 9-14
tel./fax 71-301-70-29, fax 71-715-62-70

SZEROKA GAMA PRODUKTÓW M.I.N.

UL. KILINSKIEGO 1
ALDAR
HURTOWNIA ELEKTRYCZNA

OSRAM, Kanlux, Philips, Schneider, WAGO, Legrand, ARE, Moflex, Bectec, SCAME, KONTAKT SIMON, WIMBER, PAVIOL



OKNA PCV

PRODUKCJA - MONTAŻ

RATY PARAPETY * ROLETY

- W standardzie:
- zaczep antywłamaniowy
 - szyba termoizolacyjna U-1,1
 - blokada antyzatraskowa
 - blokada klamki
 - mikrowentylacja
 - okucia Winkhaus
 - szare uszczelki

SCHÜCO
INTERNATIONAL
CORONA

Ratowice, ul. Wrocławska 54 (przy kościele), tel./fax: 71 318 91 77, tel. 606 645 107

HADEX NAPRAWDĘ WSZYSTKO TANIEJ!

ODZIEŻ I OBUWIE LETNIE - 50%

POZOSTAŁE TOWARY - 30%

SPRAWDŹ

CENTRUM HANDLOWE
OŁAWA, ul. Lipowa 28, tel./fax 71-381-22-85

HADEX

Centrum czynne w godzinach:
Pn-Pt 10.00-18.00, Sob. 10.00-14.00

Zapraszamy!

informacje

URZĄD MIASTA I GMINY

JELCZ-LASKOWICE



strona dofinansowana
z budżetu miasta i gminy
Jelcz-Laskowice

W INTERECIE:

www.jelcz-laskowice.pl

poczta elektroniczna:

um.info@jelcz-laskowice.pl

Biuletyn Informacji Publicznej
http://www.um.jelcz-laskowice.finn.pl/

BURMISTRZ JELCZA-LASKOWIC

ogłasza I ustny nieograniczony przetarg na sprzedaż nieruchomości

Położenie nieruchomości	Oznaczenie nieruchomości	Przeznaczenie nieruchomości	Cena wywoławcza (zł)	Wadium (zł)	Minimalne postąpienie (zł)	Opis nieruchomości
Jelcz-Laskowice, ul. Wincentego Witosa 71	Lokal użytkowy wraz z przynależną piwnicą mieszczący się w budynku położonym w granicach nieruchomości zabudowanej oznaczonej jako działka nr 17, AM- 44, o powierzchni 992 m ² , obręb Laskowice, miasto Jelcz-Laskowice. Udział lokalu użytkowego wraz z przynależną piwnicą w nieruchomości wspólnej wynosi 56,95 %. Księga wieczysta nr 28299	W studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego - tereny zainwestowane mieszkaniowe	195.000	10.000	nie mniej niż 1.950	Lokal użytkowy o powierzchni 480,32 m ² wraz z przynależną piwnicą o powierzchni 106,20 m ² mieszczący się w budynku położonym w granicach działki nr 17, AM- 44, o powierzchni 992 m ² , obręb Laskowice. Nieruchomość użytkowana do marca 2008 roku jako gminny ośrodek kultury. Obecnie znajduje się w stanie wymagającym remontu

* Przetarg odbędzie się **7 września 2011 roku, o godz. 13.00**, w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Jelcz- Laskowice ul. Wincentego Witosa 24 - pok. nr 16.

* **Warunkiem udziału w przetargu jest wpłata w/w wadium w terminie do dnia 1 września 2011 roku na konto w Banku Spółdzielczym w Oławie O/ Jelcz- Laskowice nr 39 9585 0007 0020 0209 7563 0002.** W tytule wpłaty wadium należy podać numer działki oraz nazwę obrębu. Za dokonanie wpłaty wadium przyjmuje się datę uznania na koncie tut. Urzędu. Dowód wniesienia wadium przez uczestnika przetargu podlega przedłożeniu komisji przetargowej przed otwarciem przetargu.

* Uczestnicy przetargu zobowiązani są przedłożyć Komisji Przetargowej: dowód wpłaty wadium, dowód tożsamości, a ponadto osoby prawne w celu przystąpienia do przetargu zobowiązane są do okazania wypisu z rejestru sądowego oraz dokumentu upoważniającego do działania w jej imieniu a także uchwały odpowiedniego organu w sprawie nabycia nieruchomości.

* Przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników, jeżeli chociaż jeden uczestnik zaoferuje co najmniej jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej.

* Wadium wpłacone przez uczestnika przetargu, który przetarg wygra, zalicza się na poczet ceny sprzedaży nieruchomości.

* Cena sprzedaży nie uwzględnia kosztów okazania granic nabywanej nieruchomości, które może być wykonane przez uprawnione osoby za odrębnym wynagrodzeniem.

* Osobom, które przegrają przetarg, wpłacone wadium zwraca się niezwłocznie po odwołaniu lub zamknięciu przetargu, nie później niż przed upływem 3 dni od dnia zamknięcia lub odwołania przetargu.

* Cena osiągnięta w wyniku przetargu stanowi cenę nabycia nieruchomości.

* Przy sprzedaży mają zastosowanie przepisy o podatku od towarów i usług.

* Termin dokonania wpłaty ceny sprzedaży upływa w dniu zawarcia umowy sprzedaży przed jej podpisaniem. Za dokonanie wpłaty uznaje się datę uznania na koncie tut. Urzędu.

* W ciągu 21 dni od dnia rozstrzygnięcia przetargu Burmistrz Jelcza-Laskowic zawiadomi osobę ustaloną jako Nabywca nieruchomości o terminie i miejscu zawarcia umowy sprzedaży. Jeżeli osoba ustalona jako Nabywca nieruchomości nie przystąpi bez usprawiedliwienia do zawarcia umowy w miejscu i w terminie podanych w w/w zawiadomieniu, organizator przetargu może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi.

* W razie uchylecia się uczestnika, który przetarg wygra, od zawarcia umowy sprzedaży, wadium ulegnie przepadkowi.

* Koszty notarialne oraz opłaty sądowe ponosi Nabywca.

* Informacje w sprawie przetargu udzielane są w tut. Urzędzie - pok. 14 lub telefonicznie: nr 71-381-71-56.

* Burmistrz Miasta i Gminy zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z ważnej przyczyny.

Z up. burmistrza

Piotr Stajszczyk - zastępca burmistrza miasta i gminy Jelcz-Laskowice

BURMISTRZ JELCZA-LASKOWIC

ogłasza I ustny nieograniczony przetarg na sprzedaż nieruchomości

L. p.	Położenie nieruchomości	Oznaczenie nieruchomości	Powierzchnia nieruchomości (ha)	Przeznaczenie nieruchomości	Cena wywoławcza (zł)	Wadium (zł)	Minimalne postąpienie (zł)	Opis nieruchomości
1.	Jelcz-Laskowice, ul. Polna 77	dz. nr 76/2, AM-44, obręb Laskowice, miasto Jelcz-Laskowice KW 4115	0,0566	W studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego nieruchomości przeznaczona pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną z usługami towarzyszącymi wraz z niezbędną infrastrukturą	120.000	6.000	nie mniej niż 1.200	Nieruchomość gruntowa zabudowana domem mieszkalnym jednorodzinnym i budynkami gospodarczymi, wzniesionymi przed 1939 rokiem. Nieruchomość położona przy drodze o nawierzchni asfaltowej. W ewidencji gruntów nieruchomości oznaczona jako tereny mieszkaniowe

* Przetarg odbędzie się **5 września 2011 roku, o godz. 11.00**, w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Jelcz- Laskowice, ul. Wincentego Witosa 24 - pok. nr 16.

* **Warunkiem udziału w przetargu jest wpłata w/w wadium w terminie do dnia 30 sierpnia 2011 roku na konto w Banku Spółdzielczym w Oławie O/ Jelcz-Laskowice nr 39 9585 0007 0020 0209 7563 0002.** W tytule wpłaty wadium należy podać numer działki oraz nazwę obrębu. Za dokonanie wpłaty wadium przyjmuje się datę uznania na koncie tut. Urzędu. Dowód wniesienia wadium przez uczestnika przetargu podlega przedłożeniu komisji przetargowej przed otwarciem przetargu.

* Uczestnicy przetargu zobowiązani są przedłożyć Komisji Przetargowej: dowód wpłaty wadium, dowód tożsamości, a ponadto osoby prawne w celu przystąpienia do przetargu zobowiązane są do okazania wypisu z rejestru sądowego oraz dokumentu upoważniającego do działania w jej imieniu a także uchwały odpowiedniego organu w sprawie nabycia nieruchomości.

* Przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników, jeżeli chociaż jeden uczestnik zaoferuje co najmniej jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej.

* Wadium wpłacone przez uczestnika przetargu, który przetarg wygra, zalicza się na poczet ceny sprzedaży nieruchomości.

* Cena sprzedaży nie uwzględnia kosztów okazania granic nabywanej nieruchomości, które może być wykonane przez uprawnione osoby za odrębnym wynagrodzeniem.

* Osobom, które przegrały przetarg, wpłacone wadium zwraca się niezwłocznie po odwołaniu lub zamknięciu przetargu, nie później niż przed upływem 3 dni od dnia zamknięcia lub odwołania przetargu.

* Cena osiągnięta w wyniku przetargu stanowi cenę nabycia nieruchomości.

* Przy sprzedaży mają zastosowanie przepisy o podatku od towarów i usług.

* Termin dokonania wpłaty ceny sprzedaży upływa w dniu zawarcia umowy sprzedaży przed jej podpisaniem. Za dokonanie wpłaty uznaje się datę uznania na koncie tut. Urzędu.

* W ciągu 21 dni od dnia rozstrzygnięcia przetargu Burmistrz Jelcza-Laskowic zawiadomi osobę ustaloną jako Nabywca nieruchomości o terminie i miejscu zawarcia umowy sprzedaży. Jeżeli osoba ustalona jako Nabywca nieruchomości nie przystąpi bez usprawiedliwienia do zawarcia umowy w miejscu i w terminie podanych w w/w zawiadomieniu, organizator przetargu może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi.

* W razie uchylecia się uczestnika, który przetarg wygra, od zawarcia umowy sprzedaży, wadium ulegnie przepadkowi.

* Koszty notarialne oraz opłaty sądowe ponosi Nabywca.

* Istnieje możliwość obejrzenia przedmiotowej nieruchomości zabudowanej w dniu 10 sierpnia 2011, o godz. 10.00, oraz w dniu 17 sierpnia 2011 roku, o godz. 15.30.

* Informacje w sprawie przetargu udzielane są w tut. Urzędzie - pok. 14 lub telefonicznie: nr 71-381-71-56.

* Burmistrz Miasta i Gminy zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z ważnej przyczyny.

Zastępca burmistrza Jelcza-Laskowic

Piotr Stajszczyk

LGD szkoli w konserwatorium

CHWAŁOWICE

Zadaptowane schronisko

Powołane ponad rok temu Społeczne Konserwatorium Edukacji Ekologicznej już działa. Szkolenia prowadzi stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania „Starorzecze Odry”

Na początku ubiegłego roku Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej ogłosił program, którego celem jest wspieranie edukacji ekologicznej. W ramach programu w gminie Jelcz-Laskowice opracowano projekt i złożono wniosek o dotację na utworzenie Społecznego Konserwatorium Edukacji Ekologicznej w Chwałowicach. To miał być sposób na zagospodarowanie rzadko używanego schroniska

młodzieżowego. - Nie przynosi strat finansowych, ale mogłoby przynosić zyski, a co ważniejsze, promować gminę - mówił w maju 2010 ówczesny wiceburmistrz Tomasz Kołodziej, mocno zaangażowany w realizację projektu.

Do NFOŚ wpłynęły 93 wnioski o dofinansowanie podobnych inicjatyw. Pieniądze przyznano 19 wnioskodawcom, w tym gminie Jelcz-Laskowice. Adaptacja i remont budynku oraz zakup i montaż urządzeń potrzebnych do szkoleń z ekologii (pompy ciepła, piece na pelet i ogrzewanie olejowe oraz solary) zakończyły się wiosną tego roku. Kosztowało to około 360 tys. zł, z czego 176 tys. dofinansował NFOŚ. Resztę zapłaciła gmina, która w ramach realizacji projektu do roku 2014 musi przeszkolić 7 tysięcy osób, z tego 4 tysiące do marca 2012. Jeżeli ten wa-

runek nie zostanie spełniony, gmina będzie musiała oddać przyznane dofinansowanie wraz z karnymi odsetkami.

Konkurs na realizację szkoleń ogłoszono wiosną ubiegłego roku. Mogły w nim startować tylko stowarzyszenia i organizacje pozarządowe, bo - zdaniem ówczesnego wiceburmistrza Tomasza Kołodzieja - nie mogła to być działalność zarobkowa. Wpłynęła tylko jedna oferta, złożona przez Stowarzyszenie LGD, którego przewodniczącym Rady Programowej był... Tomasz Kołodziej.

Koszt szkoleń wyceniono na 112 tys. zł. Zgodnie z umową, 10 tys. zł na ten cel przekazała stowarzyszeniu gmina Jelcz-Laskowice. O resztę „Starorzecze Odry” musi zadbać samo. Skąd wezmą pieniądze? - Ze składek członkowskich - mówi Tomasz Kołodziej, który od maja tego



W ramach projektu wyremontowano wnętrze budynku - pokoje i łazienki

Wioletta Kamińska

roku sprawuje funkcję prezesa LGD „Starorzecze Odry”. - Ponadto jest szansa i chcemy pozyskać środki z programu niemieckiej fundacji, zajmującej się ochroną środowiska. Nasze stowarzyszenie działa non-profit.

Członkami stowarzyszenia, oprócz kilku osób fizycznych i przedsiębiorców, są dwie gminy wiejskie, Olawa i Domaniów, także gmina Jelcz-Laskowice oraz powiat olawski. Każdy samorząd płaci składkę w zależności od liczby mieszkańców - złotówkę za każdego obywatela. W przypadku powiatu jest to kwota pomniejszona o liczbę mieszkańców miasta Olawy, które nie jest członkiem stowarzyszenia i zgodnie ze statutem nie może nim być, a jego mieszkańcy nie mogą korzystać z działalności LGD.

Zaczęli od dzieci

Jak powiedział nam prezes stowarzyszenia, dotychczas przeszkolono z ekologii około 300 osób, w tym blisko 200 dzieci pracowników Toyoty, które wzięły udział w imprezie z okazji „Dnia Dziecka”, zorganizowanej przez firmę na terenie ośrodka. Szkolenie prowadził Andrzej Dudek z Jelcza-Laskowic, który jest audytorem energetycznym.

- Na okres wakacji oddaliśmy gminie budynek konserwatorium, mają tam zorganizować kolonie dla dzieci - mówi Kołodziej. - Regularne szkolenia z ekologii na terenie ośrodka i poza nim rozpoczniemy od września. Wykłady poprowadzą również profesorowie z wrocławskiego Uniwersytetu Przyrodniczego.

Piotr Stajszczyk, wiceburmistrz Jelcza-Laskowic, członek LGD, wierzy, że stowarzyszenie wywiąże się z umowy i przeszkoli odpowiednią liczbę osób w wyznaczonym czasie. Około dwóch tygodni temu poprosił władze stowarzyszenia o pisemną informację na temat już przeprowadzonych szkoleń, wydatkowania gminnych pieniędzy przekazanych na ten cel oraz o szczegółowy program planowanych zajęć edukacyjnych. - Na razie nie otrzymałem odpowiedzi, ale prawdopodobnie dlatego, że prezes jest na urlopie - mówi Stajszczyk. - Jeżeli chodzi o realizację szkoleń, to nie obawiam się problemów. Wiem, że pełną parą mają ruszyć od początku roku szkolnego.

TEKST I FOT.:
WIOLETTA KAMIŃSKA
wiola@gazeta.olawa.pl



W konserwatorium zamontowano urządzenia wytwarzające ciepło. Można zobaczyć i porównać zasady ich działania. Na fot. Mateusz Goliszek, opiekun schroniska

Wioletta Kamińska

MINUS (-)

Nieoznakowane przejście

Przejście dla pieszych, na skrzyżowaniu ulic Młyńskiej i Chrobrego w Olawie, najwidoczniej zostało zapomniane przez drogowców. Mieszkańcy skarżą się na brak oznakowania pionowego i poziomego, które pozwala pieszym przejść bezpiecznie przez jezdnię.

(MAC)



Czy tu jest przejście dla pieszych?

Remont dachu u „Apostołów”

OLAWA

Prace w kościele

6 lipca rozpoczął się remont dachu kościoła ŚŚ. Ap. Piotra i Pawła

Po długim okresie kompletowania dokumentacji, szukania pieniędzy i zabiegania

450
- tysięcy złotych będzie kosztował remont dachu kościoła

o dotacje, rozpoczęto prace. Na stronie internetowej parafii: www.petrus.olawa.pl można przeczytać, że zniszczony, ciekący w wielu miejscach dach był zagrożeniem dla zabytkowej świątyni.

Prace remontowe będą prowadzone etapami. Firma Waldemara Roszaka z Głogowa zdejmie fragmentami starą blachę. Po ułożeniu nowego odeskowania rozpocznie się kładzenie blachy miedzianej. Nowe pokrycie otrzyma także wieża kościoła.

Szacuje się, że remont będzie kosztował 450 tysięcy złotych. Obecnie na koncie remontowym parafii jest 100 tys. zł. Wnioski o dotacje, wielokrotnie przekazywane do Ministerstwa Kultury i Dzie-



Remont dachu kościoła rozpoczął się 6 lipca

dzictwa Narodowego oraz do Marszałka Województwa Dolnośląskiego, nie przyniosły skutku. Wsparcie materialne obiecały tylko olawskie władze, które w tym roku przekażą na remont 100 tys. złotych. Na stronie internetowej parafii można także przeczytać,

że pozyskano ofiarodawcę. Osoba prywatna pożyczycy bezinteresownie 100 tysięcy złotych. Reszta należności będzie spłacana w ratach. Zakończenie remontu planowane jest na wrzesień.

(MAC)

arch. parafii ŚŚ. Ap. Piotra i Pawła

MINKOWICE

Inwestorzy kontra planiści

Radni Jelcza-Laskowic uznali, że najpierw powinni wypowiedzieć się mieszkańcy, a dopiero wtedy oni zdecydują o przystąpieniu do sporządzenia planu miejscowego „Minkowice Oławskie-Północ”

Burmistrz Jelcza-Laskowic już dwa razy chciał, aby Rada Miejska o tym zdecydowała. Pomysłowi sprzeciwiają się mieszkańcy miejscowości i inwestorzy, którzy kupili tam ziemię rolną, ale chcą na niej wybudować osiedle domków jednorodzinnych. Twierdzą, że gdy kupowali działki w roku 2008, burmistrz i jego ówczesny zastępca obiecywali im zmianę studium uwarunkowań kierunków zagospodarowania przestrzennego. Tak się jednak nie stało. Analizę studium przeprowadzono jesienią ubiegłego roku. Uznano, że nie wymaga ono zmian i pozostawiono w niezmienionej formie.

Studium a plan

Studium przewiduje między innymi tereny rolne, na których nie można budować, oraz takie, na których można budować siedliska, czyli gospodarstwo wraz z budynkiem mieszkalnym. Jeżeli dany teren nie ma planu zagospodarowania przestrzennego, można się ubiegać o wydanie warunków zabudowy, czyli decyzję określającą warunki zmiany sposobu zagospodarowania terenu poprzez budowę obiektu lub wykonanie innych robót budowlanych.

W obecnym prawie nie ma zapisu, że warunki zabudowy muszą być zgodne ze studium. Dlatego zdarza się, że pozytywne decyzje wydawane są dla terenów przeznaczonych wyłącznie pod uprawy. Takiej możliwości nie ma, jeżeli teren jest objęty planem miejscowym. Dlatego wielu mieszkańców Minkowic i właścicieli działek pod lasem sprzeciwia się wprowadzeniu

Konfliktowy plan



Wioletta Kamińska

Konfliktowy teren oddalony jest około 2 km od zwartej zabudowy miejscowości. Developerzy chcą tu wybudować osiedle domków jednorodzinnych wraz z infrastrukturą. Zdaniem burmistrza taka inwestycja kosztowałaby kilka milionów złotych

planu miejscowego dla tego terenu i chce zmiany studium. Teren pod lasem jest oznaczony na mapach literką R, co oznacza działki typowo rolne, przeznaczone pod uprawę. Do gminy wpłynęły 24 wnioski o wydanie warunków zabudowy na tym terenie. Wszystkie potraktowano odmownie.

Z myślą o przyszłości

Właściciele działek pod lasem spotkali się w tej sprawie z radnymi Jelcza-Laskowic na posiedzeniu jednej z komisji stałych. Wobec tego na majowej sesji Rady Miejskiej większość rajców zdecydowała, że nie będzie głosowania nad przystąpieniem do „planu miejscowego Minkowice Oławskie Północ”. Temat zdjęto z programu sesji. Radni uznali, że w pierwszej kolejności w sprawie powinni się wypowiedzieć mieszkańcy, a dopiero później oni. Zaproponowano zorganizowanie konsultacji społecznych. Zebranie w tej sprawie zwołał na 15 lipca sołtys i radny Minkowic Oławskich Stanisław Łukasik. Przyszło ponad 100 osób, w tym władze gminy i właściciele około 20 ha terenów pod lasem. Obecni byli radni Michał Szelwach i Maria Bożena Polakowska.

Burmistrz Kazimierz Putyra tłumaczył, że uchwalenie planu reguluje zasady budowania, wprowadza ład architektoniczny i przewiduje korytarz dla planowanej obwodnicy Minkowic Oławskich. - *Musimy szanować przestrzeń* - mówił. - *Nie chcę, aby za 20-25*

lat ktoś mnie przeklinał za to, że nie ma drogi, kościoła czy sklepu. Dlatego musimy myśleć o przyszłości i zadbać o nią dziś, zanim powstaną domy.

Wiceburmistrz Piotr Stajszczyk zakomunikował, że studium aktualizowane jest co 4-5 lat i tworzone dla całej gminy, dlatego nie ma możliwości jego zmiany dla jednej miejscowości. - *Dlaczego w takim razie chcecie uchwalić plan miejscowy obejmujący tylko część Minkowic, a nie całe?* - pytali mieszkańcy. Burmistrz Putyra przyznał, że to wynik dużej liczby wniosków o wydanie warunków zabudowy, jakie wpłynęły do gminy z tego terenu, a większość wnioskodawców to developerzy. - *Minkowice to jedna z miejscowości, które będą się rozwijać* - mówił. - *Macie rację, że powinno się wprowadzić plan całej miejscowości. Proponuję takie rozwiązanie na podstawie istniejącego studium.*

Zmiana studium, a nie planu

To nie odpowiadało właścicielom działek pod lasem. Takie rozwiązanie nie bowiem nie zmienia w ich sprawie. Pytali, dlaczego przy ubiegłorocznej analizie studium nie wzięto pod uwagę ich wniosków. - *Studium powinno uwzględniać potrzeby mieszkańców* - argumentowano, przekonując, że burmistrz blokuje rozwój miejscowości sprzeciwiając się budowie osiedla. W końcu zaproponowano, by uchwalić plan uwzględniający tylko przyszłą obwodnicę miejscowości.

nowano, by uchwalić plan uwzględniający tylko przyszłą obwodnicę miejscowości.

- *Oddamy po kawalku każdej działki na trasie planowanej drogi, tylko pozwólcie nam się budować* - mówił jeden z właścicieli terenu. Pomysł nie spodobał się jednak zarówno władzom gminy, jak i niektórym mieszkańcom. W końcu udało się wypracować dwa wnioski. Jeden zakładał utworzenie planu miejscowego dla całej miejscowości, drugi zmianę studium uwarunkowań. O wyborze opinii miała zdecydować większość.

Zanim doszło do głosowania, burmistrz uznał, że powinni wziąć w nim udział tylko mieszkańcy, bo sprawa dotyczy ich miejscowości. Na to oburzyli się developerzy. Zaczęto sobie udowadniać, kto i kiedy może głosować, czym się różni zebranie wiejskie od konsultacji społecznych i kto ma rację. Wygrali właściciele działek. Jeden z nich odszukał sprawozdanie z majowej sesji RM. Wynikało z niego, że w tej sprawie mają się odbyć konsultacje społeczne. Głosować mogli zatem wszyscy obecni na sali. Zebrani prawie jednogłośnie opowiedzieli się

za zmianą studium uwarunkowań kierunków zagospodarowania przestrzennego.

Burmistrz: Niczego nikomu nie obiecywałem

Developerzy nie kryli zadowolenia. - *Wydaje mi się, że mieszkańcy wykazali się rozsądkiem i potwierdzili chęć uregulowania zabudowy wsi poprzez zmianę studium* - mówi Grzegorz Malecha, współwłaściciel spółki „Jawro Nieruchomości”, właściciela części terenu pod lasem w Minkowicach. - *Wprowadzanie planu dla części terenu, jak chciał burmistrz, blokuje możliwość rozbudowy i rozwoju. Teraz wszystko może się zdarzyć. Nowe studium nie wyklucza, że dzisiejsze tereny rolne będą przeznaczone pod inwestycje.*

Andrzej Chmielewski, mieszkaniec Minkowic i właściciel kilku działek pod lasem, cieszy się z decyzji podjętej przez mieszkańców, ale jest rozczarowany postawą sołtysa i radnego Stanisława Łukasika. - *Nie poparł opinii mieszkańców obecnych na spotkaniu, a tego oczekiwaliśmy od sołtysa.*

Kazimierz Putyra nie wyklucza, że weźmie pod uwagę opinie mieszkańców przy

kolejnej analizie studium, czyli prawie za 4 lata. Nie wykluczone, że będzie ono wówczas zmieniane, bo wtedy planowana jest zmiana studium województwa dolnośląskiego. Zdaniem burmistrza, przeznaczanie kolejnych terenów pod zabudowę w gminie Jelcza-Laskowice jest niepotrzebne. Działek na inwestycje jest bowiem bardzo dużo. Gdyby wszystkie zostały zabudowane i zasiedlone, gmina (bez miasta) miałaby 34 tysiące mieszkańców. - *Jeżeli chodzi o zmianę studium, to nikomu niczego nie obiecywałem* - mówi Putyra. - *Owszem, na początku poprzedniej kadencji rozmawiałem z różnymi developerami o ich planach. Nie wykluczałem, że będą mogli je realizować po zmianie studium, jeżeli takowa nastąpi. Ubiegłoroczna analiza wykazała, że istniejące studium nie wymaga zmian. Decyduje o tym szereg uwarunkowań, a nie tylko wnioski mieszkańców czy inwestorów. Gdyby tak było, wszyscy budowałiby, co chcieli i tam, gdzie chcieli, ze szkodą dla przestrzeni i przyszłych pokoleń. Nie można też pozwolić na to, by plany miejscowe tworzyli developerzy, robiący interesy na sprzedaży nieruchomości.*

TEKST I FOT.
WIOLETTA KAMIŃSKA
wioletta@gazeta.olawa.pl



Wioletta Kamińska

Przechodząc na prawą stronę sali, zdecydowana większość obecnych na spotkaniu opowiedziała się za zmianą studium uwarunkowań.

REZOSTONE

PŁYTKI CERAMICZNE

NOWO OTWARTY SALON

Oława, ul 1 Maja 31b (wjazd na basen)

Oferujemy:

- płytki ceramiczne wiodących polskich producentów
- materiały mocujące, spoinowe oraz gruntująco-izolacyjne CimseC - jakość firmy Henkel
- wizualizacje i wykonawstwo

KOMPLEKSOWE WYKONANIE ŁAZIENKI

W cenie zawarte są:

- projekt • płytki ścienne i podłogowe
- materiały gruntujące i izolacyjne • materiały mocujące i spoinowe • robocizna • transport

od **3990** zł

Kontakt 722-088-763, 66-55-72-321 www.rezostone.pl

Sprostowanie ogłoszenia Burmistrza Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice w sprawie I ustnego nieograniczonego przetargu na sprzedaż nieruchomości, oznaczonej jako działka nr 76/2, AM- 44, obręb Laskowice położonej w Jelczu-Laskowicach przy ulicy Polnej 77

Burmistrz Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice prostuje treść ogłoszenia o przetargu na sprzedaż w/w nieruchomości podanego do publicznej wiadomości poprzez ogłoszenie w dniu 21.07.2011 roku w „Gazecie Powiatowej - Wiadomości Oławskie” nr 29 (2011 rok) oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice a ponadto wywieszonych w Urzędzie Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice na tablicy ogłoszeń „Geodezja i Gospodarka Nieruchomościami” (I piętro).

W w/w ogłoszeniu błędnie podano powierzchnię w/w nieruchomości. W treści ogłoszenia podano, że powierzchnia przedmiotowej nieruchomości wynosi 0,0566 m kw., a powinno być podane, że powierzchnia nieruchomości wynosi 0,0566 ha.

Z up. burmistrza **Piotr Stajszczyk** - zastępca burmistrza Jelcza-Laskowic

Apteka Zamkowa

Apteka przyjazna dla Pacjentów

W naszym mieście w Rynku na rogu placu Zamkowego i ulicy Krótkiej otworzyła się nowa apteka „Zamkowa”, z charakterystycznym pomarańczowym kangurkiem. Apteka znajduje się w miejscu, gdzie istniała jedna z pierwszych olawskich aptek oraz sąsiaduje ze znaną i cenioną w Oławie oraz okolicy przychodnią stomatologiczną „Citodent”. Nowa apteka, podobnie jak stara, dba o dobre interesy pacjentów. W klimatyzowanym pomieszczeniu czeka profesjonalny zespół farmaceutów, którzy zawsze służą fachową poradą na temat leków, ich działania, zastosowania, przechowywania oraz w razie potrzeby zaproponują tańszy odpowiednik. **Każdy kto odwiedzi aptekę „Zamkową”, dostaje 10% rabatu na leki pełnopłatne.** Poza tym apteka wydaje i kolportuje poprzez „Gazetę Powiatową - Wiadomości Oławskie” książeczki z szeroką gamą specyfików w bardzo atrakcyjnych cenach.

Apteka „Zamkowa” czynna jest od poniedziałku do piątku w godzinach od 8:00 do 20:00 i w sobotę od 9:00 do 15:00. Z licznych promocji mogą korzystać nie tylko mieszkańcy naszego miasta, ale również okolicznych miejscowości, ponieważ apteka znajduje się niedaleko dworca PKS. Ładne, estetyczne wnętrze oraz ciepły i przyjazny personel sprawiają, że pacjent czuje się tu dobrze i chętnie wraca po fachową poradę i pomoc.

(tekst sponsorowany)



Apteki ze znakiem Kangura
Żyj Zdrowo Kupuj Tanio!

Markowe Szyby Samochodowe

OŁAWA, ul. Strzelna 7
tel. 71-301-51-73

WROCLAW,
ul. Krakowska 29
tel. 71-372-55-31,
71-342-06-96

www.autoszyby.pl



PILKINGTON
AUTOMOTIVE

Team Partner

METEOR
ŚRODKI ŁĄCZNOŚCI

sklep internetowy
www.meteorCB.pl

CB
RADIO

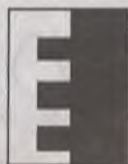
GPS
nawigacja



Jelcz-Laskowice
ul. Oławska 21
tel. 71 381 16 15

Wrocław
Aleja Pracy 24 b
tel. 71 360 16 44

plus+



Rada Nadzorcza

Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej „Odra” w Oławie ogłasza konkurs na stanowisko

ZASTĘPCY PREZESA ZARZĄDU SPÓŁDZIELNI -DYREKTOR ds. TECHNICZNYCH

WYMAGANIA:

- wykształcenie wyższe techniczne,
- minimum 10-letni staż pracy,
- licencja zarządcy nieruchomości i minimum 5 lat na stanowisku kierowniczym,
- znajomość prawodawstwa w zakresie działania spółdzielczości mieszkaniowej,
- biegła znajomość obsługi komputera,
- umiejętność pracy z zespołami ludzkimi,
- posiadanie pełnej zdolności do czynności prawnych,
- umiejętność zarządzania w warunkach gospodarki rynkowej.

Zgłoszenie kandydata powinno zawierać:

- CV wraz z aktualnym zdjęciem,
- list motywacyjny,
- oświadczenie o niekaralności kandydata,
- dyplom ukończenia wyższej uczelni (kserokopia),
- kserokopie świadectw pracy,
- kserokopie zaświadczeń o ukończonych kursach, szkoleniach,
- oświadczenie o braku przeciwwskazań do wykonywania pracy na stanowisku kierowniczym,
- oświadczenie kandydata, że w ciągu ostatnich 3 lat nie został odwołany z władz spółdzielni z powodu nieuzyskania absolutorium lub innych przyczyn,
- oświadczenie o nieprowadzeniu działalności pozostającej w konflikcie interesów ze spółdzielniami mieszkaniowymi,
- oświadczenie o niepozostawaniu w związku małżeńskim, w stosunku pokrewieństwa lub powinowactwa z członkami Rady Nadzorczej i pracownikami SML-W „Odra”,
- oświadczenie o wyrażeniu zgody na przetwarzanie danych osobowych zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych (DzU. z 1997 r. nr 133, poz. 833 ze zmianami).

Oferty w zaklejonych kopertach z dopiskiem „KONKURS” należy składać w sekretariacie Spółdzielni przy ul. 1 Maja 22, w godzinach urzędowania, w terminie do 26 sierpnia 2011 r.

Do konkursu zostaną dopuszczeni kandydaci spełniający wymagania formalne. Z kandydatami zostaną przeprowadzone rozmowy kwalifikacyjne, po uprzednim pisemnym poinformowaniu o terminie i miejscu ich przeprowadzenia.

Rada Nadzorcza zastrzega sobie prawo odstąpienia od konkursu w każdym czasie i bez



AUTOLIV POLAND OFERUJE:

- atrakcyjne wynagrodzenie
- zatrudnienie bezpośrednio przez firmę Autoliv
- możliwości osobistego i zawodowego rozwoju
- przyjazną atmosferę pracy w szwedzkiej kulturze organizacyjnej
- stabilne zatrudnienie i bogaty pakiet socjalny

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV i listu motywacyjnego na adres:

AUTOLIV POLAND
Sp. z o.o.

ul. Polna 49, 55-200 Oława
Dział Zasobów Ludzkich
e-mail:
rekrutacja.olawa@autoliv.com

W TYTULE WIADOMOŚCI
PROSZĘ WPISAĆ NUMER
REFERENCYJNY OMS 02/2011

Na przesłanych dokumentach prosimy dopisać następującą klauzulę: Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z Ustawą z dnia 29.08.1997 r. o Ochronie Danych Osobowych, DzU nr 133, poz. 883).

Uprzejmie informujemy, że odpowiadamy tylko na wybrane oferty.

GDY UŁAMKI SEKUND DECYDUJĄ O LUDZKIM ISTNIENIU, ROBIMY WSZYSTKO ABY JE RATOWAĆ

Autoliv jest czołową dostawcą systemów bezpieczeństwa do samochodów osobowych. Odbiorcami produktów firmy są wszyscy liczący się na świecie producenci aut, między innymi Opel, Ford, Mercedes, Volkswagen, BMW, Saab, czy Renault.

Autoliv w Polsce to w tej chwili trzy zakłady: Zakład w Oławie zajmuje się projektowaniem i produkcją części tekstylnych poduszek powietrznych. Kolejne dwa zakłady znajdują się w Jelczu-Laskowicach. Jeden z nich produkuje pasy bezpieczeństwa, w drugim montowane są poduszki powietrzne.

Pasją i misją Autoliv jest ratowanie ludzkiego życia, a realizację tych celów firma powierza doskonale wyszkolonej i kreatywnej kadry. Jeśli dobro innych ma dla Ciebie znaczenie, odnajdziesz się w zespole Autoliv. Do oddziału Autoliv Poland Oława poszukujemy osób na stanowisko:

OPERATOR MASZYN SZWALNICZYCH

Miejsce pracy : OŁAWA
Numer referencyjny: OMS 02/2011

ZAKRES OBOWIĄZKÓW, KTÓRE OBEJMĄ OSOBY ZATRUDNIONE NA TYM STANOWISKU:

- produkowanie wyrobów zgodnie z obowiązującymi normami i systemem jakości
- właściwe i bezpieczne postępowanie z elementami dostaw i wyrobami będącymi w trakcie procesu na swoim stanowisku pracy
- proponowanie i wdrażanie rozwiązań usprawniających organizację pracy
- nieustanne doskonalenie procesów w obszarze wykonywanej pracy

NASZE OCZEKIWANIA:

- zdolności manualne
- dyspozycyjność, elastyczność (gotowość do pracy w systemie 3-zmianowym)
- umiejętność pracy z zespołem
- odpowiedzialność, dokładność, komunikatywność
- mile widziane doświadczenie w pracy w innym zakładzie produkcyjnym.



Produkt lokalny powiatu oławskiego

Chleb pieczony w domu



Dobrze wyrobione ciasto chlebowe musi rosnąć w temperaturze pokojowej nawet przez 12 godzin

MARSZOWICE

Tradycyjnie i zdrowo

Przed tygodniem pisaliśmy o „Wrzosowej polanie” - pracowni artystycznej Joanny Rodziewicz. Dziś do naszego grona wyróżnionych tytułem produktu lokalnego dołącza chleb Michała Rodziewicza

Jest mężem Joanny i, podobnie jak ona, ukochał wieś oraz sielskie życie. Pieczeniem chleba zajął się 4 lata temu. - *Pomysł zrodził się z tęsknoty za smakiem prawdziwego pieczywa* - mówi.

Po kilku próbach i zabiegach, krok po kroku, wspierając się wiadomościami z internetu, udało mu się odtworzyć przepis na domowy chleb, pieczony na drożdżach. Ale nie o to chodziło. Marzył o tradycyjnym chlebie, powstającym na zakwasie. Pomogło mu zwiedzanie bierkowickiego muzeum, gdzie jest skansen wsi opolskiej. Znają tam tradycyjną recepturę pieczenia chleba, którą chętnie podzielił się z młodym zapaleńcem. Tak Michał znalazł i stworzył własny przepis na zakwas, na którym dziś piecze swój wyjątkowy, zdrowy i pożywny chleb, bez spulchniaczy i sztucznych dodatków.

- *Nie od razu się udało* - wspomina. - *Pierwszy zakwas*

się zepsuł, a chleb początkowo mocno się kruszył, ale z czasem, metodą prób i błędów, powoli udało się stworzyć dobry przepis. Skład jest bardzo prosty: woda, mąka i odrobina soli.

Proces przygotowania wypieku jest pracochłonny i wymaga czasu. Zwykle wieczorem, do odpowiedniej ilości wody i mąki dodaje się zakwas. Z tych składników - zwykle przez noc - tworzy się zaczyn. Dodaje się do niego mąkę, wodę, trochę soli i dokładnie wyrabia. Tak powstałe ciasto chlebowe zostawia się do wyrośnięcia, co może trwać nawet 12 godzin. Następnie dzieli się na kawałki, wkłada do foremek i nagrzanego piekarnika. Do ciasta można dodać ulubione



Michał Rodziewicz z Marszowic od 4 lat piecze tradycyjny chleb

ziarna, np. słonecznika. W ten sposób powstanie chleb słonecznikowy.

Zdaniem pana Michała, przy odrobinie cierpliwości i zaparciu, każdy może upiec sobie taki tradycyjny chleb. Osoby, które wolą gotowy produkt, mogą go zamówić bezpośrednio u wytwórcy.

WIOLETTA KAMIŃSKA
wiola@gazeta.olawa.pl



Tak wygląda „chleb pieczony w domu”



MATERIAŁY BUDOWLANE

Oława, ul. Strzelna 7, tel. 71-301-80-05, kom. 502-562-774, e-mail: mad-bud3@wp.pl

NARZĘDZIA
Einhell E

15% RABATU
na cały asortyment



Tynk akrylowy silikonowany - 25 kg

110,00 zł brutto



Dachówka ceramiczna

Roben
CERAMIKA BUDOWLANA



od **25,50 zł/m kw.**

Klej do zatapiania siatki
BCX 40 - 25 kg

17,99 zł brutto



GŁADŹ
SZPACHLOWA
GC-50

20 kg

Biała gipsowa gładź szpachlowa
GC-50 - 20 kg

29,90 zł brutto

Życie toczy się dalej



Psycholog Andrzej Sierakowski chce pomagać rodzinom zmarłych pacjentów oławskiego hospicjum przejść przez okres żałoby

Malwina Gadawa

O oławskiej grupie wsparcia, śmierci, stracie bliskiej osoby i sposobie radzenia sobie z żałobą
- z psychologiem Andrzejem Sierakowskim rozmawia Malwina Gadawa

OŁAWA

Pomóc przejść żałobę

- Kiedy powstała grupa wsparcia w Oławie?

- O organizacji takiej grupy myśleliśmy od ubiegłego roku, ale z różnych przyczyn udało się ją formalnie zawiązać dopiero na początku lipca. Pierwsze spotkanie odbyło się 4 lipca, w Ośrodku Kultury, dzięki uprzejmości dyrektora Marka Rosteckiego. Już niedługo będziemy prowadzili spotkania w naszej stacji opieki, w siedzibie Caritasu w Oławie, na pierwszym piętrze. Aktualnie trwają prace remontowe pomieszczeń, które wykonuje bezpłatnie „Dombud”, firma Krzysztofa Bartyzela i Marka Walczaka, za co w imieniu własnym oraz Caritas serdecznie dziękuję.

- Komu potrzebna jest taka grupa?

- Zajęcia prowadzę z osobami, które obecnie znajdują się w okresie żałoby, po śmierci bliskich - pacjentów oławskiego hospicjum. Na pierwszym spotkaniu było pięć osób, docelowo grupa może liczyć do dziesięciu, więc wciąż jesteśmy otwarci na nowych uczestników. Następane spotkanie odbędzie

się w sierpniu, w Ośrodku Kultury. Zapraszam na nie osoby zainteresowane taką formą pomocy.

- Co to jest grupa wsparcia i czym będzie się zajmowała?

- Do tej pory odwiedzałem rodziny i pacjentów hospicjum w ich domach. Rozmawiałem z nimi, wspierałem ich i pomagałem radzić z procesem nieuleczalnej choroby. Grupa wsparcia to grupa równoprawnych uczestników, spotykających się w celu wzajemnego niesienia pomocy w radzeniu sobie z własnymi problemami, udoskonaleniu swojego psychologicznego funkcjonowania. Podstawowym źródłem tej pomocy jest wysiłek, umiejętności i wiedza członków, pochodząca z doświadczenia życiowego. Praca w grupie wsparcia opiera się najczęściej na pomocy udzielanej przez osoby mające podobne problemy życiowe. Celem pracy jest uzyskanie przez zainteresowane osoby wsparcia i pomocy w radzeniu sobie z zadaniami procesu osierocenia, m.in. poprzez uświadomienie konieczności doświadczenia i wyrażenia emocji związanych ze śmiercią bliskiej osoby, umożliwienie ekspresji tych emocji, doświadczenie poczucia wspólnoty i umożliwienie

nie ponownej adaptacji do otoczenia. Zadaniem uczestników będzie także poprawa i wzmocnienie funkcjonowania psychicznego, przystosowanie do trudnych sytuacji życiowych, uzyskanie umiejętności komunikowania uczuć wraz z możliwością odreagowania silnych emocji w sposób adaptacyjny. Zaplanowałem cykl jedenastu spotkań, każde na inny temat. Można powiedzieć, że razem będziemy przechodzić przez okres żałoby. Tematy spotkań: życie z osobą bliską przed jej śmiercią, czas choroby, śmierć bliskiej osoby, pogrzeb i okres krótko po nim, żałoba, relacje z innymi ludźmi, pozwolenie umarłemu na odejście, list do umarłego, moje życie i uroczyste zamknięcie grupy.

- Czy opowiadanie o życiu przed tragedią nie będzie rozdrapywaniem ran?

- Życie z osobą bliską przed jej śmiercią to pierwszy temat na grupie wsparcia. Połączony jest z prezentacją zdjęć osoby bliskiej i z opowiadaniem o życiu. Wspominanie wspólnie spędzonych chwil, zainteresowań i działań. Zdaję sobie sprawę, że to wielki wysiłek, dla niektórych ogromny, żeby wrócić wspomnieniami do tamtego okresu,

kiedy bliska osoba żyła i była zdrowa.

- Jak jest lepiej? Kiedy rodzina od razu schowa wszystkie rzeczy po zmarłym, czy kiedy żyje tak jakby on ciągle był z nią?

- I jeden, i drugi sposób, to są odrębne ścieżki radzenia sobie z problemem, a właściwie nieradzenia. Pierwszy sposób to rodzaj wyparcia. Rodzina chowa wszystkie pamiątki, ubrania, przedmioty kojarzące się ze zmarłą osobą. Tak naprawdę, chce wyprzeć ze swojej świadomości ten problem, bo nie radzi sobie z nim. W drugim przypadku osoby także sobie nie radzą, ponieważ żałoba przeciąga się w sposób patologiczny, a rodzina nie daje sobie szans na adaptację do nowej rzeczywistości po stracie bliskiej osoby. W naszych warunkach społeczno-kulturowych przyjęto, że żałoba powinna trwać około 12 miesięcy, to jest także zgodne z psychologią. To jest czas, żeby poradzić sobie z zadaniami procesu żałoby. Ważne jest, żeby móc się otrząsnąć, podnieść, bo życie toczy się dalej, a człowiek z rozpacz i smutku nie może sobie pozwolić, aby umrzeć za życia.

- Można w jakikolwiek sposób przygotować

Dołącz do grupy wsparcia

Można jeszcze dołączyć do grupy wsparcia. Osoby, które straciły kogoś bliskiego, a zmarła osoba była pacjentem Hospicjum Domowego w Oławie, mogą przyjść na spotkanie 17 sierpnia, na godzinę 16.00, do Ośrodka Kultury.

rodzinę chorego na jego odejście?

- Odpowiedź jest bardzo trudna, bo każdy przypadek jest indywidualny, każdy człowiek inny. Śmierć zawsze jest szokiem, zwłaszcza śmierć kogoś bliskiego. Jeśli ktoś jest przewlekle chory, bez nadziei na wyleczenie - największy szok i ból ma miejsce w chwili, kiedy chory i jego bliscy dowiadują się, że losy są już przesądzone, że nie ma nadziei. Kolejne miesiące, czy lata opieki nad chorym, pozwalają już na oswojenie się z sytuacją, a odejście cierpiącego od lat może być już nawet ulgą - zarówno dla chorego jak i rodziny.

- Jak powinno się rozmawiać z osobami, które straciły kogoś bliskiego? Można cokolwiek w takiej sytuacji powiedzieć?

- Dialog ułatwia wędrówkę ku śmierci obu stronom. Nie mają sensu kłamstwa, tabu, udawanie. Ogromną ulgę przynosi

natomiast możliwość podzielenia się przez osoby umierające swoimi lękami i potrzebami. Jedni potrzebują ciszy, inni rozmowy, jeszcze inni wyłakania się lub wyrzucenia z siebie wściekłości. Podobnie jest z osobami, które zostały osierocone, one też mają potrzebę wyłakania się i wyrzucenia z siebie wściekłości. Zawsze jest dobrze powiedzieć, że się rozumie czyjś ból i cierpienie po stracie bliskiej osoby, zaoferować pomoc oraz wsparcie. Taka osoba wie, że w razie czego nie jest sama, może na kogoś liczyć. Śmierć i życie to dwa nierozłączne tematy, jeden wiąże się z drugim. Jednak zdecydowanie wolimy rozmawiać o życiu. Czasami smutek i żal jest tak wielki, że warto nic nie mówić, po prostu posiedzieć i pomilczeć wspólnie, złapać kogoś za rękę. Powoli z takiej ciszy rodzą się słowa.

Ryby wyskoczą.



Śmieci nie.
Pozostaw rzeki czyste.

www.nieplywamwsmieciach.pl



Dofinansowano ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej

Pierwsi olawianie



Zbigniew Wołyniec i jego żona Stefania

Zbigniew Wołyniec - repatriant spod Lwowa

Urodził się 5 stycznia 1928 roku w Dublinach

Wówczas wieś, dziś miasto, leży osiem kilometrów od Lwowa. Tam Zbigniew chodził na piechotę do szkoły powszechnej. Kiedy wybuchła wojna, rozpoczynał szóstą klasę. Jednak Sowieci wprowadzili system nauki, który rozpoczynał się od klasy przygotowawczej (u nas dziś zerówka), potem pierwsza i następne. Dlatego Zbigniew znalazł się ponownie w piątej.

Kiedy zajęli te tereny Niemcy w 1941, sytuacja się pogorszyła. Polacy nie mogli się w ogóle uczyć. W Dublinach mieściła się Akademia Rolnicza, przed wojną była oddziałem Politechniki Lwowskiej. W czasie okupacji niemieckiej przeprowadzano tam kursy rolnicze, a folwark wykorzystywano jako państwowe gospodarstwo rolne, w którym pracowali Polacy.

- Pierwszym zarządcą był Niemiec, który w 1939 roku służył w Luftwaffe - opowiada Zbigniew Wołyniec. - Jego samolot zestrzelono, a on stracił rękę. Mówił, że nienawidzi Polaków, przez niego wielu trafiło do więzienia. Z Niemcami współpracowali Ukraińcy. Byli członkami specjalnie stworzonej policji i donosili

na Polaków. Ich raporty były pretekstem do aresztowań. Tak trafił do więzienia mój tato. Przyszli po niego i około 20 innych mieszkańców Dublin pod koniec stycznia 1943 roku.

Ojciec Zbigniewa najpierw był przetrzymywany w lwowskim więzieniu przy ulicy Łackiego, a następnie przewieziono go wraz z 12 Polakami do obozu koncentracyjnego na Majdanku. Tam był przetrzymywany w jednym z baraków do grudnia 1943.

- Doradcą trzeciego dyrektora folwarku był Niemiec o nazwisku Manz, który urodził się w Dublinach - wspomina Zbigniew. W 1940 roku wyjechał do swojej ojczyzny, ale wrócił po tym, jak Rzesza napadła na Sowiec i Dubliny zajęli Niemcy. On był dobry, znał wszystkich sąsiadów. Wyciągał Polaków z więzienia i za jego sprawą wrócił mój ojciec oraz drugi mieszkaniec wsi. Wszyscy byliśmy zdziwieni. Tato nie mógł uwierzyć, że zobaczy dom. Kiedy znalazł się na Majdanku, to tam zapewniali więźniów, że jedyne wyjście z obozu prowadzi przez komin.

Do ojczyzny

Kiedy w 1944 znów przyszli Sowieci, Polacy mieli się

zapisywać na repatriację, bo tam jest Ukraina. Z Dublin wyruszyły trzy transporty. Rodzina Wołyńców jechała ostatnim. - Najpierw z całym majątkiem trzeba było dostać się do Lwowa i tam czekać na pociąg - opowiada Zbigniew. - Niektórzy koczowali przy stacji po kilkanaście dni. Moja podróż trwała ponad dwa tygodnie, trafiłem z rodziną do Opolą. Mieliśmy już kontakt z naszymi znajomymi, którzy przyjechali wcześniej, więc wiedzieliśmy, gdzie się udać. Kuzyn ojca był wójtą w Godzikowicach i dzięki niemu dostaliśmy małą gospodarke w Osieku.

Choć Zbigniew Wołyniec mieszkał na wiosce, to od początku był bardzo związany z Olawą. Od razu rozpoczął naukę w tutejszym liceum. Najpierw codziennie na piechotę chodził do szkoły, potem złożył sobie rower. Wspólnie z kolegami dorabiał na sprzedaży spirytusu. - Raz w tygodniu urywałem się z zajęć i jechałem w okolice Kłodzku - opowiada. - Tam ludzie prowadzący restauracje potrzebowali alkoholu. U nas nie było z tym problemu. W Gaci funkcjonowała gorzelnia i za worek ziemniaków można było dostać litr spirytusu. Mieliśmy specjalne kanistry, w których przewożiliśmy alkohol i sprzedawaliśmy za dobrą cenę.



Fragment kankarty Zbigniewa Wołyńca, wydanej w 1943 roku

Życie i praca

Zbigniew Wołyniec po maturze ukończył półroczny kurs budowlany, a następnie trzy lata służył w wojsku. Po powrocie dostał nakaz pracy w Powiatowej Radzie Narodowej w Lwówku Śląskim. W 1953 ożenił się ze Stefanią Fudałą i wrócił do Osieka. Jego żona pochodzi z Wawelówki, powiat Skałat, województwo tarnopolskie. 10 lutego 1940 jej całą rodzinę wywieźli Sowieci na Sybir. Do Polski wrócili w marcu 1946. Olawski PUR skie-

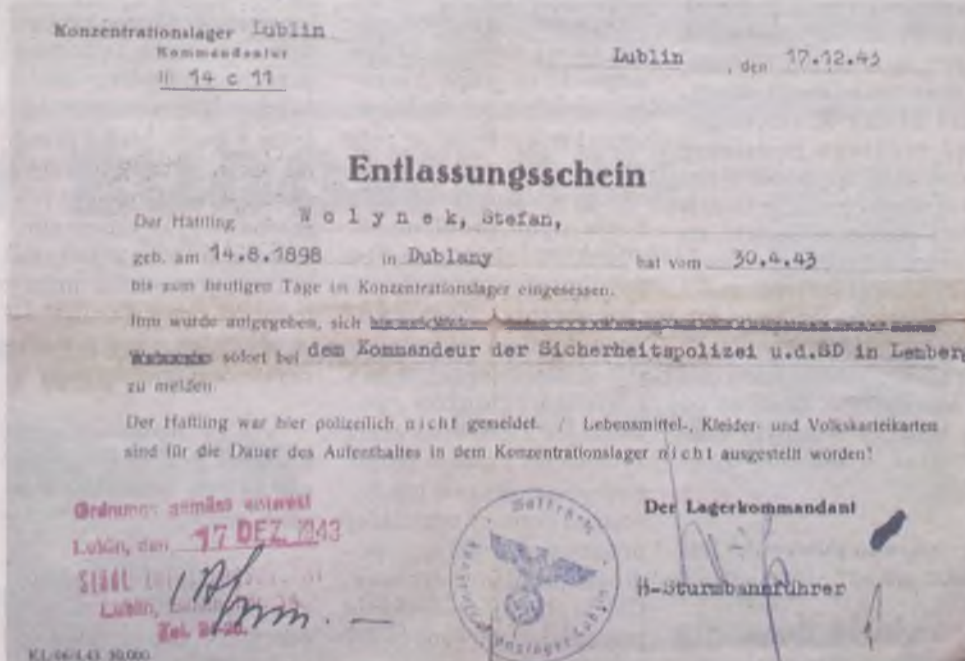
rował ich na gospodarstwo rolne do Osieka. Tam Stefania ukończyła szkołę podstawową a następnie uczyła się w olawskim liceum. Po zdaniu matury pracowała w banku, w ratuszu.

Po ślubie Zbigniew rozpoczął pracę w olawskim starostwie, w wydziale budownictwa. Później pracował w Terenowym Zespole Usług Projektowych. - Gdy zastanawiano się, co zrobić z resztkami zamku za kościołem Piotra i Pawła, zaproponowałem, że sporządzę odpowiednie plany, aby to jakoś zagospodarować - opowiada. - Chciałem, żeby te zabytki nie przepadły, moż-

na było je zrekonstruować, zrobić muzeum w podziemiach byłego zamku. Niestety, nic nie wskórałem, brakowało pieniędzy, ruiny były niebezpieczne i ostatecznie wszystko zrównano z ziemią. Szkoda takich zabytków...

Stefania i Zbigniew wychowali czwórkę dzieci, mają dziesięcioro wnuków i trójkę prawnuków. On dwukrotnie odwiedził strony swego dzieciństwa. Choć już nie ma domu, w którym się wychował, to oprowadzał rodzinę po Lwowie i Dublinach.

TEKST I FOT.:
PIOTR TUREK
redakcja@gazeta.olawa.pl



Świadectwo zwolnienia ojca Zbigniewa z obozu koncentracyjnego na Majdanku

Królowa nauk dla wybranych?

POWIAT

Rekrutacja na studia

Zdaniem nauczycieli matematyki tegoroczny egzamin dojrzałości nie był zbyt trudny. Mimo to sporo maturzystów poległo. Maleje też zainteresowanie dodatkowymi przedmiotami maturalnymi

Spadek wyraźnie widać przy wyborze historii, która jeszcze niedawno była jednym z najpopularniejszych przedmiotów egzaminacyjnych. Wbrew decyzjom maturzystów, w tym roku najtrudniej było dostać się na psychologię, dziennikarstwo i prawo. Oblegana była geodezja z kartografią, najpopularniejszy ścisły kierunek, wymagający solidnej dawki matematyki.

- Najwięcej problemów na maturze sprawiła uczniom matematyka - przyznaje Ewa Stelczyk, wicedyrektor ds. kształcenia ogólnego w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 im. T. Kościuszki w Oławie. - Tu jednak jest możliwość poprawy wyniku egzaminu w sierpniu. Bardzo dużo uczniów, którzy nie otrzymali świadectwa, ma możliwość odebrania go we wrześniu.

W szkołach przyznają, że z roku na rok rośnie popularność matematyki. - Wprowadzenie egzaminu maturalnego z matematyki, jako obowiązkowego, samo w sobie wywołało wzrost zainteresowania tym przedmiotem - mówi Anna Korczak, wicedyrektor ZSP nr 2 w Oławie. - Jednak nie przełożyło się to na preferencje w wyborze przedmiotów dodatkowych. Nasi uczniowie wybierali jak przedtem biologię, geografę, historię, wiedzę o społeczeństwie, nawet tak rzadko spotykane przedmioty, jak wiedza o tańcu i nienauczony język francuski. Trzeba

zdawać sobie sprawę z tego, że o wyborach przedmiotów dodatkowych decydują plany dotyczące dalszych studiów i wymagania wyższych uczelni, stawiane kandydatom przy rekrutacji. Dzisiaj zatem, nie tyle tak zwane „pójście na łatwiznę”, ale przemyślana strategia działania decyduje o tym wyborze.

W Liceum Ogólnokształcącym nr 1 im. Jana III Sobieskiego twierdzą, że popularność matematyki jest stała. Na wybór tego przedmiotu od lat decydowali się uczniowie klas z rozszerzonym programem matematyki, którzy myślą najczęściej o studiach na politechnice. - Z dużą satysfakcją stwierdzam, że wyniki, które uzyskują uczniowie z tego przedmiotu, są wysokie, zdecydowanie wyższe niż średnie w województwie - mówi dyrektor Małgorzata Peremicka. - Podobnym zainteresowaniem cieszy się geografia, natomiast rzeczywiście w ostatnich latach zmalała liczba uczniów przystępujących do egzaminu z historii.

- Odnotowaliśmy 100% zdawalności w liceum ogólnokształcącym na egzaminach pisemnych z języków obcych oraz z polskiego - mówi Ewa Stelczyk z ZSP nr 1 w Oławie. - Nasi absolwenci nie poprzestali jednak na przedmiotach obowiązkowych, czyli ustnych z języków polskiego, obcego oraz pisemnych z języków polskiego, obcego i matematyki. Dodatkowo wybierali także

geografię, wiedzę o społeczeństwie, historię, biologię, fizykę z astronomią i chemię. Wybierali przede wszystkim poziom podstawowy. Zdarzyli się tacy, głównie w liceum, którzy przystępowali do poziomu rozszerzonego.

Niby prosta, ale...

Andrzej Skiba, nauczyciel matematyki w LO nr 1 w Oławie, którego uczniowie na tegorocznej maturze z „królowej nauk” osiągnęli często po 100% na poziomie podstawowym oraz ponad 90% na poziomie rozszerzonym, podkreśla, że tegoroczny egzamin nie był specjalnie trudny. Jak bez obaw przygotować się do egzaminu? - Wysokie wyniki matury z matematyki na poziomie podstawowym i szczególnie rozszerzonym, są efektem systematycznej trzyletniej pracy, porozumienia pomiędzy nauczycielem i uczniami - mówi. - Istotne jest także doświadczenie w nauczaniu tego przedmiotu. Efekty przyniosły dodatkowe zajęcia, na których pracowaliśmy szczególnie nad zadaniami z poziomu rozszerzonego. Brali w nich udział wszyscy uczniowie i to zaowocowało wysokimi wynikami.

- Obawy przed matematyką miały wpływ na intensywność przygotowań do tego egzaminu - potwierdza także wicedyrektor Anna Korczak. - Dokładaliśmy wszelkich sta-

16
chętnych było jedno
miejsce. Gdzie? Geodezja
z kartografią Politechnice
Wrocławskiej

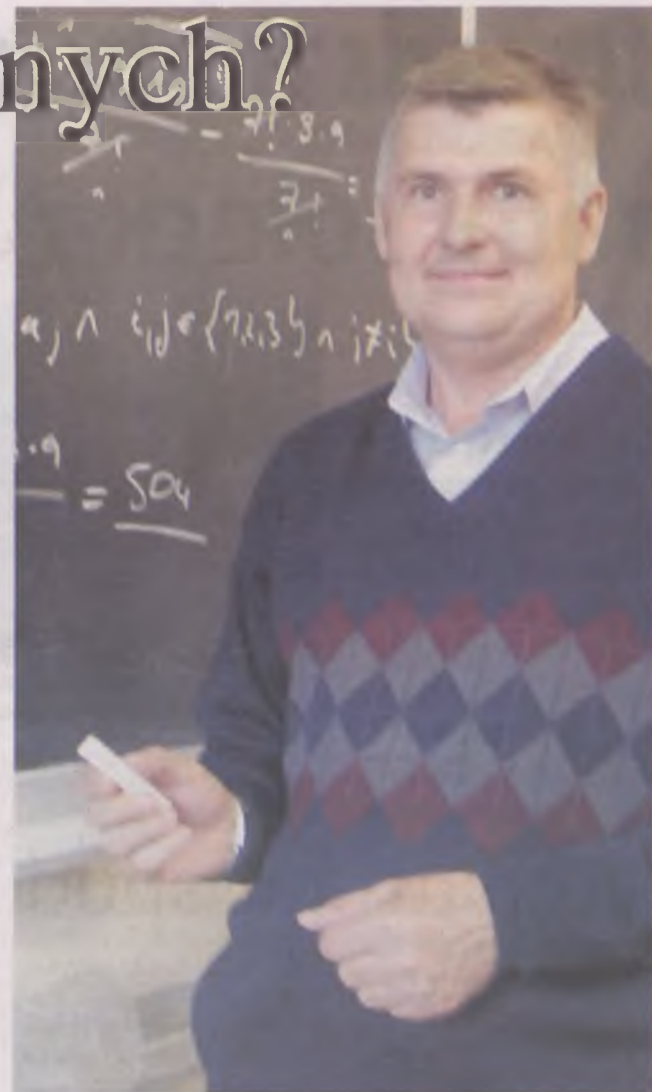
rań, aby przygotować uczniów jak najlepiej. To wpłynęło na końcowe wyniki - stu procentową zdawalność matematyki w technikum informatycznym i w sumie nie najgorsze wyniki w pozostałych klasach.

Tłumy humanistyczne

Sporym zaskoczeniem był tegoroczny hit rekrutacyjny na Politechnice Wrocławskiej. Najtrudniej było się tam dostać na nowy kierunek - geodezję z kartografią. Aplikowało tam ponad 1.100 osób, czyli 16 chętnych na jedno miejsce. Ponad sześciu chciało otrzymać jeden indeks na budownictwie, a czterech walczyło o jedno miejsce na gospodarce przestrzennej oraz na górnictwie i geologii. Ponad trzech chętnych na jedno miejsce wybrało inżynierię systemów, informatykę, inżynierię środowiskową, mechatronikę, architekturę i urbanistykę.

Na wrocławskim Uniwersytecie Ekonomicznym trwa potwierdzanie przyjęć. Sporym zainteresowaniem cieszy się także oferta Uniwersytetu Przyrodniczego (dawniej Akademii Rolniczej). - Na 2.570 miejsc było prawie 9 tysięcy zgłoszeń - mówi Małgorzata Wanke-Jakubowska, rzeczniczka uczelni. - Średnio ośmiu starało się o indeks na geodezję i kartografię, odnawialne źródła energii i gospodarkę odpadami, gospodarkę przestrzenną, weterynarię oraz inżynierię i gospodarkę wodną. Wykaz przyjętych ogłosimy w piątek 22 lipca.

Na Uniwersytecie Wrocławskim największą wśród kierunków ścisłych popularnością cieszyły się biotechnologia (ponad 3 chętnych na miejsce) i informatyka (prawie 2). Tam każdy studiujący w ramach tzw. kierunku zamawianego może liczyć na



- Tegoroczny egzamin nie był trudny, a matematykę na maturze na poziomie podstawowym może zdać każdy uczeń, jeśli pracuje systematycznie przez trzy lata - mówi matematyk Andrzej Skiba z LO nr 1

dotąd dodatkowe stypendium. Na kierunkach biologicznych 314 chętnych aplikowało o 40 miejsc na mikrobiologię. Jednak w ubiegłym roku przy podobnym zainteresowaniu trzeba było zorganizować drugi nabór, gdyż zainteresowani tą specjalnością wybrali indeks na Akademii Medycznej. Najbardziej oblegane były kierunki humanistyczne: psychologia - 25 chętnych na 1 miejsce, dziennikarstwo - 20 i prawo - 9.

Jak zmieniać maturę?

Nie tylko uczniowie narzekają na maturę. Zdają coraz bardziej „pod klucz”, często nastawiają się na schematyczne odpowiedzi. Problemów jest wiele. Na przykład możliwość zdawania przedmiotów nienauczanych w szkole, za te złe wyniki obwinia się placówki edukacyjne. Zdaniem dyrektorów, trudno mówić o złej woli szkoły. Decyzję podejmuje uczeń. On samodzielnie, a najlepiej ze wsparciem rodziców, powinien przygotować się do egzaminu, np. z wiedzy o sztuce albo tańcu.

- Myśląc o zmianach w formule matury, warto pomyśleć o uczniach technikum - uważa Jadwiga Mitek, wicedyrektor Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Jelczu-Laskowicach. - Dużo

korzyścią dla nich byłaby możliwość zdawania matury w trzeciej klasie, a egzaminu zawodowego w czwartej. Wart przemyślenia jest także kalendarz egzaminów, bo aktualny, umiejscowiony w maju, zaburza naukę w młodszych klasach.

- Formuła egzaminu ciągle się zmienia, jest to niezależne od nas - mówi Małgorzata Peremicka. - W przyszłym roku zmienią się zasady egzaminu ustnego z języków obcych, a od 2015 roku - w części pisemnej. Czy to są wszystkie zmiany - trudno powiedzieć. W naszym przekonaniu, warto zmienić kalendarz, a zwłaszcza organizację egzaminów na poziomie rozszerzonym, w godzinach popołudniowych.

Niezależnie od zmian, matura z matematyki pozostanie. Czy humanista może sobie poradzić z egzaminem, sprawdzającym znajomość królowej nauk ścisłych? - Maturę z matematyki na poziomie podstawowym może zdać każdy uczeń - podkreśla matematyk Andrzej Skiba. - Tegoroczny egzamin nie był trudny. Dowodem na to jest prawie stu procentowa zdawalność matury z matematyki w LO nr 1 oraz bardzo wysoki średni wynik. Zdana matura jest efektem trzyletniej systematycznej pracy ucznia, a nie mobilizacji tuż przed egzaminem.

TEKST I FOT.:
ADAM PIWEK
piwek@gazeta.olawa.pl



Dodatkowe zajęcia z matematyki i gry biznesowe w ramach projektu „Przedsiębiorczy i aktywny uczeń”, realizowanego za unijne pieniądze, we współpracy z wrocławską Wyższą Szkołą Bankową, zaowocowały sukcesami maturalnymi w LO nr 1

Przedszkole kontra rada sołecka

SOBOCISKO

Spór o salę

Sołtys Tadeusz Gąsior protestuje przeciw przejęciu przez przedszkole niepubliczne „Smyk” jednego z pomieszczeń, które pozostawało w dyspozycji rady sołeckiej. Dyrektor przedszkola Beata Woźniaczek argumentuje, że sale nie były użytkowane i popadały w ruinę. Zobowiązuje się do remontu sali i odmalowania klatki schodowej w części, z której korzysta wieś

- Przed otwarciem przedszkola zorganizowaliśmy spotkanie z mieszkańcami wioski - mówi Woźniaczek. - Chciałam, żeby wypowiedzieli się, co sądzą na temat powstania przedszkola. Za-



- Wystąpiliśmy o przejęcie sali, ponieważ popadała w ruinę - mówi Beata Woźniaczek

leżało mi na przychylności otoczenia, nie zamierzałam inwestować tam, gdzie byłoby niewiele widziana. Ludzie wypowiedzieli się pozytywnie, chcieli jednak, aby część pomieszczeń była zarezerwowana dla rady sołeckiej oraz klubu sportowego. W tej chwili mamy już 75 dzieci, zakładamy trzecią grupę. Potrzebny jest nam sekretariat. Mogliśmy wydzielić go z szatni, ale wystąpiliśmy o przekazanie nam pomieszczenia z części zajmowanej przez wieś, ponieważ te sale nie są użytkowane. Tam było

składowisko kłopotów, pełno brudu, grzyb, ciekący sufit. Zobowiązaliśmy się, że wyremontujemy to pomieszczenie i wymalujemy klatkę schodową.

Wójt Jan Kownacki przyznał salę na sekretariat przedszkola: - Ci ludzie chcą inwestować, chcą ten budynek ocieplić i otynkować. Prowadzą działalność, mają coraz więcej dzieci w swoim przedszkolu, więc dlaczego mam im przeszkadzać?

Rada sołecka zaprotestowała. - W tej chwili oddaje się jedno pomieszczenie, za chw-



- Dzisiaj odbierają nam jedną salę, niedługo zaberą wszystko - martwi się Tadeusz Gąsior

lę zażądają następnego i nic nam nie zostanie - niepokoi się Tadeusz Gąsior. - Wójt już zdecydował, więc o tę jedną salę nie mam zamiaru toczyć wojny. Ale chcę, żeby było jasne: które pomieszczenia należą do przedszkola, a które mogą używać rada sołecka i klub sportowy. Nie jest wyjaśnione z jakich pomieszczeń w piwnicy może korzystać przedszkole. Poza tym przedszkole odgrodziło sobie teren przed budynkiem i zrobiło tam plac zabaw, a z tego, co wiem, nie ma podpisanej umowy na ten teren.

Sołectwo mogło korzystać z czterech sal na drugim pię-

trze. Klub sportowy wykorzystywał je przy okazji rozgrywek jako szatnię dla sędziów i drużyn. Gąsior twierdzi, że do czasu, kiedy gmina nie poinformowała go o staraniu przedszkola o przejęcie jednej z czterech sal, nawet nie wiedział, że rada sołecka dysponuje tymi pomieszczeniami. Teraz chce tam urządzić klub dla młodzieży.

Dyrektor przedszkola mówi, że gdyby w salach, z których korzysta sołectwo, odbywały się treningi, narady, zebrania, to nie występowałyby o urządzenie tam sekretariatu. Prawie nikt z nich nie korzysta, a budynek jest

w złym stanie technicznym i wymaga remontu. Również Kownacki stwierdza, że sale stoją puste i nic się tam nie dzieje. Woźniaczek podkreśla, że współpraca z klubem sportowym układa się bardzo dobrze, a trener „Czarnych” Dariusz Witkowski nie widział przeszkód dla powstania sekretariatu.

Woźniaczek wyjaśnia, że zgodnie z zapisami umowy, korzysta w piwnicy z kotłowni oraz dwóch małych sal. Zapewnia też, że ma umowę dzierżawy terenu przed budynkiem.

XAWERY PIŚNIAK
xapi@gazeta.olawa.pl

MINUS (-)



JELCZ-LASKOWICE

Tablica ogłoszeń przy ul. Oławskiej jest w fatalnym stanie. Nie tylko pamięta odległe czasy, ale stwarza niebezpieczeństwo.

Tablica stoi w pobliżu Publicznej Szkoły Podstawowej nr 3. Oblazi z niej farba. Jednej

szyby nie ma, druga jest pęknięta i przekrzywiona, w każdej chwili może wylecieć z ramy na chodnik.

Zachęcamy odpowiednie służby i władze miasta o zainteresowania się tą sprawą, zanim stanie się jakieś nieszczęście.

(WK)

JELCZ-LASKOWICE

Zapisy

Jelczańskie koło Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków zaprasza na wyjazd do Lwowa i okolic

Wycieczka do Lwowa

Wycieczka zaplanowana jest od 30 sierpnia do 2 września. W programie przewidziano zwiedzanie Lwowa i Złoczowa, a w drodze powrotnej - Łańcuta. Koszt wycieczki - 460 zł od osoby. W tej cenie są noclegi,

śniadania i obiadowe kolacje. Zapisy przyjmowane są do 9 sierpnia, we wtorki i piątki od godz. 10.00 do 14.00, w siedzibie stowarzyszenia przy ul. Oławskiej 13 (wejście od strony kościoła).

(WK)

LETNI FESTYN
W WÓJCICACH
30-31.07.2011

sobota
20.00- zabawa taneczna z zespołem

niedziela
14.00- zabawy dla dzieci
15.00- występ zespołu "Leśne Echo"
16.00- występ zespołu "Świtezianki"
18.00- Samurajska Sermierka
pokaz japońskiej walki KENDO
19.30 - gwiazda wieczoru
KRIS BAND SHOW
21.00- losowanie nagród
21.30- zabawa taneczna z zespołem

PONADTO:
STOISKA GASTRONOMICZNE,
LOTERIA FANTOWA, KONKURSY
I ZABAWY DLA DZIECI

Zaprasza Sołtys i Rada Sołecka Wójcic!

Wojtanowicz Dealer Volkswagena
Autoryzowany Serwis
Blacharsko-Lakierniczy
Serwis VW-Audi
Oryginalne Części i Akcesoria

ZAPRASZAMY DO MYJNI!



Siechnice, ul. Grabskiego 29
kom. 667-430-420
szkody@wojtanowicz.pl
www.wojtanowicz.pl

SPEED - GAZ

Samochodowe instalacje gazowe
sprzedaż-montaż-serwis

SPEED - SERWIS

- Wymiana opon - Naprawy bieżące

55-200 OLAWA, ul. 3 Maja 26,
tel. 71-313-34-98, kom. 607-840-962

KURS ZAWÓD



- kierowca wózków jezdniowych (certyfikat angielski i niemiecki)
- obsługa suwnic, wciągników żurawi (HDS)
- elektroenergetyczne SEP (1,2,3)
- spawalnicze - podnoszenie kwalifikacji
- podesty ruchome przejezdne
- kosy i płyty spalinowe
- BHP, inne na zlecenie również w zakładzie pracy

tel. 71-313-21-21
tel./fax 71-393-10-08
kom. 691-716-663
kom. 691-716-555

www.szkoleniakursy.com

KURSY

ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO



1. Wózek widłowy
2. Komputerowy - nabór
3. Prawo jazdy kat. B
4. BHP i inne
5. Płace i pałac c.o.
6. Pedagogiczny
7. Kasy fiskalne, minimum sanitarne - nabór
8. Przewóz materiałów niebezpiecznych ADR
9. Udzielania pierwszej pomocy
10. Kurs kwalifikacyjny na tytuł robotnika wykwalifikowanego lub mistrza w zawodzie handlowiec, kucharz i inne

OLAWA, ul. 1 Maja 44, tel. 71 313 25 99

Allianz Allianz

W rankingu Firm Ubezpieczeniowych uznany za najlepsze towarzystwo ubezpieczeń majątkowych

OFERTA ubezpieczenia majątkowe ubezpieczenia na życie DFE, inwestycje, lokaty

Do 50% zniżek na ubezpieczenie mieszkania przy wykupie AC lub DC!

Płać ile chcesz za nowe, tańsze AC! Promocja do 28 lipca!

Olawa, Dworzec PKS, biuro czynne od 8.30 do 17.00
tel. całodobowy: 605-837-775 lub 71-303-25-89
e-mail: rzadkowska.agencja@allianz.pl

Jelcz-Laskowice, ul. Chabrowa 24, tel. 71-318-20-62

ZMIANA GODZIN OTWARCIA URZĘDU GMINY OLAWA

Informujemy, że od 1 sierpnia br. zmienia się godziny pracy Urzędu Gminy Olawa. Powyższa zmiana została wprowadzona 14 lipca br. Zarządzeniem Wójta Gminy Olawa nr 109/2011.

Po zmianach godziny przyjmowania interesantów w Urzędzie Gminy Olawa przedstawiają się następująco:

- poniedziałki, wtorki, czwartki od 7.30 – 15.30
- w środy od 7.30 – 16.00
- w piątki od 7.30 – 15.00

Jan Kownacki - wójt gminy Olawa

Podwyższony standard za dobrą cenę

DIAGONAL PROJEKT



Nowe mieszkania na sprzedaż, w opcji:

- apartamenty 2-piętrowe
- ogrody przydomowe
- przestronne tarasy
- parking/garaż

TERAZ NOWE CENY DO -20%

Biuro sprzedaży:
ul. Błękitna 2 - Nowy Otok

501 433 820
Zadzwoń i umów się!
www.diagonalprojekt.pl

BURMISTRZ JELCZA-LASKOWIC ogłasza I ustny nieograniczony przetarg na sprzedaż nieruchomości

L. p.	Położenie nieruchomości	Oznaczenie nieruchomości	Powierzchnia całkowita działki (m ²)	Przeznaczenie nieruchomości	Cena wywoławcza netto (zł)	Wadium (zł)	Minimalne postąpienie (zł)	Opis nieruchomości
1.	Jelcz-Laskowice, ul. Techników stanowisko 18	Udział wynoszący 1/26 w działce nr 13/146, AM- 1, obręb Jelcz, miasto Jelcz-Laskowice, KW 30819	1.725	Brak planu miejscowego. Zgodnie ze studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Jelcz-Laskowice - tereny zainwestowane o wiodącej funkcji mieszkaniowej (M)	8.000	400	nie mniej niż 100	Udział w przedmiotowej nieruchomości przeznaczony jest pod budowę garażu, która ma stanowić kontynuację istniejącej już zabudowy szeregowej
2.	Jelcz-Laskowice, ul. Techników stanowisko 19	Udział wynoszący 1/26 w działce nr 13/146, AM- 1, obręb Jelcz, miasto Jelcz-Laskowice, KW 30819	1.725	Brak planu miejscowego. Zgodnie ze studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Jelcz-Laskowice - tereny zainwestowane o wiodącej funkcji mieszkaniowej (M)	8.000	400	nie mniej niż 100	Udział w przedmiotowej nieruchomości przeznaczony jest pod budowę garażu, która ma stanowić kontynuację istniejącej już zabudowy szeregowej

* Przetarg odbędzie się 5 września 2011 roku, o godz. 13.00 w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice, ul. Wincentego Witosa 24 - pok. nr 16.

* Warunkiem udziału w przetargu jest wpłata w/w wadium w terminie do dnia 30 sierpnia 2011 roku na konto w Banku Spółdzielczym w Olawie O/ Jelcz-Laskowice nr 39 9585 0007 0020 0209 7563 0002. W tytule wpłaty wadium należy podać numer działki, stanowisko oraz nazwę obrębu. Za dokonanie wpłaty wadium przyjmuje się datę uznania na koncie tut. Urzędu. Dowód wniesienia wadium przez uczestnika przetargu podlega przedłożeniu komisji przetargowej przed otwarciem przetargu.

* Uczestnicy przetargu zobowiązani są przedłożyć Komisji Przetargowej: dowód wpłaty wadium, dowód tożsamości, a ponadto osoby prawne w celu przystąpienia do przetargu zobowiązane są do okazania wypisu z rejestru sądowego oraz dokumentu upoważniającego do działania w jej imieniu a także uchwały odpowiedniego organu w sprawie nabycia nieruchomości.

* Przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników, jeżeli chociaż jeden uczestnik zaoferuje co najmniej jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej.

* Wadium wpłacone przez uczestnika przetargu, który przetarg wygra zalicza się na poczet ceny sprzedaży nieruchomości.

* Cena sprzedaży nie uwzględnia kosztów okazania granic nabywanej nieruchomości, które może być wykonane przez uprawnione osoby za odrębnym wynagrodzeniem.

* Osobom, które przegrały przetarg, wpłacone wadium zwraca się niezwłocznie po

odwołaniu lub zamknięciu przetargu, nie później niż przed upływem 3 dni od dnia zamknięcia lub odwołania przetargu.

* Cena osiągnięta w wyniku przetargu stanowi cenę nabycia nieruchomości.

* Przy sprzedaży mają zastosowanie przepisy o podatku od towarów i usług.

* Termin dokonania wpłaty ceny sprzedaży upływa w dniu zawarcia umowy sprzedaży przed jej podpisaniem. Za dokonanie wpłaty uznaje się datę uznania na koncie tut. Urzędu.

* W ciągu 21 dni od dnia rozstrzygnięcia przetargu Burmistrz Jelcz-Laskowice zawiadomi osobę ustaloną jako Nabywca nieruchomości o terminie i miejscu zawarcia umowy sprzedaży. Jeżeli osoba ustalona jako Nabywca nieruchomości nie przystąpi bez usprawiedliwienia do zawarcia umowy w miejscu i w terminie podanych w w/w zawiadomieniu, organizator przetargu może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi.

* W razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał, od zawarcia umowy sprzedaży, wadium ulegnie przepadkowi.

* Koszty notarialne oraz opłaty sądowe ponosi Nabywca.

* Informacje w sprawie przetargu udzielane są w tut. Urzędzie - pok. 14 lub telefonicznie: nr 71-381-71-56.

* Burmistrz Miasta i Gminy zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z ważnej przyczyny.

Piotr Stajszczyk - zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice



Próba w nowym składzie

Antyгона powraca na sceniczne deski

JELCZ-LASKOWICE

Spektakl na jubileusz

Sztuka „Antyгона w Nowym Jorku” miała laskowicką premierę niecałe dwa lata temu. Od tamtego czasu wystawiano ją kilka razy - w Oławie, w Teatrze Polskim we Wrocławiu, oraz we włoskim Livorno. W sierpniu i we wrześniu aktorzy znowu zagrają, tym razem z nową odtwórczynią roli głównej

Przedstawienie „Antyгона w Nowym Jorku” miało premierę 5 września 2009. Na pomysł pokazania tej tragikomedii w Jelczu-Laskowicach wpadli Łukasz Dudkowski - dyrektor Miejsko-Gminnego Centrum Kultury - Tadeusz Szymków - aktor teatralny i filmowy. Szymków był także pierwszym reżyserem przedstawienia, wybrał aktorów, jednak nie doczekał premiery. Umarł, pokonany przez chorobę nowotworową. Zastąpił go znany aktor Robert Gonera.

Akcja przedstawienia, napisanego przez Janusza Głowackiego, rozgrywa się w nowojorskim parku. To pasowało do miejscowej rzeczywistości i krajobrazu przy ulicy Witosa w Jelczu-Laskowicach. Inicjatorzy przedsięwzięcia - wymyślili,

że akcja będzie się toczyła wokół pałacu, w zniszczonym amfiteatrze. Pomysł był prosty - widz miał się poczuć jak w Nowym Jorku. Niezwykłość przegody z przedstawieniem Janusza Głowackiego i teatru w J-L polegała także na tym, że aktorami byli mieszkańcy powiatu oławskiego, niezwiązani zawodowo z aktorstwem.

W zamierzeniu organizatora i reżysera laskowicki park miał się zamienić na jeden wieczór w świat ludzi bezdomnych. Widz miał się poczuć, jakby był w amerykańskiej metropolii, wśród ludzi wyrzuconych na margines społeczeństwa, omijanych na ulicy.

To spodobało się także działającemu w Towarzystwie Pomocy im. św. Brata Alberta, którego celem jest niesienie

pomocy osobom bezdomnym i ubogim. Z okazji swego jubileuszu 30-lecia organizują wiele imprez towarzyszących. Chcą także wystawić „Antygonę w Nowym Jorku”.

- Kiedy zaproponowano nam udział w tym przedsięwzięciu i wystawienie „Antygony...”, wiedziałem, że to świetny pomysł - mówi reżyser Stanisław Wolski, który przed premierą był asystentem Roberta Gonery. - Bohaterowie tego spektaklu będą mogli wyjść na scenę i znów pokazać swoje umiejętności.

Artur Zaborski, Piotr Zubowski i Ryszard Herba - grający w „Antygonie”, ćwiczą od czerwca w Miejsko-Gminnym Centrum Kultury. Dołączyła do nich Ewelina Herba, córka Ryszarda. Zastąpiła Annę Zaborską i zagra rolę Anity.



Ewelina Herba - nowa Anita

Aktorstwo to nie tylko jej pasja, myśli także o związaniu z nim swojej przyszłości. Skończyła trzyletnią prywatną Szkołę Aktorstwa i Musicalu we Wrocławiu. W ubiegłym roku brała udział w warsztatach, organizowanych przez festiwal „Theatralia” w Jelczu-Laskowicach. Uczestnicy zajęć zagraли spektakl „Gra szaleństw”, w ramach festiwalu „Melodrama”. Ewelina grała rolę Desdemony. Przyjęcie roli Anity to dla niej wielkie wyzwanie. Ma wiele cech, podobnych do tytułowej bohaterki sztuki Głowackiego. - Mam południowy temperament i chyba „cygańska” krew we mnie płynie, bo chodzę całe życie z tobotami i torbami - śmieje się Ewelina.

Rolę w „Antygonie...” zaproponował jej Stanisław Wolski. - To jest dziewczyna do dużych zadań - mówi. - Wierzę, że jej się uda. Warunki ma znakomite, przyciąga południową urodą, musi pokazać na scenie ten temperament i emocje.

„Antyгона w Nowym Jorku” będzie wystawiona

w Koszalinie 6 i 7 sierpnia. We wrześniu także we wrocławskim parku, przed Teatrem Lalek. Planowany jest spektakl na Dworcu Nadodrze, przy pl. Staszica, szczególnie są omawiane.

Przedstawienie będą oglądać również ludzie bezdomni i bezrobotni, którzy w trakcie trwania sztuki będą wstawiali z widowni, opowiadali o swoich doświadczeniach i refleksjach.

TEKST I FOT.:
MALWINA GADAWA
malwina@gazeta.olawa.pl



Aktorzy ćwiczą w M-GCK pod okiem Stanisława Wolskiego

PEŁNE MENU NA STRONIE
WWW.PUBGLADIATOR.PL

LATO ZACZYNA SIĘ W GLADIATORZE



DO KAŻDEJ PIZZY GIGANT*
LITR COCACOLI GRATIS



* NIE DOTYCZY MARGERITY GIGANT

DARMOWY DOWÓZ POSIŁKÓW Z OŁAWY DO JELCZA-LASKOWIC I BYSTRZYCY WYSTARCZY ZADZWOŃĆ 71 313 84 27 ; 71 313 22 22

Sposób na przepelnione pojemniki

POWIAT

Echa naszych publikacji

Temat przepelnionych pojemników do segregacji odpadów wraca jak bumerang. Mieszkańcy powiatu z różnych miejscowości proszą nas o interwencję w tych sprawach

Zdaniem Bronisława Wojtowicza z Jelcza-Laskowic, sami możemy rozwiązać ten problem. Jeżeli nie zupełnie, to przynajmniej częściowo. Pan Bronisław zgłosił się do redakcji po przeczytaniu naszej publikacji „Pojemniki ciągle pełne”, sprzed dwóch tygodni. Problem dotyczył kontenerów na plastikowe butelki. Latem wypełniają się bardzo szybko, w ciągu 2-3 dni. Wywożone są dużo rzadziej. Gdy brakuje miejsca w koszu, mieszkańcy wyrzucają plastiki obok, albo wieszają na nim reklamówki wypełnione butelkami. W ten sposób, w ciągu kilku dni, przy pojemniku powstaje śmietnisko.

Według Bronisława Wojtowicza problem częściowo mogą rozwiązać sami mieszkańcy, zgniatając plastiki przed wrzuceniem ich do pojemnika. - W ten sposób zyskamy w koszu więcej miejsca - mówi. - Np. w reklamówce mieści się sześć niezgniecio-



W prasie powstają 120-kilogramowe bele, które zajmują mniej miejsca podczas transportu. Dzięki temu za jednym razem można przewieźć więcej odpadów.

nych butelek, a zgniecionych 15. To duża różnica. Jeżeli w ten sposób postąpimy z każdą plastikową butelką, zniknie

problem przepelnionych pojemników.

TEKST I FOT.:
WIOLETTA KAMIŃSKA



Klienci Zakładu Gospodarki Komunalnej w Jelczu-Laskowicach segregują odpady do worków różnego koloru. Gdyby zgniatano wrzucane do nich plastiki zużycie worków i liczba transportów, a tym samym koszty zbiórki byłyby mniejsze



O oszczędności podczas drugiego etapu segregacji, ZGK już zadbał. Posegregowane odpady (plastik i makulatura) trafiają do specjalnej prasy, którą spółka kupiła rok temu, w ramach programu unijnego LPR Rewitalizacja Osiedla Fabrycznego.

JANKOWICE

Nic do ukrycia

Mieszkańcy Jankowic doskonale wiedzą, co robi ich sołtys. Na stronie internetowej miejscowości mogą zapoznać się z pismami, które wysyła do Urzędu Gminy i innych instytucji, a z odpowiedzi urzędników zorientować się, jak będzie załatwiona sprawa

To, że wioski zakładają swoje strony internetowe - nie jest żadną nowością. W gminie Olawa dość duży serwis mają Marcinkowice, od dłuższego czasu funkcjonują strony Oleśnicy Małej i Janikowa, niedawno w sieci zadebiutowała Ścinawa Polska. Typowymi działaniami są historia, galeria zdjęć i forum, na którym użytkownicy dyskutują o bieżących sprawach. Ale

Przejrzysty sołtys

to, co znajdujemy na www.jankowice.eu, wyróżnia się na korzyść. W zakładce „wiadomości sołeckie” publikowane są wszelkie pisma, z jakimi sołtys zwraca się do wójta, zarządców dróg, czy innych instytucji. Czy chodzi o kanalizację, czy o bezpieczniejsze skrzyżowanie lub oświetlenie drogi - czytając odpowiedzi urzędników, mieszkańcy są poinformowani, jak rozwiązane będą poszczególne sprawy.

- Zrobiłem to w imię jawności sprawowanej funkcji - mówi Grzegorz Kotulla. - Ludzie przychodzą do mnie z różnymi sprawami, a to żeby umieścić znak drogowy, załatwić dziurę na drodze i tak dalej. Segreguję te problemy według ich ważności, interweniuje w urzędach, a potem robię skan pisma i umieszczam na stronie. Ludzie wiedzą, że zajęłem się ich sprawą.

Przykład pierwszy z rzędu: 8 lipca Kotulla napisał do wójta Jana Kownackiego z prośbą o udrożnienie kanalizacji burzowej przy Polnej 2. Przy mocniejszych opadach zdarzały się tam podtopienia. Rów jest zarośnięty, a drewniane kołki i plastikowe przegrody zostały zasypane ziemią. Sołtys informuje, że szczelina odprowadzająca wodę wynosi 20 cm i ciągle się zmniejsza. Sugeruje wyłożenie skarpy częściami betonowymi, co pozwoli załatwić sprawę na dłuższy czas. Kownacki przyjechał na miejsce razem pracownicą zajmującą się kanalizacją. Problem jest już rozwiązany, w sierpniu burzówka będzie udrożniona.

Jawność pracy Kotulli podoba się sołtysowi Niemila, Sylwii Haniszewskiej: - To świetny pomysł. Mieszkańcy dopytują się o różne sprawy

i zwykle przekazują im informacje ustnie. Pisma przechodzą w domu, a na każdym zebraniu staram się informować społeczność o tym, co się dzieje, ale nie wszyscy przychodzą na zebrania. Powiem szczerze, że jak powstanie strona internetowa Niemila, to z chęcią skopię pomysł sołtysa Jankowic. Jest bardzo praktyczny - zainteresowany wchodzi na stronę i wie, na jakim etapie jest jego sprawa.

Również radny z Janikowa Tomasz Niewodniczański chwali pomysł Kotulli. - To bardzo dobry krok w stronę jawności pracy sołtysa. Wiadomo w jakich sprawach interweniuje i co robi, lub czego nie robi gmina. Niewodniczański także informuje o pracach Rady Gminy. Na stronie Janikowa publikuje „Refleksje radnego”. Możemy się z nich zapoznać, jak wygląda



Grzegorz Kotulla postawił na jawność. Każdy może zapoznać się z jego korespondencją urzędową

funkcjonowanie Rady Gminy „od kuchni”. Nierzadko są to uwagi krytyczne. Formuła, jaką wybrał radny, jest bardzo osobista, podkreśla, że są to jego subiektywne spostrzeżenia i że to wygodniejsze niż publikowanie urzędowej korespondencji.

Wójt Kownackiego zapytaliśmy, czy nie chce wziąć przykładu z sołtysa Jankowic i upubliczniać dokumenty

w ważnych sprawach, którymi zajmuje się gmina. - Ależ my to robimy! - odparł. - Na stronie biuletynu informacji publicznej zamieszczamy wiele dokumentów. Ale przecież są takie, które obejmuje ochrona danych. Gdybym je opublikował, to zaraz miałbym na głowie prokuraturę.

XAWERY PIŚNIAK
xapi@gazeta.olawa.pl



Jelcz 442.28 z opancerzoną kabiną



Jelcz 882D.43 z opancerzoną kabiną



Jelcz 662 OP z kabiną opancerzoną P8070010

JELCZ-LASKOWICE
Jelcz-Komponenty

1 lipca 2001 wprowadzono rozwiązanie restrukturyzujące Zakłady Samochodowe Jelcz SA. Z ich majątku wydzielono dwie spółki-córki z ograniczoną odpowiedzialnością, w których Jelcz SA miał 100 procent udziałów. Utworzono: Jelcz-Samochody Ciężarowe oraz Jelcz-Komponenty. Po dziesięciu latach Jelcz-Komponenty są jedyną spółką, która nadal funkcjonuje



Władysław Czubak już ponad dziesięć jest prezesem spółki Jelcz-Komponenty

Andrzej Kalisz - ówczesny prezes Jelcza stwierdził, że taki wariant restrukturyzacji był optymalny. Powołując się na zalecenia audytorów z Polskiego Centrum Badań i Certyfikacji podkreślał, że „utrzymanie firmy, a następnie jej rozwój, w głównej mierze zależy od pełnej realizacji celów restrukturyzacji, które sprowadzają się do zwiększenia skuteczności działalności gospodarczej”. Dodawał, że restrukturyzacja ma związek z potrzebą utrzymania wiarygodności, zarówno u dostawców, jak i odbiorców. Zaznaczał też, że utworzenie spółki zaczęły działalność bez balastu nadmiernych zasobów i zobowiązań, przejmując na siebie ciężar całej odpowiedzialności.

Warto przypomnieć, że wtedy w zarządzie Jelcza, obok prezesa Kalisza, był wiceprezes Kazimierz Delikat, a jednoosobowe zarządy spółek-córek tworzyli: prezes Wiesław Kocur w spółce Jelcz-Samochody Ciężarowe oraz prezes

Przed ostatnim dzwonkiem?

- Moim zdaniem, zdążyliśmy przed ostatnim dzwonkiem - mówił prezes Kalisz w wywiadzie dla „Głosu Jelcza” (nr 24/2001). - Byłoby znacznie lepiej, gdyby restrukturyzacja Jelcza przeprowadzono 2-3 lata temu. Wtedy byłyby korzystniejsze warunki zewnętrzne, a i kondycja firmy była lepsza. Zabrakło jednoznacznych decyzji, mimo że kierownictwo fabryki zdawało sobie sprawę z zagrożenia. Były podejmowane próby przeciwdziałania, ale, moim zdaniem, zbyt ostrożne. Na przykład, usamodzielnienie zakładów bez obciążenia ich pełną odpowiedzialnością za wyniki działalności nie mogło dać spodziewanego efektu. W procesie restrukturyzacji najważniejszym czynnikiem jest podjęcie decyzji we właściwym momencie.

Nie może ona być podjęta zbyt późno... Restrukturyzacja organizacyjna ma trzy zasadnicze zalety. Wyodrębnienie spółek córek ułatwia określenie podmiotów przynoszących zyski, a ich oddzielenie organizacyjne powoduje, że znacznie lepiej zarządza się takimi organizmami. Ich usamodzielnienie rodzi skutki motywacyjne dla kadry zarządczej, ponieważ pozytywne efekty gospodarowania zasobami nowo powstałych spółek są natychmiast widoczne. Trzecią zaletą jest ułatwienie poszukiwania ewentualnych inwestorów strategicznych...

W tym samym wydaniu „GJ” wiceprezes Delikat powiedział: - Przyjmując nową organizację Jelcza, uwzględniono dwa zasadnicze aspekty. Z jednej strony chodziło o wyeksponowanie funkcji marketingowych, z drugiej - o ściślejsze powiązanie rozwoju, logistyki, produkcji oraz utrzymania ruchu. Takie zażebienie stwarza możliwość skuteczniejszego wpływania na poziom

kosztów, na które trzeba zwracać uwagę na każdym etapie, począwszy od opracowania konstrukcji i technologii wyrobu... Jednym z ważniejszych zagadnień, na które trzeba zwracać szczególną uwagę, jest zapewnienie właściwej współpracy między spółkami. Produkcja autobusów czy samochodów ciężarowych zaczyna się w spółce Jelcz-Komponenty... Zmiany obowiązujące od 1 lipca nie są dogmatem. Przeciwnie, cały czas powinniśmy być otwarci na doskonalenie istniejących struktur, dążąc, by nasza działalność była skuteczniejsza i efektywniejsza. Bez zysku nie da się żyć. Jestem przekonany, że mimo trudnej sytuacji JELCZA i niekorzystnych uwarunkowań zewnętrznych, firma Jelcz nie zniknie z gospodarczej mapy Polski...

Upadłość spółki Jelcz-Samochody Ciężarowe ogłoszono w roku 2004, a w lutym 2005 jej masę upadłości nabyła spółka Jelcz-Komponenty. W roku 2008 ogłoszono upadłość Zakładów Samochodowych Jelcz SA. Ostatni autobus marki Jelcz wyprodukowano 29 października 2008. Był nim jelcz M083C dla MPK Kraków.

Żyją z wojska

To, że spółka J-K nadal funkcjonuje, mimo utraty części i podzespołów do produkcji autobusów, jest godne podkreślenia. Działalność J-K na pewno potwierdziła opinię prezesa Kalisza, że wyodrębniona z dużego majątku mniejsza organizacja trafniej określa rentowne rodzaje działalności i jest bardziej podatna na efektywne zarządzanie jej majątkiem. Z perspektywy czasu wiadać, że bardzo trafną decyzją zarządu Jelcz-Komponenty było przejście masy upadłości po siostrzanej spółce J-SC. Pozwoliło to nie tylko na utrzymanie wypracowanej jeszcze przez Jelcz SA oferty produktów dla Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, ale i na jej istotne poszerzenie o nowe pojazdy w wersji z kabinami opancerzonymi, zapewniające ochronę balistyczną ich załóg według pierwszego poziomu normy natowskiej STANAG 4569.

Obecnie SZRP są jedynym odbiorcą samochodów ciężarowych, oferowanych przez Jelcz-Komponenty. Dzięki temu marka „Jelcz” nie znikła z gospodarczej mapy Polski. Spółka przetwarza kryzysowy rok 2009, kiedy Ministerstwo Obrony Narodowej zawiesiło zakupy wszystkich pojazdów, w tym jelczów. Interwencje prezesa Czubaka u dyrektora Departamentu Zaopatrzenia Sił Zbrojnych Ministerstwa Obrony Narodowej oraz u podsekretarza stanu do spraw uzbrojenia i modernizacji w tym resorcie okazały się skuteczne. Starania te poparli poseł Roman Kaczor z PO oraz inni posłowie z Sejmowej Komisji Obrony Narodowej. Dużą pomoc otrzymała spółka od Agencji Rozwoju Przemysłu, a także od burmistrza Jelcza-Laskowic Kazimie-

rza Putyry, który odrzucił terminy płatności podatków w najtrudniejszym okresie działalności spółki. W tym czasie udało się zachować minimalną płynność finansową spółki. Również przyczyniły się do tego działania podejmowane wewnątrz firmy. W roku 2009 zwolniono 50 pracowników, przez cztery miesiące obowiązywał skrócony czas pracy, a wszystkim pracownikom obniżono pensje - od 20 do 35 procent. Te decyzje były uzgodnione ze związkami zawodowymi, a załoga przyjmowała je ze zrozumieniem. Trzeba też dodać, że krajowi i zagraniczni dostawcy także rozumieli trudną sytuację spółki i potrafili cierpliwie czekać na uregulowanie należności za materiały i usługi.

- Obecnie z optymizmem możemy patrzeć w przyszłość - mówi prezes Czubak. - Mamy zamówienia nie tylko na dostawy pojazdów, ale i na usługi w zakresie szeroko pojętego przetwórstwa metali (tłocznictwo, obróbka skrawaniem, spawalnictwo). Ich poziom gwarantuje pracę 300 pracowników, głównie mieszkańcom powiatu olawskiego. Mamy więc dwie solidne nogi, gwarantujące stabilizację firmy w przypadkach okresowych kryzysów na jednym lub drugim rynku. W najbliższym czasie planujemy zdecydowane odnowienie naszej załogi, bowiem z roku na rok coraz większa liczba obecnych pracowników będzie nabywała prawa emerytalne. Wskutek prowadzonego przez syndyka procesu

upadłości likwidacyjnej Jelcz SA, w ciągu najbliższych 6-9 miesięcy, spółka będzie sprzedana nowemu właścicielowi. Jesteśmy przekonani, że doceni on dotychczasową pozycję marki „Jelcz” w zakresie dostaw dla SZRP samochodów ciężarowych dużej ładowności o podwyższonej mobilności i zezwoli na dalszy rozwój firmy.

Tworzą motoryzacyjne nowości

Uroczystości z okazji 10-lecia spółki odbędą się we wrześniu. Będzie to święto ludzi, którzy kontynuują tradycje Jelcza, dokładając wiele starań o zachowanie tej marki na polskim rynku.

Utrzymanie marki „Jelcz” nie byłoby możliwe bez produkcji pojazdów. W J-K wytwarzane są takie z napędem na 2, 3 i 4 osie, w kilku odmianach - samochodów skrzyniowych, ciągniki i podwozia pod zabudowę, a także pojazdy niestandardowe. Auta są konstruowane przez inżynierów i techników pracujących w J-K. To kontynuatorzy dokonali pracowników dawnego Ośrodka Badańczo-Rozwojowego, który przestał istnieć 1 lipca 2001, a więc w dniu narodzin J-K. W OBR powstawały konstrukcje wyrobów, które były mocną stroną Jelcza. I tak też jest w J-K, a dzięki temu można powiedzieć, że jelczańskie konstrukcje nie są zamkniętą kartą. Można żywić uzasadnioną nadzieję, że będziemy świadkami kolejnych dokonań. Tego życzymy Jubilatowi!

TEKST I FOT.:
JERZY SMYK
redakcja@gazeta.olawa.pl

Przy zastawionym stole

DZIUPLINA

Obrady w świetlicy

Przedstawiciele samorządów sołeckich spotkali się 4 lipca. Uczestniczyli również: burmistrz Jelcza-Laskowic Kazimierz Putyra i jego zastępca Piotr Stajszczyk, sekretarz gminy Andrzej Gwóźdź, skarbnik Stanisława Kapłon-Hutniczak oraz Krystyna Szelwach z UMiG J-L



Od lewej: Małgorzata Chmiel, Kazimierz Putyra, Andrzej Gwóźdź i Stanisława Kapłon-Hutniczak

Spotkanie zorganizowano z inicjatywy sołtysów. Jego celem było nawiązanie kontaktów i bliższe poznanie się, gdyż w kilku wsiach wyborcy powierzyli funkcje samorządowe nowym ludziom. Przy zastawionym stole rozmawiano o problemach i potrzebach poszczególnych sołectw. Wymieniano doświadczenia, dzielono się pomysłami. Przedstawiciele gminnych władz mówili o planach i możliwościach gminy. Jeszcze raz okazało się, że bezpośrednie rozmowy przy wspólnym stole mogą dać więcej niż urzędowe kontakty. Zastawiony stół to również cenny wynalazek.

Trzeba podkreślić, że koszt spotkania nie obciążał budżetu gminy, bo organizatorzy zrzucili się po kilka „dych”. Potwierdziła się popularna opinia, że mieszkańcy Dziupliny są bardzo gościnni. - Menu jak na weselu



Silna reprezentacja Miłoszyc - od lewej: Anna Raczkowska (przewodnicząca Rady Sołeckiej), Ewa Zendawalewicz (przewodnicząca Stowarzyszenia na rzecz Rozwoju i Integracji Miłoszyc), Adrian Nadworny (sołtys) i Robert Jadczyk (członek Rady Sołeckiej)

- tak ocenili jeden z uczestników udanego spotkania.

Obfite i bardzo smaczne potrawy przygotowały: Małgorzata Chmiel (sołtys Dziupliny), członkini Rady Sołeckiej i Natalia Włodarczyk - córki wiejskich samorządowców.

TEKST I FOT.:
JERZY SMYK



W czterech wsiach z gminy J-L „rządzą” panie sołtys. Od lewej: Janina Sypek (Chwałowice), Jolanta Łątka (Nowy Dwór) i Joanna Kamińska (Wójcice)

Dla studenckich pierwszaków

POWIAT
Stypendia

Na dodatkowe 500 zł miesięcznie w I roku studiów mogą liczyć uzdolnieni maturzyści z Dolnego Śląska

Stypendia pomostowe są przyznawane zdolnym studentom, z miejscowości poniżej 20 tys. osób, na 1 roku dziennych studiów licencjackich lub jednolitych magisterskich w polskich uczelniach państwowych, posiadających prawo nadawania

tytułu magistra. Pieniądze mają pomóc świeżo upieczonym studentom z niezamożnych rodzin w przetrwaniu pierwszego roku.

Organizatorem programu jest Fundacja Edukacyjna Przedsiębiorczości z Łodzi, zaś dolnośląskim koordynatorem - Fundacja Edukacji Międzynarodowej. W roku akademickim 2011/12 każde stypendium wyniesie 5000 zł rocznie (500 zł miesięcznie, wypłacane przez 10 miesięcy). Rejestracja kandydatów odbywa się w internecie, po wypełnieniu specjalnego formularza on-line,

FEM
Fundacja Edukacji
Międzynarodowej

dostępnego na stronie: www.stypendia-pomostowe.pl. Do uzupełnienia niezbędna jest rekomendacja Fundacji Edukacji Międzynarodowej.

O zasadach ubiegania się o stypendium można przeczytać na www.fem.org.pl - w zakładce „Stypendia pomostowe”. Termin składania wniosków o rekomendację mija 29 lipca.

(API)



Hala, w której spółka J-K prowadzi działalność

Uwaga! Uwaga!**LETNIA PROMOCJA!****Ceny mieszkań**Już od **3200**
do **3500** zł/m kw. brutto

Oferta ważna do końca lata

www.pbdombud.euSp. z o.o. SRA
DOMBUDBudujemy
lepszą przyszłośćOlawa,
ul. 3 Maja 26
tel. 71-303-36-59

Olawa, ul. 3 Maja

cena BRUTTO od **3700** zł/m kw.

Olawa, pl. Zamkowy

cena NETTO od **4350** zł/m kw.**LOKALE
USŁUGOWE
NA SPRZEDAŻ
LUB
DO WYNAJĘCIA****Mieszkania i domy jednorodzinne**
w Oławie. Osiedle Piękne Południe

Domy jednorodzinne

- Zabudowa szeregowa
- Powierzchnia od 105 do 136 m²

Cena od
2900 zł/m² brutto

Mieszkania

- Powierzchnia od 49 do 84 m²
- Mieszkania z tarasami
- Kameralna zabudowa
- Monitoring
- Miejsce parkingowe w podziemnym garażu

Cena od **3800 zł/m² brutto****europacific**

Biuro sprzedaży:

ul. 3 Maja 24/7, 55-200 Olawa, tel. +48 71 303 39 01, tel. +48 71 303 40 11,
kom. 691 691 638
e-mail: sprzedaz@europacific.plwww.europacific.pl

w standardzie

profil
5
klasy
A-komorowy
VEKA
PERFECTLINE

- OKUCIA MACO MULTITREND
- PODNOŚNIK SKRZYDŁA
- MIKROWENTYLACJA
- ZACZEP ANTYWŁAMANIOWY
- BLOKADA ANTYZATRZASKOWA
- SZARE LUB CZARNE USZCZELKI

Nasze okno



Twój styl

OKNA PCV

PRODUCENT:

R.P.H.U. STYL - PLAST s.j.Miłoszyce k. Jelcza, ul. Ogrodowa 10
tel. 71-318-47-96, fax 71-318-49-06**NOWOŚĆ** 6-komorowy profil ALPHALINE 90
(szerokość ramy 90 mm)
Potrójna szyba • Ciepła ramka**GWARANTUJEMY:**

- doskonałą jakość naszych okien, popartą długoletnim doświadczeniem
- miłą, fachową obsługę
- atesty i certyfikaty do wglądu w siedzibie firmy

POLECAMY RÓWNIEŻ:

- rolety zewnętrzne
- parapety

www.styl-plast.pl

Janików k. Olawy segment 140 m kw. **378 tys zł** brutto
+ 20 m garaż

MW

GARAŻ 20 m kw GRATIS!

stan deweloperski

cena za m kw. 2175 zł netto

tel. 601-429-270

OKNA PVCwww.polokno.pl

SYSTEMY BEZOŁOWIOWE



KÖMMERLING

TROCAL

SYSTEMY 3 I 5-komorowe

Ratowice k. Jelcza-Laskowic
ul. Odrzańska 42
tel. 71 318 91 84, tel./fax 71 31891 37
e-mail: biuro@polokno.pl**Budomet-okna**

Olawa ul. 1 Maja 41 b, tel./fax. 71 313 21 34

OKNABEZOŁOWIOWE
5 komorowe pcv
szyby dwukomoroweU=0,7 W/m²**ALUMINIUM**

- FASADY
- OGRODY ZIMOWE
- DRZWI
- wahadłowe
- automatyczne
- składane

KONSTRUKCJE
NIETYPOWE**BRAMY**

- GARAŻOWE, PRZEMYSŁOWE
- segmentowe, uchylne
- automatyka

**ROLETY, PARAPETY
MARKIZY, DRZWI****ogrodzenia**

PCPR poszukuje kandydatów

POWIAT

Apel

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Oławie poszukuje kandydatów do pełnienia funkcji rodziny zastępczej

Pełnienie tej funkcji może być powierzone małżonkom lub osobie niepozostającej w związku małżeńskim, jeżeli spełniają następujące warunki:

1) dają rękojmię należytego wykonywania zadań rodziny zastępczej,

2) mają stałe miejsce zamieszkania na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej,

3) korzystają z pełni praw obywatelskich i cywilnych,

4) nie są lub nie były pozbawione władzy rodzicielskiej, nie są ograniczone we władzy rodzicielskiej ani też władza rodzicielska nie została im zawieszona,

5) wywiązują się z obowiązku lożenia na utrzymanie osoby najbliższej lub innej, gdy ciąży na nich taki obowiązek z mocy prawa lub orzeczenia sądu,

6) nie są pod wpływem choroby, uniemożliwiającej właściwą opiekę nad dzieckiem, co potwierdzają zaświadczeniem lekarskim,

7) mają odpowiednie warunki mieszkaniowe oraz stałe źródło utrzymania,

8) uzyskały pozytywną opinię ośrodka pomocy społecznej właściwego ze względu a miejsce zamieszkania.

Bliższych informacji udziela Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Oławie, ul. 3 Maja 1, tel. 71-303-29-71 lub 71-303-29-87. Informacje są także dostępne na stronie internetowej BIP starostwa (www.bip.starostwo.olawa.pl), w zakładce „Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie”.

(TELKA)

Z notatnika miejskiego strażnika



* 7 lipca ukarano 500-złotowym mandatem kierowcę, który zaparkował samochód na miejscu wyznaczonym dla niepełnosprawnych, a nie posiadał takiego uprawnienia.

* 8 lipca pracownik Gimnazjum nr 1, przy ul. Sportowej, powiadomił telefonicznie strażników, że z gniazda na jednym z drzew przy szkole wypadła mała sowa. Strażnicy przewieźli ptaka do lecznicy weterynaryjnej.

* Od 11 do 13 lipca strażnicy ukarali mandatami czterech mężczyzn, którzy pili alkohol na placu zabaw, przy ul. Żołnierza Polskiego.

* 12 lipca wpłynęło do Straży Miejskiej w Oławie telefoniczne zgłoszenie od kobiety, która utknęła w uszkodzonej windzie w budynku, przy ul. 11 Listopada. Wezwany przez strażników konserwator uwolnił uwięzioną między piętrami.

* 15 lipca strażnicy odebrali zgłoszenie od wystraszonej mieszkanki Oławy, którą w rejonie ulicy Opolskiej obszczekaly biegające psy. Ich właściciel został ukarany mandatem.

* W minionych dwóch tygodniach strażnicy ukarali mandatami 8 osób za zaśmiecanie miejsc publicznych w mieście.

Pilnuj psa

W okresie wakacyjnym zwiększyła się liczba zgłoszeń do Straży Miejskiej w Oławie, o psach biegających w miejscach publicznych, bez nadzoru właściciela. Strażnicy przypominają, że zgodnie z regulaminem utrzymania czystości i porządku w Oławie, psy powinny być wyprowadzane na smyczy, a większe, powyżej 50 cm w kłębie oraz z ras uznanych za agresywne - muszą mieć założony kaganiec. Zabronione jest także wprowadzanie zwierząt na place zabaw i do obiektów użyteczności publicznej. Każdy pies powinien mieć przymocowany do obroży numer identyfikacyjny, który umożliwi szybkie odnalezienie właściciela, gdy zwierzę się zgubi.

(MAG)

Rowerem przez powiat

POWIAT

Letnia wycieczka

Starosta oławski zaprasza w sobotę 30 lipca na czwartą wycieczkę rowerową w tym sezonie

Zbiórka o godzinie 9.00, na parking przed budynkiem starostwa, ul. 3 Maja 1. Uczestnicy przejadą trasą nr 7 z II części przewodnika

rowerowego „Nieznane okolice powiatu oławskiego”. Wiedzie ona przez Ścinawę, Lipki i Gać - do Psar. To 16,4 km w jedną stronę. Postój planowany jest na boisku w Psarach. Uczestnicy zwiedzą kościół pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Gaci, kościół i dworek w Psarach, ruiny kamiennie-ceglanej wieży widokowej oraz trzeci w Polsce pod względem wysokości krzyż pokutny typu łacińskiego.

Na miejscu będzie ognisko z kiełbaskami, które zapewniają organizatorzy. Tradycyjnie odbędzie się losowanie gadżetów rowerowych, z logo powiatu oławskiego. Przemierzając przynajmniej 3 trasy tych wycieczek, można otrzymać odznakę turystyczną „Rowerem po Ziemi Oławskiej”. Szczegółowe informacje znajdują się w regulaminie na stronie www.starostwo.olawa.pl.

W wycieczce zorganizowanej w czerwcu, do



Złota odznaka rowerowa

„Hubertówki” w Janikowie, uczestniczyło około 90 osób. Przyznano 19 odznak rowerowych - 2 złote, 7 srebrnych i 10 brązowych.

(MAG)

V OŁAWSKI CHARYTATYWNY ZŁOT MOTOCYKLISTÓW
“TĘCZOWYM SZLAKIEM”
12-15 SIERPNI 2011
 impreza organizowana na rzecz podopiecznych Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom “TĘCZA” w Oławie
Impreza charytatywna 13 i 14 sierpnia 2011
bawimy się od 11.00 do późnych godzin wieczornych
na terenach rekreacyjnych Ośrodka Kultury w Oławie

Patronat honorowy: Marszałek Województwa Dolnośląskiego Rafał Jurkowlanec
 Burmistrz Miasta Oławy Franciszek Październik

Więcej info:
 GRABASZ 605316311; CEVKA 721042285; MAZI 806946264

ORGANIZATORZY: GRABASZ, CEVKA, MAZI



TEATR FORMY
 SCENA PANTONIMY

29.07.2011/ PIĄTEK
 godz. 19:00

POKAZ UCZESTNIKÓW
 WARSZTATÓW EUROPEJSKIEJ
 AKADEMII PANTOMIMY

SPEKTAKL 'GŁÓD'
 TEATRU FORMY

Centrum Sztuki Dreamland
 Drzemlikowice 20/ Stary Młyn
 Wstęp wolny!

**BARAN****(21.03-20.04)**

Przestaniesz się martwić i uzalać, weźmiesz ster w swoje ręce. W sprawach damsko-męskich warto zastanowić się nad małą rewolucją, która wyprostuje kręte ścieżki i zapobiegnie dalszym niemiłym niespodziankom, poprawi relacje z partnerem. Zdrowie bez zmian.

**BYK****(21.04-21.05)**

Nie staraj się robić niczego na siłę, a przede wszystkim wbrew swoim przekonaniom. Pomyśl o rozsądnym zainwestowaniu gotówki, nie szastaj pieniędzmi. W pracy staraj się wykonywać swoje obowiązki rzetelnie, bo ktoś bacznie ciebie obserwuje.

**BLIŹNIĘTA****(22.05-21.06)**

Warto zastanowić się nad wyczynkiem w ustronnym miejscu, zdała od ludzi i hałasu. To sprawi, że do codziennych obowiązków wrócisz z lepszym nastawieniem i samopoczuciem. Finanse i zdrowie będą się poprawiać.

**RAK****(22.06-22.07)**

Pojawią się nowe obowiązki w pracy, mogą się zmienić przyjaciele. Natomiast pogorszą się finanse, a to efekt twojej rozrzutności z ostatnich miesięcy. Zaczynaj odkładać gotówkę, bo w przeciwnym wypadku pojedziesz na urlop z chudym portfelem.

**LEW****(23.07-22.08)**

Nie załamuj się, spróbuj przebudować swoje plany. Weź się w garść i zachowaj spokój. Pamiętaj o obietnicach danych najbliższemu, nie odkładaj tego. Finanse wciąż pod znakiem zapytania. Musisz to przetrwać, bądź oszczędny, ostrożnie z większymi wydatkami! Zdrowie - dobre.

**PANNA****(23.08-22.09)**

Potem będzie coraz lepiej. Twoja praca będzie zauważona i sownie nagrodzona. Rozglądaj się za nowym lub dodatkowym źródłem dochodów. Ryby i Bliźnięta pomogą w realizacji zamierzeń. Pamiętaj o witaminach.



Witamy wśród nas

MALWINA GADAWA
malwina@gazeta.olawa.pl

Rubrykę „Witamy wśród nas” publikujemy dzięki pomocy pracowników Oddziału Noworodków i Oddziału Położniczego Szpitala w Oławie oraz olawskiego Urzędu Stanu Cywilnego

Urodzili się

Antonina Tracz
Antoni Krawiec
Alan Szyszka
Nina Janicka
Martyna Sołtysiak
Alicja Tomaszewska
Wojciech Zalewski
Adam Berdychowski
Roksana Dąbrowska
Mia Bardzińska
Pola Sowa
Kamila Tomala
Maria Łach
Paweł Sajewicz
Szymon Zanin
Julian Widlarz
Wojciech Józwenko
Malwina Dziurakowska

Powiedzieli: TAK

Anna Raer
- Lucjan Kucharski
Aleksandra Witkowiak
- Maciej Żurawski
Grażyna Kierzek
- Piotr Pawłowski
Monika Bała
- Adam Rogus
Katarzyna Żygadło
- Michał Patriak
Sylwia Sordyl
- Tomasz Gurgul



Nazywam się **Bartosz Polaczek**. Przeszedłem na świat 14 lipca. Moje wymiary to 3330 g i 52 cm. Mama to Agnieszka, a tata Paweł. Mieszkamy we Wrocławiu



To ja, **Malwina Dziurakowska**. Mama to Patrycja, a tata Paweł. Urodziłam się 17 lipca. Ważę 3750 g i mierzę 55 cm. Mieszkamy w Domaniowie



Jestem **Zuzia Falkowska**. Urodziłam się 16 lipca. Ważę 3750 g i mierzę 54 cm. Mama to Kamila, a tata Arkadiusz. Mieszkamy w Piskorzowie



Cześć, jestem **Szymon Zanin**. Przeszedłem na świat 16 lipca. Ważę 3850 g i mierzę 56 cm. Moi rodzice to Joanna i Tomasz. W domu w Jelczu-Laskowicach czeka brat Patryk (1)



Hej, to ja, **Zosia Moczulewska**. Mama Wioletta urodziła mnie 17 lipca. Ważę 3000 g i mierzę 54 cm. W domu w Oławie czekają tata Mieczysław oraz siostry Agnieszka (17) i Natalia (11)



Jestem córeczką **Jadwigi i Marcina Tomalów**. Ważę 3550 g i 54 cm. Mieszkamy w Jelczu-Laskowicach



Nazywam się **Milena Kałuża**. Urodziłam się 14 lipca. Ważę 2400 g i mierzę 49 cm. Mama to Kamila, a tata Mateusz. Mieszkamy w Bystrzycy



Jestem **Wojtek Zalewski**. Moi rodzice to Agata i Dariusz. Przeszedłem na świat 10 lipca. Ważę 3250 g i mierzę 51 cm. Mieszkamy w Grodziszowie



Cześć, jestem **Nina Janicka**. Moi rodzice to Maja i Paweł. Urodziłam się 12 lipca. Ważę 3400 g i mierzę 53 cm. W domu w Brzegu czeka brat Leon (2,5)



Nazywam się **Roksana Dąbrowska**. Mama to Elżbieta, a tata Jarosław. Urodziłam się 13 lipca. Ważę 2600 g i mierzę 50 cm. W domu w Wiązowie czeka brat Kacper (11)



Hej, to ja, **Antonina Tracz**. Mama Barbara urodziła mnie 13 lipca. Ważę 3100 g i mierzę 51 cm. W domu w Jelczu-Laskowicach czekają tata Grzegorz oraz bracia Mateusz i Przemek



Jestem **Adam Berdychowski**. Mama to Kamila, a tata Tomasz. Przeszedłem na świat 11 lipca. Ważę 3600 g i mierzę 57 cm. Mieszkamy w Brzegu



To ja, **Emma Nela Dudek**. Mama Kamila urodziła mnie 16 lipca. Ważę 3400 g i mierzę 58 cm. Mieszkamy w Jelczu-Laskowicach



Nazywam się **Antoni Kośmider**. Rodzice to Agnieszka i Paweł. Przeszedłem na świat 9 lipca. Ważę 2750 g i mierzę 52 cm. Mieszkamy w Jelczu-Laskowicach

**WAGA****(23.09-23.10)**

Chwilami poczujesz się niedoceniony i niepotrzebny. Nie zamykaj się w sobie i nie odcinaj się od świata. Pozwól sobie pomóc, dzięki temu poczujesz się dużo lepiej. Już wkrótce poprawi się sytuacja finansowa, nie żałuj gotówki na swoje pilne potrzeby.

**SKORPION****(24.10-22.11)**

Wyjaśnią się dawne sprawy powodujące nieporozumienia z bliską osobą. Wiadomość z daleka poprawi nastrój. Nie przejmuj się pomówieniami, nie daj się wciągnąć w rozgrywki personalne, opanuj się, zachowaj spokój.

**STRZELEC****(23.11-21.12)**

Weekendowy odpoczynek i dobre samopoczucie sprawią, że świat nabierze żywszych kolorów. Entuzjazm udzieli się także współpracownikom. Wyjaśnią się pewne nieporozumienia zarówno w pracy jak i w rodzinie. Poprawi się kondycja finansowa i zdrowotna.

**KOZIOROŻEC****(22.12-20.01)**

Dojdiesz do porozumienia w ważnej sprawie. Pomyśl o poprawie sytuacji finansowej. Może warto spróbować szczęścia w grach liczbowych - gwiazdy będą temu sprzyjać. Szczęśliwe liczby to: 17, 21 i 42.

**WODNIK****(21.01-20.02)**

W ważnych sprawach możesz liczyć na poparcie i pomoc bliskich. Zrealizujesz swoje plany urlopowe. Przed wyjazdem przygotuj sobie listę niezbędnych rzeczy. Nie pakuj się w ostatniej chwili, bo możesz zapomnieć o czymś ważnym. Zdrowie - bardzo dobre.

**RYBY****(21.02-20.03)**

Zaczyniesz stawać na nogi i pewnie wydatki przestaną martwić. Skup się na życiu uczuciowym, w którym ostatnio nie brakowało niesnasek. Nie wdawaj się w spory. Staraj się być rozsądnym i panować nad sytuacją, żeby nad twoją głową nie zawisły czarne chmury.

JUNIOREK
Oława,
ul. Żeromskiego 1
71-313-43-45

- wyprawki niemowlęce
- akcesoria, kosmetyki
- łóżeczka, pościelenie
- PAMPERSY - zawsze najtaniej

wózki dziecięce
Fotelki samochodowe
GWARANTUJEMY
NAJNIŻSZE CENY !!!
ZAPRASZAMY

Tygodniowy remanent powiatowy

Kogucie jaja i kocie oczka

Przyszła do nas pani Stefa, co to w okolicach oławskiego Rynku mieszka, z wnioskiem, by komuś przypieprzyć. Po krótkiej rozmowie okazało się, że chodzi jej o budowniczych oławskich dróg i drózek, rowerowymi traktami nazywanymi. Otóż zdaniem pani Stefy oni się owszem starają, ale niewiele dobrego z tych chęci wychodzi, bo co zrobią, to spieprzą. Pani Stefa to kobitka słusznej postury jest. „Dwie baby w jednym”, jak gadają jej złośliwe sąsiadki. Pani Stefa z tą opinią się najogólniej zgadza, ale zaznacza, że ona nie ruska baba typu „Wańka wstańka” jest, co jedna z drugiej wyskakuje, tylko nasza polska, co po prostu trochę wszere się rozrosła. No i pani Stefa dlatego na „polski”, a nie „ruski” targ przy Sportowej chodzi i głównie jajka tam kupuje. Potem do domu wraca pięknym, nowym chodnikiem. Na początku trudno było, bo co rusz to „lup, w słup”. Ale wojownicza radna Lidia z lewicowego Sojuszu przesunięcie lamp wywalczyła i pani Stefie od tego czasu już na tamtym pierwszym odcinku łatwiej się chodzi. Ale po drodze obok „ruskiego” targu iść musi, a tu się robi „ciasno i wąsko”. Pani Stefa już trzy kopy jaj straciła, bo co rusz jakiś rowerzysta, co po czerwonych kostkach jechał, w jej torby pedałem walil. Dlatego pani Stefa, choć zawsze na Millera głosowała, mimo że on takie dziwne nazwisko nosi,

tych paradujących miłośnie nie lubi. A Millera ceni za to że Polskę do Unii wprowadził i dzięki temu ją od syna Zenka, nieroba straszego, uwolnił. Teraz Zenek już siedem lat siedzi w Irlandii i naczynia tam zmywa automatycznie, choć w domu to nawet kubka po herbacie nie wyczyścił. Od czasu do czasu przyjeżdża, parę funtów pani Stefie rzuci, herbatę z mlekiem wypije, a w niedzielę to nawet razem z mamą guinnessa wysączy. Teraz pani Stefa ma dylemat, bo ci, co to po czerwonej kostce rowerami jeżdżą, te jajka jej niszczą i ona przez to złe skojarzenia ma. Boi się, że w październiku przez to wszystko, zamiast na Millera, to na Kaczyńskiego zagłosuje. Była ponoć w urzędzie, ale tam sympatyczny pan Tadeusz od inwestycji zamiast o wąskim chodniku na Sportowej, zaczął o kocich oczkach gadać, co to na rondzie turbinowym zamontowali, ale co rusz się kruszą, bo tiry nacisk na oś za duży mają. Po tej wizycie pani Stefa przyszła do domu i Zenkowi na skype wszystko zreferowała. Zenek, na chwilę od zmywaka oderwany, mamie ciekawy pomysł zgłosił, by mianowicie zamiast koguta w herbie Oławy kurę umieścić, bo ona cały czas jajka sobie robi. No i teraz pani Stefa z niecierpliwością na koniec przerwy wakacyjnej radnych czeka, bo chce z tym wnioskiem Zenka do przewodniczącego Piotra Wielkiego Regieca pospieszyć...

(PIEPRZ)

Subiektywna kronika Jelcza-Laskowic

* Kilka dni temu przy jednym z zakładów w Jelczu-Laskowicach odbyła się huczna integracja pracowników i ich rodzin. Największą frajdę miały dzieci, dla których przygotowano całą masę atrakcji, od biegów z nagrodami po trampoliny. Zawiedzeni byli jednak sami pracownicy, którzy poza kielbaską liczyli także na zimne piwo. Przeliczyli się, bo pracodawcy, znani z przezorności, nie chcieli narażać się na pewne nieprzyjemności...

* Pewien koncert kosmetyczny zorganizował konkurs na swojej stronie internetowej. W mieście bądź wsi, która otrzyma najwięcej głosów, powstanie nowy plac zabaw dla dzieci, ufundowany przez tę firmę. Jedną z miej-

scowości, która bierze udział w konkursie, są Jankowice, zgłoszone przez gminę Olawa. Determinacja mieszkańców sprawiła, że ta miejscowość ma dużą szansę na darmową rozrywkę dla dzieci. Szkoda tylko, że nasza gmina nie zgłosiła swojej kandydatury, zwłaszcza że do rozdania jest aż 100 takich placów...

* W Jelczu-Laskowicach panują egipskie ciemności. W niektórych miejscach aż strach wyjść na ulicę. Zwłaszcza tam, gdzie w latarniach brakuje żarówek. Jest jednak szansa, aby w naszym mieście zapanowała jasność - niech każdy mieszkaniec wykręci żarówkę z własnego domu i przekaże ją firmie energetycznej.

(SÓL)

Mocno naaaaciągane...

...czyli strona dla ludzi z powiatowym poczuciem humoru

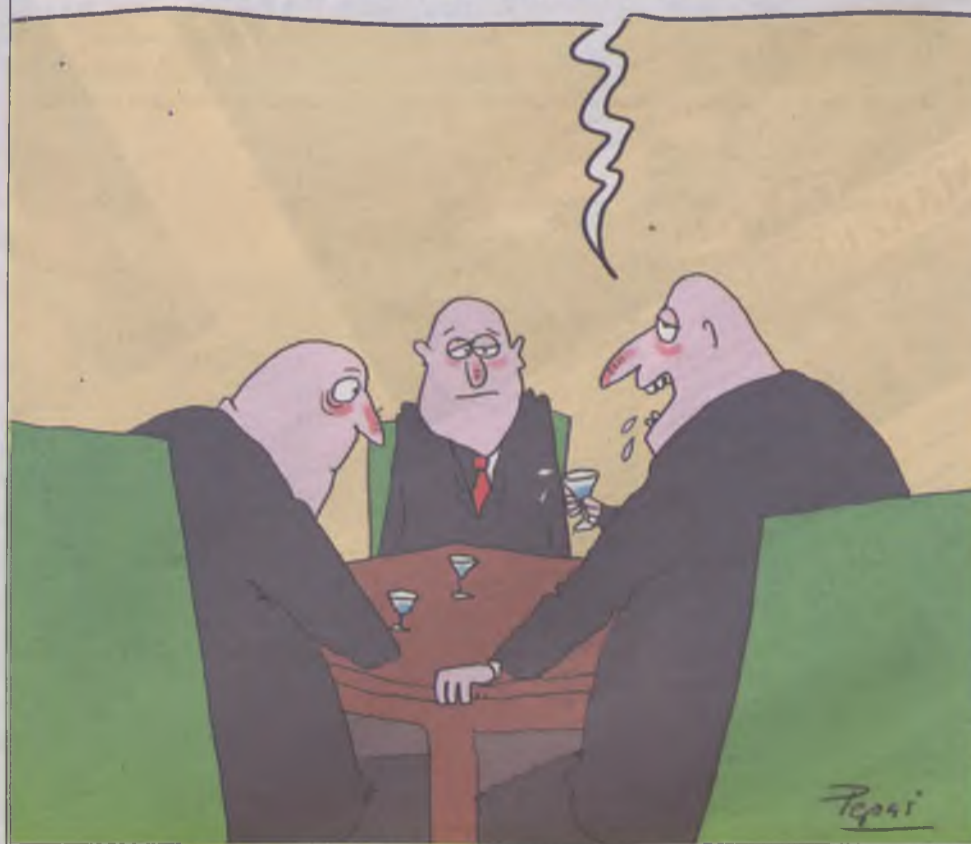


Komendant oławskiej policji, świeżo awansowany młodszy inspektor Jacek Gałuszka (z lewej) wspólnie z burmistrzem Oławy Franciszkiem Październikiem (na fot. z prawej) omawiają „nosową strategię przedwyborczą”, skierowaną przeciwko posłowi PO Romanowi Kaczorowi...

(TELKA)

KRESKA...

PROPONUJĘ PROPAGOWAĆ W UNII NASZE STAROPOLSKIE TOASTY!



Grzegorz Pępol

Humorek nie tylko powiatowy

W Maszkowie zatrzymuje się samochód. Wysiada z niego dobrze ubrany mężczyzna i pyta miejscowego rolnika:

- Macie tu we wsi jakąś atrakcję turystyczną?

- Mielim, ale niedawno za mąż wyszła...

*

Oławianin już pierwszego dnia pobytu w sanatorium poznał interesującą kuracjuszkę. Wieczorem umówił się z nią w kawiarni i cały wieczór delikatnie gładził po dłoni. Drugiego dnia chwycił ją pod rękę, a trzeciego objął w tali, lekko przytulając do siebie. Rozdrażniona kobieta w końcu zareagowała:

- Myślisz, że ja tu na pół roku przyjechałam?

*

Dwaj mieszkańcy Marcinkowic rozmawiają przy piwie:

- Ech, życie, życie, okrutne życie... - wzdycha jeden z nich. - Miałem wszystko, o czym człowiek może marzyć: cichy dom, pieniądze, dziewczynę...

- I co się stało?!

- Żona wróciła z wczorajszych tydzień wcześniej...

*

Oława, nowy blok na osiedlu Sobieskiego. Sąsiadka pyta sąsiadkę:

- No i jakie wrażenia przywiózł syn z nadmorskich wakacji?

- Wrażenia? Jeszcze nie wiem, ale już wiem, jakie przywiózł wyrażenia!

*

Zasłyszane na oławskim targowisku. Rozmawiają dwie koleżanki:

- Świetnie wyglądasz! Wypoczęta, zrelaksowana... Byłaś już na urlopie?

- Ja nie, ale mój szef był...

*

Wydarzyło się jeszcze przed remontem mostu na Strzelnej. Facet jadący tirem zaklinał się przy skręcie z Andersa na Strzelną. Przyjechała drogówka, policjant podchodzi do kierowcy, stojącego pod mostem i mówi:

- Żle się skręcało to i się zaklinało...

- Nie, kurna! Nowy most wiozę do Strzelina i paliwa mi zabrakło!

OPR.: (TELKA)

Włoskie po polsku

Olawscy licealiści, którzy na przełomie czerwca i lipca przebywali we Włoszech na obozie dziennikarskim, nie tylko zwiedzali piękne okolice. Efektem ich ciężkiej pracy jest kilka gazet o Włoszech i Włochach



Budynki sakralne - co warto zobaczyć?
Bazylika Savellogo Apollinarego zachwyca swoją monumentalnością i skrajnym światłem w porankach i wieczorach.

Wenecja w obiekty
Wakacje to czas odpoczynku. Wymyślić warto w którym mieście spędzić lato. W Wenecji czeka na turystów wiele atrakcji.

TEMPO ITALIANO
ROSAPINEA 2011
W ciele „superbohatera”
Afera koronna

Kurier Włoski
14.07.2011
nr 1
www.kurier-wloski-rosapinea-italia.com.pl
nr rankingu 724 152

LAZZURRO DE FACTO
SKARBY TOSKANII
Wieniec, dworki, pałace, stacje malowniczo wznoszą się nad morzem. To są skarby Toskanii. Zapraszamy na spacer po miastach: Florencja, Piza, Siena, Arezzo, Montepulciano.

ZAWÓD MARZENIE
Tomasz Dżubdzinski ma 25 lat. Mieszka we Wrocławiu. Od niedawna jest przewodnikiem polskich wycieczek po słonecznej Italii. Jak wygląda praca pilota wjazdów zagranicznych? Co poza pięknymi podziwianymi krajobrazami i zabytkami?

Nastolatek w Italii
W tym numerze:
- Włochy: Dobre i złe
- Włochy: Dobre i złe
- Włochy: Dobre i złe
- Włochy: Dobre i złe
- Włochy: Dobre i złe

Derby Włoch!
Włoski futbol to nie tylko sport, to także sztuka. Zapraszamy na spotkanie z ekspertem i fanem włoskiej piłki nożnej.



Młodzi adepti dziennikarstwa sami pisali teksty, robili zdjęcia i komputerowo obrabiali, przygotowywali makiety, a także składali całe strony jednorazowych gazet. Były wywiady, recenzje, reportaże. Rosną nam następcy...

„Pojechany Łikend”, czyli topienie adrenaliny w Odrze



OLAWA/ŚCINAWA P.

Telewizja przyjechała

Kamery, klipsy i mikrofony. Pianki, kapoki i skutery wodne. Ekipa telewizyjna z TVN Turbo odwiedziła Ścinawę Polską

Już sam sposób zapisu tytułu programów Michała Łukasiewicza wskazuje, że normalny to on nie jest. Zarówno autor, jak i jego „Pojechany Łikend”. Rekrutujący się z całej Polski uczestnicy telewizyjnego show też raczej nie. To dla nich przygotowywane są atrakcje, które u zwykłych ludzi budzą starach, choć jednocześnie przyciągają przed telewizor.

Przyciągają skutecznie, bo „Pojechany Łikend” cieszy się dużą oglądalnością i zdobył parę nagród branżowych. Nie od dziś wiadomo, jak przyjemnie jest siedzieć w domu z przyjacielem - pilotem - w oczekiwaniu na zderzenie quada z drzewem, awarię sprzętu nurkowego lub upadek z paralotni. Uczestnicy programu, przy okazji powiększania kolekcji siniaków i zbierania wybitych zębów, odwiedzają różne zakątki Polski. Taka jest główna idea całej tej zabawy - pokazać, jak można w sposób niestandardowy spędzić wolny czas w danym regionie, oraz pasjonatów, którzy potrafią to zorganizować.

Tym razem wybór padł na Ścinawę Polską oraz znane już naszym czytelnikom przystań i Tawernę Kapitańską. Jacek Bender, Mariusz Kozicki i Tomasz Strażyński przygotowali

dla uczestników programu skutery wodne bombardier, o mocy 150 i 255 koni mechanicznych. Te szybkie cacka, potrafiące z łatwością przekroczyć do prędkości przekraczającej 100 km/godz., dosiedli Natalia Przystas i Piotr Korfanty z Rzeszowa.

- Do końca nie wiedzieliśmy, gdzie nas zawiozą i na co nas wsadzą. Taka jest zresztą idea tego programu - tłumaczy Piotr.

- Wcześniej jeździliśmy terenówkami po górach. Okazało się, że teraz czekają na nas skutery wodne - dodaje Natalia. - Najbardziej zaskoczona byłam tym, że Odra nadaje się do uprawiania tego sportu. Realizatorzy programu byli najbardziej zaskoczeni tym, że udało im się wyjść cało z nietypowego planu filmowego. Wszystko przez Natalię, która - trzeba przyznać - brawurowo śmi-



gała obok drewnianej łodzi z członkami ekipy.

- A myśmy jeszcze dali jej mocniejszy skuter, bo wydawało się, że to chłopaka ponosić będzie fantazja - mówił ociekający wodą operator kamery, którego zdrowo ochlapała Natalia. Nie obyło się bez nerwowych okrzy-

ków, które ostudziły nieco zapal dziewczyny.

Wyczyny pary z Rzeszowa będzie można obejrzeć na TVN Turbo - 15 sierpnia o godzinie 22 00 oraz w powtórkach emitowanych od 16 do 22 sierpnia. Co - oprócz skuterów - uczestnicy programu zapamiętali z Oławy?

- Na pewno tawernę Tomka, bo to bardzo fajny

lokal, z klimatem - mówią zgodnie, a producent dodaje, że atrakcje, oferowane na przystani (narty wodne, kajaki, paraglajt, barki, dmuchane dzwonki) na pewno skuszą go do ponownego odwiedzenia tego miejsca, ale już z innym programem niż „Pojechany Łikend”.

TEKST I FOT.:

KRYSPIŃ MATUSEWICZ
redakcja@gazeta.olawa.pl



Od 9 lipca nową atrakcją Strzelina jest Aquapark „Granit”. Przez dwa tygodnie swojego funkcjonowania uraczył już ponad 7 000 gości

Mozna już pływać w Strzelinie - Aquapark „Granit” zaprasza!



Basen dla maluchów



Można popływać

- Otwarcie Aquaparku „Granit” było bardzo oczekiwanym wydarzeniem przez mieszkańców Strzelina i okolic - mówi Damian Szepliński, prezes Strzeleńskiego Centrum Sportowo-Edukacyjnego Sp. z o.o., pod którego zarządem jest aquapark. - Cieszę się, że wreszcie się nam to udało. Odwiedzający są w każdym wieku - przychodzą do nas najmłodsi pod opieką dorosłych, grupy młodzieży, całe rodziny, jak również seniorzy. Każdy znajdzie coś przyjemnego dla siebie. Atrakcji, z jakich można skorzystać, jest bardzo wiele. W części rekreacyjnej czeka na odwiedzających basen o powierzchni 141,6 m² m.in. z masażami wodnymi, gejzerami, rwącą rzeką. Basen sportowy o wymiarach 25 x 12,5 m jest doskonałym miejscem do codziennych treningów i doskonalenia pływania.

Wśród wodnych atrakcji, jakie oferuje aquapark, są również dwa jacuzzi - jedno z wodą słodką, drugie - z wodą słoną. A wyjątkowe przeżycia zapewnia z całą pewnością zjazd 72-metrową zjeżdżalnią, widoczną z zewnątrz. „Granit” nie zapomniał też o najmłodszych. Specjalnie dla nich przygotowano brodzik z cieplejszą wodą, który jest znakomitym miejscem na długie zabawy.

Na terenie aquaparku można skorzystać z sauny fińskiej, łaźni parowej i salonu masażu suchego. To, co wyróżnia Aquapark

25 m

- to długość basenu

72 m

- to długość zjeżdżalni

140

- osób może jednocześnie korzystać z nowego aquaparku

„Granit” od innych tego typu obiektów i czyni jego ofertę bardziej konkurencyjną, to zespół hydroterapii, dla którego została wydzielona niezależna część obiektu. W jego skład wchodzi: wanny hydromasażu, wirówki do rąk, wirówki do nóg oraz bicz szkocki.

Organizowane są również na basenie zajęcia aqua-aerobiku oraz nauki i doskonalenia pływania dla niemowląt, dzieci i doro-

szych. Zapisy prowadzone są w kasie aquaparku lub drogą elektroniczną - marketing@aquaparkstrzelin.pl.

Kryta pływalnia gotowa jest na jednorazowe przyjęcie do 140 osób. Przed budynkiem zapewnionych jest 90 miejsc parkingowych dla samochodów osobowych oraz dodatkowe 4 dla autotokarów.

W aquaparku można także wypić dobrą kawę

czy świeży koktajl oraz zjeść lekką przekąskę lub smaczny deser. Bar „Figa z makiem” znajduje się nad halą basenową. Jest oszklony z dwóch stron, co umożliwia obserwowanie osób przebywających na basenie sportowym i rekreacyjnym. Jest również doskonałym miejscem dla czekających na pociechy rodziców. W budynku znajduje się także sala bilarдовая, która funkcjonuje

Mamy dla Was wejściówki!

Jak je zdobyć? Wystarczy zadzwonić do redakcji - tel.71 313 70 78, w piątek od godziny 10.30 do 11.00, i odpowiedzieć na pytanie:

W którym roku rozpoczęto budowę basenu w Strzelinie? Odpowiedź można znaleźć na stronie internetowej aquaparku. Pięć osób, które pierwsze odpowiedzą poprawnie na to pytanie, otrzyma dwuosobowe bezpłatne wejściówki do aquaparku (jednodniowe, ale bez limitu czasowego!)

również jako sala konferencyjna.

Cena godzinnego biletu wstępu na pływalnię dla osoby dorosłej waha się w granicach od 9,5 zł do 11,5 zł, w zależności od pory przybycia - taryfa poranna do godz. 14, taryfa popołudniowa po godz. 14, obydwie obowiązują w ciągu

tygodnia - oraz taryfa weekendowa obowiązująca w soboty, niedziele i święta. Bilet ulgowy jest w stałej cenie 6 zł za godzinę zegarową. Z takiego biletu mogą korzystać dzieci w wieku szkolnym oraz młodzież do 25 lat życia, po uprzednim okazaniu ważnej legitymacji, a także osoby powyżej 65 lat życia. Dzieciom do lat 4, wstęp zapewniony jest za darmo. Atrakcyjną ofertą są bilety rodzinne i grupowe, a także karnety do wykorzystania w ciągu 1, 2, 3 lub 4 miesięcy.

Pełny cennik i oferta dostępna jest na stronie www.aquaparkstrzelin.pl.

Szczegółowych informacji udzieli także pracownicy recepcji Aquaparku „Granit” pod numerem telefonu 71 790 26 30 wewn. 100. Pływalnia znajduje się przy ul. Okulickiego 10 w Strzelinie. Otwarta jest codziennie w godzinach 6.00 - 22.00. Serdecznie zapraszamy.



Jacuzzi zaprasza



Przejazd rurą to spora atrakcja dla wszystkich

(TEKST SPONSOROWANY)

Tajemnice bystrzyckiego lasu (3)



Przemysław Pawłowicz



Ślady po kulach - niekoniernie z czasów wojny



Wielka strzelnica w środku lasu przywołuje wspomnienia z II wojny światowej

HISTORIA

Powojenne pamiątki

W ostatniej części cyklu o „Schissplatz Berthawerk” - leśnym poligonie, na którym testowano działa, wyprodukowane w jelszańskich zakładach Kruppa, w czasie II wojny światowej, kilka informacji o jego powojennych losach, a także innych ciekawych militarnych pamiątkach, które można znaleźć w bystrzyckim lesie

W styczniu 1945 roku Rosjanie zajęli poligon „Berthawerk” bez zniszczeń, nawet z dużym zasobem uzbrojenia. Według źródeł sowieckich, na strzelnicy znaleziono aż 500 dział. Sowieci zdemontowali i wywieźli wyposażenie zakładów Kruppa w głąb ZSRR. Strzelnica nie była im potrzebna, ale wykorzystano ją jako poligon lotniczy. Już w drugiej połowie lat czter-

dziestych XX wieku rozpoczęto tu ćwiczebne bombardowanie z lotu nurkowego. Idealnym celem dla samolotów był betonowy kulochwyt. Nawet dzisiaj krajobraz tej okolicy jest niemal księżycowy. Są wielkie leje po wybuchach bomb, betonowe drogi - podniesione i poskręcane, okrągłe kratery. Większość dróg jest zdewastowana, a wokół wciąż straszy znaczna ilość niewybuchów. To właśnie w tym okresie ostatecznie zniszczono pozostałe wyposażenie poligonu, przetrwała tylko niewielka część dróg betonowych. Kulochwyt przetrzymał sowieckie bombardowania, a bezpośrednie trafienie i przebiecie stropu jest widoczne na jednym ze stanowisk. Sowieckie bombowce przylatywały tu również z pobliskiego Brzegu i z lotniska w Marcinkowicach.

Lotnisko

W lesie pod Nowym Dworem istnieje kolejny tajemniczy obiekt. Na stronie Google maps jest zamieszczony opis: „lotnisko”.



Betonowe bloki wciąż kryją sporo tajemnic

Rzeczywiście, spory pas płaskiego terenu, położony w pobliżu strzelnicy, mógł być wykorzystywany jako lądowisko samolotów dyspozycyjnych, transportujących osoby związane z testami dział. Teren był lądowiskiem całkowicie niedawno, z tego miejsca startowały regularnie An-2, dokonujące oprysków chemicznych, oraz ze zrzutami szczepionek dla lisów, przeciwko wściekliznie. Nie można wykluczyć, że przed 1945 tam jednak lotniska nie było, a to był teren mniejszej strzelnicy moździerzy, przy drodze do Minkowic. W tym miejscu zachowa-

ła się wieża obserwacyjna, również dwukondygnacyjna, ale o znacznie prostszej konstrukcji. Za koncepcją strzelnicy przemawia istniejący ciąg betonowych stanowisk strzeleckich i kierunek ostrzału - w osi terenu, opisanego jako lotnisko. Jednoznaczne potwierdzenia dawnego wykorzystania tego terenu nie mamy. Dzisiaj jest on zaorany i niezalesiony.

Co dalej?

W wymiarze turystyczno-poznawczym, do „własności” poligonu i obiektów militarnych aspirują

entuzjaści z obydwu sąsiadujących powiatów: olawskiego i brzeskiego, traktując bunkry jako „swoje”. Samorządowcy z powiatu olawskiego zachęcali już wielokrotnie do turystyki i zwiedzania, podobnie czynią urzędnicy z powiatu brzeskiego. Jedni i drudzy zapraszają do zwiedzania, publikują mapki i trasy dojazdowe do bunkrów. To dobrze, bo obiekty są częścią naszej historii. Są ciekawe i mogą uzupełniać ofertę turystyczną oraz promocyjną ziemi olawskiej. To wszystko dopiero przed nami. Te ciekawe miejsca pozostają zapomniane, brakuje oznaczeń i objaśnień, nawet najprostszej tablicy informującej o przeszłości i funkcjach strzelnicy-poligonu. Najbardziej brakuje informacji o tym, że jest to teren niewolniczej pracy przymusowej więźniów z całej Europy.

Stan badań naukowych nad okresem funkcjonowania strzelnicy jest znikomy. Wezwanie nikt się profesjonalnie tą sprawą nie zaj-

mował. Zatem wiemy, że nie wiemy. Jeszcze nikt nie dotarł do dokumentów źródłowych. W Niemczech zachowały się projekty budowlane i mapy obiektu, dane dotyczące wielkości produkcji fabryki, ilości dostaw i rodzajów produkcji. Nie wiemy, jakie były rozmiary produkcji dziennej, gdzie odbywał się montaż końcowy wytwarzanego uzbrojenia.

To, co wiemy, jest tylko małym fragmentem rzeczywistości. Działalność poligonu dopiero ma być opisana. Pierwsze nieznane dokumenty źródłowe docierają do Olawy. Pomimo internetu, zdobycie ciekawych archiwaliów, dokumentów, zdjęć i innych źródeł wymaga zaangażowania, np. trzeba pojechać do niemieckiego Freiburga i tam w archiwum wojskowym przez wiele dni przeglądać setki mikrofilmów i tezek. To zadanie na nieodległą przyszłość, tymczasem zachęcam do obezwania z naturą, nieuciążliwego odwiedzania bystrzyckiego lasu i aktywnego poznawania jego tajemnic.

Opis zdjęć i ilustracji artykułu pochodzi od redakcji

**PRZEMYSŁAW
PAWŁOWICZ**



Bunkier nr 2



Bunkier nr 3



Bunkier nr 4

WYWÓZ SZAMBA

71-381-16-73
609-595-828

Biuro rachunkowe „ZAWEX”
Ewa Zawłódzka-Parlej,
ul. 3 Maja 26, Olawa –
oferujemy usługi z zakresu
pełnej księgowości, ksiąg
przychodów i rozchodów,
ryczałtu, kadr, plac, rozliczeń z
US i ZUS. Kontakt: 71-303-27-
31, 603-463-337 lub e-mail:
biuro_zawex@interia.pl (1)

SOLAR SYSTEM REALIZUJE
45 % DOPŁATY NA
KOLEKTORY RÓWNIEŻ DLA
INWESTORÓW W TRAKCIE
BUDOWY, NIE
POSIADAJĄCYCH
ODBIORÓW, 792-951-299,
hssolarsystem@gmail.com (1)

❑ Zwrot podatku VAT budowla-
nego, poprowadzę księgę przy-
chodów, 604-441-548 (4)

❑ Serwisuje, składam, naprawiam
komputery PC oraz laptopy, odzy-
skuję dane z uszkodzonych dys-
ków twardej, oferuję doradztwo,
doświadczenie w branży IT, tel.
691-516-887, e-mail: filoz1@wp.pl

❑ Pożyczę pod zastaw, 509-105-
800, 608-654-300 (1)

POŻYCZKA BEZ BIK,
664-741-663 (3)

NAUKA

NAUKA JAZDY GAWRON -
KURSY PRAWA JAZDY
KAT: A, B, C, D, E.
KWALIFIKACJE
(PO NOWEMU): WSTĘPNA,
UZUPEŁNIAJĄCA,
OKRESOWA,
TEL. 71-717-33-34, 602-458-
773, 608-351-350 (14)

❑ Kursy kat. A, B, C, D, E, T, tel.
608-574-041, www.kar-klub.pl

❑ Matematyka - skutecznie! 505-
188-102 (16)

❑ Półkolonie językowe. Intensyw-
ne kursy angielski, hiszpański - 1
semestr w 1 miesiąc. www.eldo-
rado-cc.pl tel.: 507 062 580 (60)

❑ Matematyka, Gimnazjum, Śred-
nia (matura), 795763820 (2)

❑ Angielski - korepetycje, tłuma-
czenia. Absolwent Cambridge,
782-420-839 (1)

TURYSTYKA I REKREACJA

❑ Sarbinowo k. Mielnia - pokoje z
łazienkami, 350 m od morza, 94-
722-09-26, 606-427-234 (3)

UBEZPIECZENIA

❑ „WARTA” ul. Malczewskiego
3, 604-144-640 - Obecnie szcze-
gólnie polecam ubezpieczenia
domu od zdarzeń losowych i AC
samochodu, „Licho nie śpi!” (4)

TAPICERSTWO

MEBLOWE
oraz SAMOCHODOWE
krótkie terminy-dobra cena
tel. 501-131-833

ODDAM

❑ Oddam w dobre ręce 3 kotki 2-
miesięczne, tel. 71-318-60-35 (13)

POTRZEBUJĘ

❑ Potrzebuję łódzkę średniej
wielkości, 693-243-471, 723-486-
999

MOTORYZACYJNE

ZŁOMOWANIE
SAMOCHODÓW
- ZA KAŻDY PŁACIMY
GOTÓWKĄ, TRANSPORT
SAMOCHODU
GRATIS. WYSTAWIAMY
ZAŚWIADCZENIA NIEZBĘDNE
DO ZYWIEJSTROWANIA
W WYDZIALE KOMUNIKACJI
I FIRMIE
UBEZPIECZENIOWEJ. OŁAWA
UL. ZWIERZYŃCIECKA 11
TEL/FAX 7131-33-024, 509-
582-251, 505-045-414 (36)

❑ Blacharstwo, lakiernictwo i inne.
Stefan Rolka, Olawa, ul. Turkusowa
2 (Nowy Otok), tel. 71-303-80-
21, 508-287-203 (2)

AD SERWIS

Ogłoszenia motoryzacyjne sponsoruje Wiesław Guz



KOMPLEKSOWA NAPRAWA POJAZDÓW
Assistance

tel. 713028544, 500110300

SERWIS I SPRZEDAŻ OPON,
PROSTOWANIE FELG,
TADEUSZ FUDAŁA
UL. 3 MAJA 24,
TEL. 888-531-263

❑ Naprawa samochodów skoro-
dowanych, niedrogo, Olawa, 607-
893-852 (4)

❑ Kupię Fiata 126p, z lat produkcji
1973-1978 oraz części (niedrogo),
604258218 (1)

❑ Skup i sprzedaż samochodów,
gotówka w 15 min., 794-285-
804 (2)

❑ Kupię samochody na złom. Plat-
ne gotówką, 609-734-168 (13)

❑ Sprzedam ciągnik URSUS C28,
tel. 77-469-71-37 (2)

❑ Bagażniki samochodowe,
boxy dachowe, rowerowe, wy-
najem na doby, tel. 692-975-
972 (2d)

❑ Renault Megane, 695-567-
167 (1)

❑ Sprzedam Opel Tigra 1996, 1,4,
turkusowy, 90 km, RO, wspoma-
ganie kierownicy, elektryczne szy-
by, centralny zamek, 2 airbagi,
nowe opony, tel. 604-953-870 (2)

SKUTERY

Sprzedaż i serwis Dealer TGB
www.mazur-motors.pl

Mazur-Motors, tel. 71-313-88-49
Olawa, ul. Moniszki 19
(200 m za Strażą Pożarną)

❑ Sprowadzę auto! Sprzedam:
Golf Kombi 2000 r, TDI, Opel Astra
Kombi 99 r, Renault Clio 99 r, Ford
Mondeo Kombi 95 r, 71-303-84-
09, 501-955-042 (1)

❑ Mercedes 260 SE (W126) 88r,
stan idealny, 694-298-985 (2)

TO JEST MIEJSCIE
NA TWOJĄ
REKLAMĘ!!!
TEL.
713133557

AKUMULATORY ROWERY

Części rowerowe i motorowerowe
AKU-MOTO-BIKE
ul. ks. Janowskiego 27
Tel. 71 313 29 93
www.akuolawa.pl

TELEFONY

PLANOWANE DYŻURY APTEK

Olawa
Od 28 do 31 lipca
apteka „Panaceum”,
ul. Chrobrego 23b,
tel. 71-313-00-81

Od 1 do 4 sierpnia
apteka „Centrum”,
ul. Wrocławska 8,
tel. 71-313-20-52

Jelcz-Laskowice
Od 28 do 31 lipca
apteka „Panax”,
ul. Hirszfelda 10a/13,
tel. 71-318-40-38

Od 1 do 4 sierpnia
apteka „Pod Białym
Orłem”, ul. Bożka 11,
tel. 71-318-15-51

Redakcja nie odpowiada za
zmiany dyżurów aptek

REDAKCJA

DANE TELEADRESOWE

“Gazeta Powiatowa
- Wiadomości Oławskie”
tel. i fax 71-313-70-78
internet: www.gazeta.olawa.pl;
e-mail: redakcja@gazeta.olawa.pl
55-200 Olawa, ul. Chrobrego 19;
tel. 71 313 70 78,
Jelcz-Laskowice, ul. Partyzantów 2,
tel./fax 71-318 39 88

REDAGUJĄ

Jerzy Kamiński (red. naczelny), Krzysztof
Andrzej Trybalski (z-ca red. naczelnego),
Zbigniew Bachul, Edward Bykowski, Mal-
wina Gadawa, Monika Gałuszka-Suchar-
ska, Wioletta Kamińska, Agnieszka Her-
ba, Adam Piwek, Jacek Polasz i Xawery
Piśniak.

Dział sportowy: Mateusz Czajka -
sport@gazeta.olawa.pl
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania,
adiustacji materiałów i zmiany tytułów.
Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi
odpowiedzialności i nie zwraca materiałów
niezamówionych.

DZIAŁ REKLAM

tel. i fax 71-313 70 78
Bogusław Szymański - reklama, przetar-
gi e-mail: reklama@gazeta.olawa.pl

BIURO OGŁOSZEŃ

Biuro ogłoszeń w Oławie, Małgorzata
Ryjewska, 1 Maja 13 e, tel. i fax 71 313
35 57, e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl,
czynne: poniedziałek, wtorek, środa 9-17,
czwartek 9-15, piątek 9-17, sobota nie-
czynne.

Biuro ogłoszeń w Jelczu-Laskowicach,
Katarzyna Nagalewska, ul. Partyzantów 2,
tel./fax 71-318-39-88,
ogloszenia@gazeta.olawa.pl
czynne: poniedziałek i czwartek 11.00-
16.00, wtorek 8.00-16.00, piątek 11.00-
16.00, środa - nieczynne
Biuro ogłoszeń w Oławie,
sklep FOTOJOKER
(market JAKUB, os. Sobieskiego)

WYDAWCA

RYZA Sp. z o.o., 55-200 Olawa,
ul. B. Chrobrego 19, NIP: 912-184-21-
80, KRS 0000321273, tel. 71 313 35 57
Druk: Polskairesse, Bielony Wrocławskie
Nakład: 9300 egz.

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Podziękowania

Zarząd Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom „Tęcza” w Oławie składa serdeczne podziękowania Tomaszowi Jurczakowi, prezesowi Studia Reklamy „Wena” w Oławie, za ogromną życzliwość i wrażliwość, okazywane niepełnosprawnym dzieciom i młodzieży.

Dziękujemy za przyjaźń i bezcenny dar serca

Stowarzyszenie Przyjaciół Jelcza składa serdeczne podziękowania wszystkim członkom za zorganizowanie i czynny udział w “Święcie kwiatów”. Dziękujemy również sponsorom: poseł Lidii Geringer de Oedenberg, państwu Termenom - PSB Mrówka, firmie Chromax, pani Krystynie Wierzbickiej - Lewiatan, sklep Wera, firmie Sarel, piekarni Hert, firmie Twój Ogród oraz burmistrzowi Jelcza-Laskowice za patronat, a wszystkim uczestnikom za miłą zabawę

Organizatorzy festynu w Miłocicach, który odbywał się 16 i 17 lipca, dziękują wszystkim, którzy pomogli w dobrej organizacji imprezy, a w szczególności Annie Putyrze właścicielce firmy Rekord za nieodpłatne użyczenie namiotu na potrzeby imprezy, Grzegorzowi Nieczajowi właścicielowi firmy Stal-Met za pokrycie kosztów transportu namiotu do Miłocic, Bożenie i Zbigniewowi Bojakowskiemu za sprzedaż wyrobów swojej firmy na dogodnych warunkach, Antoniemu Musiałowi oraz innym udzielającym wszechstronnej pomocy przy organizacji imprezy, których nie sposób wymienić

Serdeczne podziękowania za opiekę nad tatą Józefem Łanią dr. Adamowi Tomaszewskiemu i siostrze Agacie Mostowskiej składa cała rodzina Łaniów



Powiatowy niezbędnik kierowcy

Działasz w branży
motoryzacyjnej?

Zaprezentuj swoją firmę!
Kontakt: Małgorzata Ryjewska
e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl
tel. 601 44 11 80

Szukają domu

Akcja wspierana przez firmę Acana Polska z Jelcza-Laskowic



2-miesięczne mieszańce po beaglu, zaszczepione i odrobaczone, tel. 71-301-74-58



Długowłosa nieduży czarny piesek z białą krawatką, chore prawe oko, wyłysienia przy oczach i uszach, tel. 504-211-752



Młody, rudo-biały mieszaniec teriera, tel. 667-735-988



Suczka grzeczna i ładna, tel. 662-173-024



2-letni mieszaniec owczarka niemieckiego, bardzo dobry do pilnowania, tel. 667-735-988



4-letni miły kot. Właściciel zostawił go, wyjeżdżając do Niemiec. Nie jest przystosowany do samodzielnego zdobywania pożywienia, wychudzony, potrzebuje nowego domu. Do tej pory mieszkał razem z psem i ptakiem, sąsiedztwo innych zwierząt nie jest problemem, tel. 507-200-007



Młoda łagodna ruda suczka, tel. 667-735-988



2-miesięczne szczeniaki, tel. 667-735-988



Roczna suczka, tel. 667-735-988



Dwa terierowate łagodne psy, tel. 504-211-752



10-miesięczny mały biało-czarny, tel. 667-735-988



Dorosły kudłaty czarny z białą krawatką, nieduży piesek, tel. 504-211-752



Młoda wysterylizowana łagodna, ale dominująca suczka rasy pitbullterier szuka doświadczonego pana, tel. 504-211-752



Czarny pies z białą krawatką i białymi końcówkami łap, mieszaniec labradora, tel. 504-211-752

Ładne małe i duże kotki różnej maści i płci, odrobaczone, starsze wysterylizowane, tel. 504-211-752



2-letni mieszaniec teriera, tel. 667-735-988



Duży, mocny mieszaniec owczarka niemieckiego, czujny, idealny do pilnowania, tel. 667-735-988



3-letni pies, mieszaniec, tel. 667-735-988

(MAG)
malwina@gazeta.olawa.pl



WYPRAWKA DLA PSÓW Z PRZYTLISKA W OŁAWIE

Wszystkie psy ze zdjęciem, na którym znajduje się fioletowy znak Regal, przy adopcji otrzymują wyprawkę w postaci 1,8 kg karmy oraz miseczek od firmy ACANA POLSKA z Jelcza-Laskowic



SKLEP FIRMOWY

ul. Kasztanowa 9, 55-230 Jelcz-Laskowice,
tel. 71 733 84 28, www.acana.com.pl



PRODUCT OF U.S.A.

DZIUPLINA

Splyw kajakowy

Samorząd Dziupliny od ośmiu lat organizuje splywy kajakowe, głównie z myślą o dzieciach i młodzieży. Trasę tegorocznego splywu, odbywającego się 17 lipca, wyznaczono na Smortawie - od Błot do Jelcza. 48 osób, w wieku od dwóch do 65 lat, przepłynęło około 14 km

Te splywy są organizowane we współpracy z Wawrzyńcem Wlazłą - dziuplinianinem, który obecnie mieszka w Jelczu-Laskowicach. On zapewnia potrzebny sprzęt oraz dba o sprawny przebieg splywu i bezpieczeństwo na trasie.

Rozpoczęto w Błotach. Najpierw przepłynięto wąski i nieuregulowany odcinek do Leśnej Wody oraz rozlewisko o szerokości ponad pięćdziesiąt metrów i długości około 3 km. Kajakarze zatrzymali się w Bystrzycy, w dawnym „Ośrodku wypoczynku świątecznego”. Tam posilili się kielbaskami pieczonymi na ognisku: Potem, po pokonaniu licznych zakoli rzeczki, wijącej się wśród łąk, oraz uregulowanej leśnej części szlaku, dopłynęli do celu - kilkaset metrów za mostem przecinającym drogę z Jelcza-Laskowic do Oławy.

Wysiłek fizyczny i bezpośredni kontakt z przyrodą - bogatą roślinnością wodną oraz leśnymi drzewostanami - wszystkim sprawił wiele zadowolenia i satysfakcji. W czasie splywu pomagali sobie nawzajem, rozmawiali, żartowali. Stawali się sobie bliżsi, serdeczniejsi. Powszechnie podkreślano: - *Pokonanie szlaku kajakowego stanowi ekscytujące wyzwanie... Urzekające krajobrazy na długo pozostaną w pamięci...*

Warto mieć sportowe pasje

W sierpniu 2004 uczestniczyłem w sply-

Ekscytujące wyzwanie

wie Brdą, który zorganizowała grupa wypoczywających pod namiotami, nad jeziorem Gwiazda, w Borowym Młynie na Kaszubach. Wrażenia z tamtego splywu podobne do tego Smortawą. Bliskość przyrody i bliskość ludzi łatwo się utrwała w pamięci. Na temat piękna Kaszub nie trzeba się rozwodzić. Piękno naszej, podolańskiej i podjelczańskiej małej ojczyzny, też jest bezdyskusyjne. Wystarczy wsiąść w kajak, lub na rower, by się o tym przekonać. Można też się wybrać na pieszą wyprawę.

W Borowym Młynie poznałem wielu fajnych ludzi. Jednym z nich był ks. Wojciech Zięba. W „Gościu Niedzielnym” z 7 marca 2010 rozmawiała z nim Agata Combik. Stwierdziła, że ks. Wojtek lata jak ptak ze swoją posługą wśród spraw i ludzi, że towarzyszy chorým dzieciom także w różnych pozaszpitalnych imprezach. Takich jak wyjście do zoo, rejs po Odrze”, a nawet skoki ze spadochronem. - *To wyraz solidarności z nimi, ale i spełnienie marzeń - wyznaje Zięba dziennikarce. - W młodości, pochłonięty pracą, zapadłem*

na zdrowiu. Zmieniłem styl życia - rower, piłka nożna, pływanie, nurkowanie, niekoniernie wymagające od razu ciężkiego sprzętu. Takie sportowe pasje warto mieć. Pomagają zachować równowagę, zdrowie, mogą być wprzęgnięte w ewangelizację. Hartują i uczą życia.

Ks. Wojtek, prowadząc aktywny tryb życia, rozmawia z chorymi dziećmi o codziennych sprawach - o szkole, rodzicach, perspektywach na przyszłość, postępach w leczeniu. Stara się dawać im nadzieję i okazuje solidarność: - *Nie chodzi o to, by prowadzić jakieś banalne pogaduszki, ale o to, by być blisko... Gdy widzę, że w kimś kipie złość na świat, czy na Pana Boga, nie wchodzę z butami. Staram się być dostępny, ale nie narzucam się. Nie mam łatwych recept...*

Jedną z recept jest prowadzenie zdrowego stylu życia. Juwenalis, który żył na przełomie I i II wieku naszej ery, powiedział: „mens sana in corpore sano”, „w zdrowym ciele zdrowy duch”.

TEKST I FOT.:
JERZY SMYK
redakcja@gazeta.olawa.pl



Nowa Brda (sierpień 2004) - pomnik upamiętniający rozpoczęcie kajakowych wędrówek ks. Karola Wojtyły. Na fot.: ks. Wojciech Zięba w towarzystwie Haliny oraz Kasi i Kacpra - żony i wnuczki autora tekstu



Dopłynęli do celu



Przed rozpoczęciem splywu

sport

Szef działu: **Mateusz Czajka** sport@gazeta.olawa.pl

Rekord Gwinejczyka i kobierzyckie nietoperze

s.45



Moim marzeniem jest praca w MKS Oława

s.47

PIŁKA NOŻNA
Europejskie puchary

Śląsk Wrocław przegrał rewanżowy mecz w Dundee, ale awansował do III rundy eliminacji do Ligi Europejskiej. Oławianin Marek Gancarczyk znowu wyszedł w podstawowym składzie i grał 62 minuty

Pierwszy mecz przy Oporowskiej wygrali wrocławianie 1:0, więc jechali do Szkocji z jednobramkową zaliczką. Już w drugiej minucie gospodarze odrobili straty, a w piątej prowadzili 2:0. Podopieczni trenera Oresta Lenczyka nie złożyli broni i w 15 minucie Słoweniec Rok Elsner strzelił kontaktowego gola. To promowało gości do następnej rundy europejskich pucharów.

Wydawało się, że taki stan rzeczy utrzyma się do końca pierwszej połowy, ale jeszcze przed przerwą gospodarze zdobyli trzeciego gola. Marian Kelemen sfaulował na polu karnym napastnika Dundee i sędzia podyktował rzut karny, który pewnie wykorzystał John Daly.

Do 75 minuty wrocławianie byli poza pucharami, ale

Zwycięska porażka



Gol Sebastiana Dudka (z lewej) zapewnił Śląskowi awans do kolejnej fazy eliminacji Ligi Europejskiej

wtedy fantastycznie strzelił z dystansu Sebastian Dudek. Przymierzył w samo okienko i pokonał Słowaka Dusana Pernisa. Do końca wynik się nie zmienił i piłkarze Śląska cieszyli się z awansu do kolejnej rundy w europejskich pucharach, po 29 latach przerwy.

Wychowanek MKS Oława Marek Gancarczyk, podobnie jak w pierwszym meczu, wyszedł w podstawowym składzie. Grał 62 minuty, ale się nie wyróżnił. Zmienił go Waldemar Sobota.

MATEUSZ E. CZAJKA
sport@gazeta.olawa.pl

KOLARSTWO
Tour de France

Na przedostatnim etapie wyścigu Dookoła Francji, Maciej Bodnar pokazał się z dobrej strony. W jeździe indywidualnej na czas zajął miejsce w czwartej dziesiątce

XXXIII etap rozegrano 23 lipca w Grenoble. Kolarze mieli do pokonania 42,5 km trasy. Najszybciej przejechał ten odcinek Niemiec Tony Martin z grupy HTC - Highroad, w czasie 55 minut i 33 sekund. Drugie miejsce, ze stratą siedmiu sekund, zajął późniejszy tryumfator całego wyścigu Australijczyk Cadel Evans z BMC Racing.

Maciej Bodnar, który jeździ w barwach włoskiej grupy Liquigas, uplasował się na 33. miejscu, ze stratą 3 minut i 43 sekund. Kolejny z Polaków Sylwester Szmyd ukończył etap na 77. miejscu, ze stratą 5 minut i 35 sekund do zwycięzcy. Maciej Paterski był 86. i uzyskał czas o 5 minut i 52 sekundy gorszy od najlepszego na mecie.

- *Byłoby jeszcze lepiej, ale akurat gdy jechałem, złapała mnie ściana deszczu - mówi Maciej Bodnar. - Nawet dyrektor grupy śmiał się ze mnie, że chyba oszczędzałem się na Tour de Pologne. W Tour de France*

Maciej Bodnar



Maciej Bodnar ukończył Tour de France. Był to jego debiut w najbardziej prestiżowej imprezie

każdy dzień jest jak klasyk. Walka od startu do mety o to, żeby być z przodu, żeby utrzymać naszego lidera w czółtowce peletonu, żeby grupa się nie rozzerwała. Może to z zewnątrz wygląda na nudne, ale w środku zawsze jest walka o pozycje. Ciągle najwyższe napięcie, pełna koncentracja.

W niedzielę 24 lipca kolarze wystartowali w ostatnim etapie - jak w poprzednich latach był to tzw. „etap przyjaźni”, po którym już nic się nie zmieniło w końcowych klasyfikacjach.

(MECZ)

PIŁKA NOŻNA
Przygotowania do sezonu

Konrad Forenc, wychowanek MKS Oława, zagrał w dwóch sparingach Zagłębia Lubin

19-letni Konrad Forenc wrócił do treningów prawie po półrocznej przerwie, spowodowanej kontuzją kolana. Wcześniej był rezerwowym Bojana Isailovicia w ekstraklasowej drużynie Zagłębia Lubin i bronił w Młodej Ekstraklasie, w której Zagłębie wywalczyło mistrzostwo. Był też kadrowiczem reprezentacji U-18 i U-19.

W połowie lipca trener Jan Urban dał Forencowi szansę gry w sparingu z Wartą Poznań. Zagłębie wygrało 3:1, a wychowanek MKS Oława grał pełne 90 minut i puścił gola po strzale Piotra Reissa z rzutu karnego. W kolejnym meczu z Viktorią Żiżkow

Forenc wraca do gry



Konrad Forenc ostro trenuje na zajęciach Zagłębia Lubin

z czeskiej ekstraklasy, wygranym przez Zagłębie 3:0, Forenc bronił w I połowie, a po przerwie zmienił go Aleksander Ptak. W tym meczu wyróżnił się drugi wychowanek MKS Oława - Janusz

Gancarczyk. We wtorek 26 lipca Zagłębie rozgrywało we Wronkach ostatni sparing przed startem T-mobile Ekstraklasy - z jedenastą drużyną ligi cypryjskiej Alki Larnaka. Ten, jako Jan Urban wystawi

do gry w tym meczu, zapewne zagra w inauguracyjnym spotkaniu na stadionie Legii Warszawa.

(POL)

Spotkanie przed sezonem

PIŁKA NOŻNA
Organizacja sezonu 2011/12

W czwartek 28 lipca, w Urzędzie Gminy w Oławie przy ul. Piłsudskiego 28, odbędzie się spotkanie działaczy klubów z powiatu oławskiego z władzami okręgu wrocławskiego

Tradycyjnie przed nowym sezonem, Dolnośląski Związek Piłki Nożnej we Wrocławiu organizuje spotkania z działaczami klubów. Od kilku lat takie zebrania odbywają się w terenie, w poszczególnych powiatach. W tym roku DZPN wprowadza kilka istotnych zmian regulaminowych, więc ważna jest duża frekwencja na spotkaniu. Ale działacze

okręgowi wyznaczyli termin zebrania w Oławie na czwartek 28 lipca o godz. 17.00, czyli w tym samym czasie, co mecz pucharowy Śląska Wrocław z Lokomotivem Sofia. Ze względu na mecz Ligi Europejskiej skrócono czas pracy biura DZPN do godz. 12.00, ale we wtorek o godz. 13.00 nie wiadomo było, czy oławskie spotkanie zostanie przesunięte. Po telefonie z naszej redakcji, działacze okręgowi postanowili skontaktować się z zainteresowanymi klubami z powiatu oławskiego, czy chcą przełożenia terminu zebrania. Według informacji uzyskanych przed godziną 16.00, większość działaczy z naszego powiatu zgodziła się na wcześniej ustalony czwartkowy termin zebrania. Niewykluczone, że jednak w ostatniej chwili będzie on zmieniony. Informacji na ten temat trzeba szukać na stronie internetowej DZPN.

(POL)

PIŁKA NOŻNA

Liga dolnośląska juniorów

Juniorzy MKS Last Pub Oława zajęli piąte miejsce na koniec sezonu 2010/11, choć po rundzie jesiennej groził im spadek do klasy okręgowej

Na początku sezonu zanośnięto się, że młodzi oławianie będą w czołówce. Mieli silną kadrę i po trzech kolejkach komplet punktów. W tych meczach wyróżniał się Marek Januszkiewicz, który później został zawieszony przez DZPN, bo doszukano się nieprawidłowości w jego przynależności klubowej. Dziwne jest, że nowoczesny system elektroniczny w DZPN nie wychwycił tego przy rejestracji zawodnika do MKS.

Siedmiu juniorów występowało jesienią w drużynie seniorów: Rafał Kohut, Arkadiusz Synówka, Dawid Schie, Mateusz Gancarczyk, Kamil Szczepaniak, Dawid Babij i Dominik Wejerowski. To napastnicy i pomocnicy. Częste zmiany w ataku sprawiły, że ta formacja juniorów była najsłabsza w rundzie jesiennej. W wielu meczach oławianie grali dobrze, ale bez bramkowych efektów. Najskuteczniejszym okazał się pomocnik Dominik Wejerowski - cztery trafienia

Udana wiosna juniorów MKS Oława



Mateusz Pietrzycki (w czarnym stroju) był podstawowym zawodnikiem juniorów

w ośmiu meczach. Podopieczni Krzysztofa Konona potrafili wygrać ze Śląskiem Wrocław i Górnikiem Wałbrzych (ówczesnym liderem) oraz zremisować z Polonią/Spartą Świdnica i legnicką Miedzią, ale w następnych meczach tracili punkty z najsłabszymi. W efekcie na koniec jesieni zajęli ósme miejsce w tabeli, tylko z czterema punktami przewagi nad strefą spadkową.

W przerwie zimowej trener Krzysztof Konon przeszedł do Czarnych Jelcz-Laskowice, a juniorów MKS przejął Józef Szczepaniak. Początki jego pracy nie były łatwe. Rozsypała się kadra, odeszli: Dawid Schie, Marek Januszkiewicz, Mateusz Wilkowski, Mateusz Kubas

i Andrzej Koszelowski. Kilku zawodników nie wznowiło treningów, a pięciu przygotowywało się do rundy wiosennej z drużyną seniorów. Z tego powodu nowy trener często miał na treningach pięciu, najwyżej ośmiu zawodników.

Wiosna zaczęła się od porażki w Oławie z Chrobrym Głogów. Oławianie prowadzili otwartą grę i nadziali się na kontę w końcówce. Kolejny mecz, z Orłem w Ząbkowicach Śląskich, zakończył się bezbramkowym remisem, ale gra naszych juniorów coraz bardziej się kleiła. Problemem była jednak skuteczność. Dominik Wejerowski zapewnił naszej drużynie trzy punkty golem z Pogonią Oleśnica, a również po jego bramce

MKS zremisował w Świdnicy z Polonią/Spartą. Świetnie zagrali nasi juniorzy z liderem, Zagłębiem Lubin. Mieli wiele sytuacji strzeleckich, ale mecz zakończył się bezbramkowo. Nie udało się podopiecznym Józefa Szczepaniaka wyjazd do Zgorzelca, gdzie goście grali, ale gole strzelali gospodarze. Od tego „zimnego prysznic” rozpoczęła się seria pięciu zwycięstw, dzięki temu juniorzy wywalczyli piąte miejsce w tabeli. Można tylko przypuszczać, że gdyby nie te duże zmiany w kadrze juniorów, to nasz zespół mógłby zająć przynajmniej trzecie miejsce.

Siedmiu zawodników skończyło wiek juniora. Są to: Patryk Kozina, Mateusz Pietrzycki, Dawid Babij, Ma-

teusz Gancarczyk, Dominik Wejerowski, Rafał Kohut i Arkadiusz Synówka.

W nowym sezonie będzie prowadził juniorów Roman Płachta, który przeszedł do LDJ ze swoją drużyną, która wywalczyła wicemistrzostwo Dolnego Śląska juniorów młodszych. Ciekawe, jak oni sobie poradzą w starszej grupie wiekowej.

Bramkarze

Mateusz Kubas odszedł po rundzie jesiennej. Pozostał Dawid Wojciechowski, ale przed rundą rewanżową pozyskano ze Starego Śleszowa Mateusza Bochonosa. Nie byli oni jednak pewnymi punktami drużyny, więc obsada bramki stanowiła największy problem trenera Szczepaniaka.

Obrońcy

Defensywa była stabilna. Jej podporą byli Mateusz Pietrzycki i Jakub Skorlutowski, a wspomagali ich Kamil Dołgan, Patryk Kozina i Dominik Wejerowski. Pietrzycki był najczęściej występującym zawodnikiem w naszej drużynie w tym sezonie. Jesienią grali też Andrzej Koszelowski i Dawid Wójcicki.

Pomocnicy

Dochodziło tu do częstych zmian. Grą kierowali Piotr Dewerenda, Dominik Wejerowski, Mateusz Gancarczyk

i Dawid Babij. Na prawej stronie pewnym punktem był Patryk Domagalski, który często wspomagał napastników. Na lewej brylował syn trenera - Kamil Szczepaniak.

Napastnicy

Jesienią rzadko kiedy grała ta sama para w przodzie. Często z konieczności trener ustawił tylko jednego napastnika. Najczęściej występował Rafał Kohut i Arkadiusz Synówka, ale jesienią strzelili łącznie tylko pięć bramek. Zastępowali ich Mateusz Wilkowski, Jarosław Aleskandrak i Dawid Schie, a w pierwszych trzech jesiennych meczach grał Marek Januszkiewicz. W rundzie rewanżowej podstawowymi napastnikami nadal byli Kohut z Synówką - strzelili 12 bramek, o jedną mniej niż Wejerowski, który często grał w obronie.

Strzelcy bramek

Dominik Wejerowski - 13, Rafał Kohut i Arkadiusz Synówka - po 6, Mateusz Gancarczyk - 4, Dawid Babij, Patryk Domagalski, Marek Januszkiewicz, Mateusz Pietrzycki i Jakub Skorlutowski - po 3, Piotr Dewerenda - 2 oraz Maciej Białek i Patryk Kozina - po 1.

JACEK POLASZ
polasz@gazeta.olawa.pl

PIŁKA NOŻNA

Klasa „A”

Drugi zespół Foto-Higieny Gać wykonał plan minimum i utrzymał się. Wiosną podopieczni trenera Wiesława Rutkowskiego przegrali trzy mecze u siebie - tyle razy padła twierdza w Gaci

Rezerwa Foto-Higieny zdobyła 27 punktów i zajęła dziesiąte miejsce w klasie „A”. Wygrała siedem meczów, sześć zremisowała i doznała 13 porażek. Podopieczni trenera Rutkowskiego strzelili 34 gole, co jest najsłabszym wynikiem w tej grupie, a stracili 49. Najlepsze mecze rozegrali z Ogniskiem Przeworno i LKS Sadowice, wygrywając po 3:1.

- Plan był prosty, mieliśmy zająć miejsce, które zapewni nam uratowanie się przed spadkiem - mówi trener Foto-Higieny, Wiesław Rutkowski. - Udało się, i to jest najważniejsze. Pod koniec sezonu zrobiło

Uratowali swój byt

się niebezpiecznie, ale po przedostatniej kolejce praktycznie wszystko było jasne. W ostatniej kolejce Czarni Sobocisko wygrali w Sadowicach, więc nasz wynik był bez znaczenia. Dobrze układała się współpraca z pierwszym zespołem. W każdym meczu mieliśmy dwóch lub trzech zawodników z okręgówki. W rewanżu my wspomagaliśmy ich młodzieżowcami.

Trzy porażki

Foto-Higiena II nie przegrała w rundzie jesiennej żadnego meczu u siebie, wiosną poniosła aż trzy porażki, z czołową trójką. Wszystkie różnicą jednego gola - 0:1 z Falko Rzeplin i Świtezią Wiązów oraz 1:2 z LKS Stary Śleszów. Gacianie wygrali sześć razy i cztery zremisowali. Strzelili 21 goli, a stracili 13. Lepszą defensywą mogą się pochwalić LKS Stary Śleszów - 9 goli i Energetyk Siechnice - 12.

Jedno zwycięstwo

W meczach wyjazdowych Foto-Higiena wygrała tylko raz, 3:2 w Żórawinie. Oprócz tego zremisowała dwa razy i doznała dziesięciu porażek. Jej zawodnicy pokonali 13 razy bramkarzy rywali, a dali sobie strzelić 36 bramek.

Co dalej?

Trener Wiesław Rutkowski twierdzi, że na razie za wcześnie, by mówić o planach na nowy sezon: - W tej chwili dochodzi do zmiany zarządu i dlatego nie można rozmawiać na temat przyszłości. Niestety, kilku zawodników już odeszło i musimy podjąć rozmowy z potencjalnymi następcami. W tej chwili skupiamy się na pozyskaniu nowych młodzieżowców, bo na nich najbardziej nam zależy. Liczymy też na posilki z pierwszego zespołu. Podopieczni trenera Krystiana



Wiosną piłkarze Foto-Higieny II Gać (białe stroje) przegrali trzy mecze u siebie. Jesienią nie znaleźli pogromcy

Pikausa awansowali do IV ligi i dla niektórych piłkarzy może zabraknąć miejsca. Mam nadzieję, że w przyszłym sezonie w końcu wrócimy na boisko w Osieku. Boisko już jest gotowe, szatnie z prysznicami podobno też, więc wszystko jest na dobrej drodze. W minionym sezonie graliśmy głównie w Gaci, ale też w Gaju Oławskim. Trenowaliśmy różnie, w Gaci, Osieku i Godzikowicach. Będę

trenerem do końca 2011 roku, nie wiem co będzie później, czas pokaże.

Borowski najlepszy

Najlepszym egzekutorem był Michał Borowski, strzelec 7 goli. Po cztery gole zdobyli Piotr Wojciechowski i Bartosz Mańkowski, ale ten drugi grał tylko w rundzie wiosennej. Bartek jest wychowankiem

grup młodzieżowych Foto-Higieny.

Gole strzelili również: Wojciech Zieliński, Jacek Zarówny - po 3; Marcin Lasocki i Rafał Kozina - po 2; Ryszard Łuczkiewicz, Rafał Bogunia, Bartłomiej Pasierbowicz, Szymon Kościelak, Mateusz Biegański, Marek Szoldra i Sławomir Hajducki - po 1.

MATEUSZ E. CZAJKA
sport@gazeta.olawa.pl

PIŁKA NOŻNA

Klasa „A”

Progi klasy „A” okazały się za wysokie dla beniaminka z Gaju Oławskiego. W uratowaniu się przed spadkiem nie pomogła zmiana trenera, do której doszło po rundzie jesiennej

Lotos zdobył w całym sezonie 18 punktów, w 26 meczach, i zajął przedostatnie miejsce. To nie powala na kolana, piłkarze z Gaju zdobywali średnio ponad pół punktu na mecz. Podopieczni trenera Andrzeja Leszczyńskiego wygrali cztery pojedynki, sześć zremisowali i doznali 16 porażek. Sromotne lanie dostali od Nefrytu Jordanów Śląski - 1:7. Z Czarnymi Kondratowice nie poszło im lepiej - 1:6, a powodu do dumy nie wzbudzają również porażki z Ogniskiem Przeworno 1:6 i LKS Stary Śleszów 0:5. Lotos strzelił 44 gole, a stracił aż 81. Obok Czarnych Sobocisko miał najbardziej dziurawą obronę w tej grupie klasy „A”.

- Mamy za sobą pierwszy sezon w A-klasie - mówi prezes Lotosu, Stanisław Kohut. - Uczyliśmy się gry w wyższej klasie, do utrzymania się zabrakło nam niewiele, tylko trzech punktów. Mieliśmy najmłodszy zespół w tej grupie, ale chłopaki zdobyli

„Leszczu” nie pomógł

doświadczenie na przyszłość. Dla niektórych zawodników poziom był za wysoki. Będziemy się starali jak najszybciej wrócić do tej klasy. Najbliższe dni pokażą, kto zostanie i czy ktoś przyjdzie. Wtedy będziemy mogli myśleć o konkretach i realnych szansach.

Wysoka skuteczność

Lotos był drugim najsukuteczniejszym zespołem w meczach u siebie, po liderze ze Starego Śleszowa. W 13 spotkaniach strzelił 35 goli, czyli średnio prawie trzy bramki w meczu. Wszystko by było w porządku, gdyby nie bramki stracone. Tutaj dorobek też jest okazały, aż 33. W tej klasyfikacji gorsi byli tylko sąsiedzi z Sobociska. Piłkarze z Gaju Oławskiego wygrali u siebie cztery razy, pięć razy zremisowali i czterokrotnie uznali wyższość rywali. W pamięci miejscowych kibiców pozostaną hokejowe remisy z UKS Karnków 4:4 oraz Nefrytem Jordanów Śląski 5:5. Powodem do satysfakcji była wysoka wygrana 6:1 w derbowym meczu z drugą drużyną Foto-Higieny Gać. Niebywałą skutecznością popisał się wtedy Bartosz Paluch, zdobywca czterech goli.

Bez zwycięstwa

W meczach wyjazdowych zespół prezentował się tragicznie. W trzynastu spotkaniach udało mu się zdobyć tylko jeden punkt. Podopieczni trenera Andrzeja Leszczyńskiego zremisowali na inaugurację rundy wiosennej z mocnym Energetykiem w Siechnicach i wydawało się, że wszystko idzie w dobrym kierunku. Później już było tylko gorzej. Zdobyli w sumie najmniej goli, tylko 9, a stracili najwięcej, aż 48.

- Na własnym boisku gra się zdecydowanie łatwiej - mówi prezes Lotosu. - Na wyjazdach jest zupełnie inaczej, szczególnie w A-klasie. Wcześniej graliśmy z zespołami z okolic. Niektórzy zawodnicy może byli przestraszeni czy nieprzygotowani do takich wojaży, nie wiem. Trudno to zrozumieć i wytłumaczyć.

Szponar za mało

Najlepszym strzelcem w drużynie i jednocześnie najlepszym zawodnikiem był kapitan zespołu, Mateusz Szponar. Były gracz MKS Oława strzelił 17 goli i zanotował kilka asyst. W wielu



Andrzej Leszczyński (z prawej) nie pomógł uratować Lotosu Gaj Oławski przed degradacją do B-klasy. Z lewej prezes Stanisław Kohut

spotkaniach był motorem napędowym zespołu, ale nie miał wsparcia od kolegów. Dobry wynik strzelecki zanotował Bartosz Paluch, zdobywca 11 bramek. Spore nadzieje wiązano z powrotem Michała Kamiekiewicza, ale były napastnik Foto-Higieny strzelił tylko jednego gola. Na listę strzelców wpisali się również: Wojciech Polanowski i Marcin Mik - po 4 gole, Krzysztof Rydzoń - 2 oraz Adrian Nadratowski, Dawid Sobota, Krystian Michniewicz, Paweł Front i Sebastian Matusiak - po 1.

Zmiana na „Leszczu”

Po rundzie jesiennej, w której Lotos uciulał tylko osiem punktów, doszło do zmiany trenera. Duet Karol Fedunik i Łukasz Łukasik został zastąpiony przez Andrzeja Leszczyńskiego. Były szkoleniowiec trzecioligowego MKS Oława poprawił grę zespołu, który zdobył dwa punkty więcej niż za jego poprzedników. To nie wystarczyło, aby piłkarze z Gaju utrzymali się w klasie „A”.

- Jestem zadowolony z postawy trenera Andrzeja Leszczyńskiego, bo robił naprawdę dobrą robotę - ocenia prezes Kohut. - Próbował nauczyć chłopaków czegoś nowego, ale nie zawsze się to udawało. Granie w linii było dla wielu chłopaków całkowitą nowością. Niestety, trener odchodzi, bo nie stać nas na utrzymanie go w B-klasie. Dostaniemy mniej pieniędzy z gminy i musimy szukać oszczędności.

MATEUSZ E. CZAJKA
sport@gazeta.olawa.pl

PIŁKA NOŻNA

Klasa „A”

...przegrywali jak zawsze. Czarni Sobocisko byli w wielu meczach lepszym zespołem, ale zazwyczaj schodzili z boiska pokonani. Podopieczni trenera Dariusza Witkowskiego mieli najbardziej dziurawą obronę w swojej grupie

Decydująca okazała się runda jesienna, w której Czarni zdobyli tylko trzy punkty. Zremisowali z LKS Brozec 1:1, Lotosem Gaj Oławski 2:2 oraz Świteziami Wiązów 3:3. Wiosna była dużo lepsza. Wygrali cztery mecze i dwa zremisowali, ale nie odrobili ogromnych strat z jesieni. Łącznie zdobyli 17 punktów, co dało im ostatnie miejsce. Strzeli 40 goli, a stracili 82, co jest najgorszym rezultatem w tej grupie klasy „A”. 17 porażek w sezonie jest również

Grali jak nigdy...

niechlubnym rekordem tych rozgrywek.

- Trzeba powiedzieć otwarcie, że sezon był fatalny - mówi grający trener Czarnych, Dariusz Witkowski. - Od początku sezonu szło nam jak po grudzie. Przez cały sezon mieliśmy 14 kontuzjowanych piłkarzy, co w dużej mierze zaważyło na naszych wynikach. Dramat rozpoczął się na inaugurację rozgrywek, w spotkaniu z UKS Karnków wypadło nam dwóch piłkarzy. Wszyscy wkóło mówili, że gramy ładnie, ale przegrywamy. To był bardzo dziwny sezon. Sędziowanie pozostawia wiele do życzenia. Ilość straconych goli wzięta się stąd, że praktycznie zawsze musieliśmy gonić wynik. Na początku meczu mieliśmy kilka klarownych sytuacji, których nie wykorzystaliśmy, co się później mściło. Rywal strzelał przypadkowego gola, a my się odkrywaliśmy. Nie mieliśmy nic do stracenia i stawialiśmy wszystko na jedną kartę. Do dzisiaj nie mogę zrozumieć,

jak zremisowaliśmy z Energetykiem Siechnice 3:3, bo do 80 minut wygrywaliśmy 3:0. Po pięciu latach wracamy do B-klasy.

Z dołem

Czarni wygrali na własnym boisku dwa razy, z niżej notowanym UKS Karnków 3:2 i również zdegradowanym Lotosem Gaj Oławski 4:1. Zremisowali ze Świteziami i LKS Brozec 1:1, Energetykiem Siechnice 3:3, z Foto-Higieną II Gać 1:1. Siedem razy przegrali, najwięcej ze wszystkich zespołów. Strzelili 21 goli, a stracili 37. Najgorszy mecz zagrali ze słabiutkim LKS Sadowice, przegrywając 1:5. Zacięcie walczyli z liderem ze Starego Śleszowa, ulegając mu nieznacznie, 2:3.

Podobnie

W meczach wyjazdowych wygrali dwa razy, w Sadowicach 4:2 i z Czarnymi w Kondratowicach 4:2. Jeden remis

przywieźli z Gaju Oławskiego oraz zanotowali dziesięć porażek. Gorszy był tylko inny spadkowiec, Lotos Gaj Oławski. Piłkarze będą chcieli szybko zapomnieć o wysokich porażkach w Starym Śleszowie 0:6, w Wiązowie 2:7 oraz z Falko w Rzeplinie 0:5.

„Wejer” najlepszy

Najsukuteczniejszym ich zawodnikiem był Jarosław Wejerowski, brat Dominika z MKS Oława. Napastnik Czarnych strzelił dziewięć goli. Bardzo dobrym posunięciem było pozyskanie Piotra Kluzka w przerwie zimowej. Strzelił o jednego gola mniej od „Wejera”, a grał tylko wiosną. Wysokie i nietuzinkowe umiejętności potwierdził w wygranym meczu 4:2 w Kondratowicach, tam strzelił wszystkie bramki. Inny nowy nabytek, Piotr Wałęciak, strzelił tylko dwie bramki. Podporą zespołu był Rafał Chajdziony, kapitan i rozgrywający, a strzelił siedem bramek. Wiosną zablokował się Sławomir Ostropolski, który w pierwszej rundzie cztery razy pokonał bramka-



Piotr Kluzek (z prawej) był dużym wzmocnieniem zespołu z Sobociska, ale nie udało się uratować Czarnych przed degradacją

rzy. Gole strzelili również: Damian Wróbel - 4, Krzysztof Markowski - 2 oraz Łukasz Demski, Marcin Lipiński, Tomasz Chajdziony i Łukasz Dewaterenda - po 1.

- Jeżeli zespół by się utrzymał, to wszyscy byliby zadowoleni - mówi trener Witkowski. - Nie udało się i pewnie wszyscy szukają winnych. Ja nie mam zastrzeżeń do zawodników, którzy dołączyli do nas w zimie, bo bez nich wynik byłby jeszcze

gorszy. Wszyscy dążyliśmy do utrzymania się. Zrobiliśmy, co mogliśmy. Wyliczyłem, że w ośmiu meczach graliśmy golą jedenastką, a w siedmiu był tylko jeden rezerwowy, i to zazwyczaj wpisany na własną prośbę, nie do końca dysponowany. Tak pechowego sezonu jeszcze nie było, a jestem w tym klubie od 2002 roku. Dłuższym stażem mogą pochwalić się Alex Ferguson i Arsene Wenger.

(MECZ)

PIŁKA NOŻNA

III liga

W czwartym meczu sparingowym przed nowym sezonem trzecioligowym piłkarze MKS SCA Oława pokonali w Kobierzycach miejscowy GKS 2:0. Swoisty rekord szybkości ustanowił Gwinejczyk Mohammed Donzo, strzelając gola w 25 sekundzie meczu

Spotkanie rozegrano w sobotnie przedpołudnie 23 lipca, na stadionie gminnym w Kobierzycach. Mimo fatalnej pogody, jaka panowała w poprzednich dniach, z długotrwałymi i obfitymi opadami deszczu, boisko było świetnie przygotowane do gry.

„Rekordowy” gol

Oławianie zaatakowali od początku i zaledwie po dwóch minutach prowadzili 2:0. Chwilę po rozpoczęciu gry piłka powędrowała na lewe skrzydło do Kamila Szczepaniaka, który natychmiast zagrał na drugą stronę do Mohammeda Donzo. Pochodzący z Gwinei w Afryce Zachodniej napastnik MKS minął z wiodem obrońcę, wyszedł na czystą pozycję i silnym strzałem pod poprzeczkę pokonał bramkarza gospodarzy. Od pierwszego gwizdka arbitra minęło zaledwie 25 sekund. Po zdobyciu gola Donzo zademonstrował efektowną „cieszynkę”, w formie przypominającej fragmenty gwinejskiego tańca narodowego „tiriba”. Obecny na meczu Witold Niemirowski - członek zarządu MKS Oława, nie ukrywał zadowolenia z dobrej dyspozycji Afrykańczyka: - Jesteśmy dogadani z Donzo i on na pewno zostanie w naszym klubie na nowy sezon. Ten piłkarz jest już w Polsce prawie 3 lata. Początkowo występował w drugoligowej Słazie Wrocław, a ostatnio grał w czwartoligowym Rolniku Wierzbica Górna, będącym filią pierwszoligowego MKS Kluczbork. Donzo całkiem dobrze radzi sobie z językiem polskim, więc myślę, że szybko zaaklimatyzuje się w naszej drużynie i w naszym mieście.

W sparingu z GKS Kobierzycy, po „rekordowym” голу, Gwinejczyk nie spoczął na laurach, pokazując się z dobrej strony także przy następnej akcji ofensywnej oławian. W rogu boiska ściągnął na siebie dwóch defen-

Rekord Gwinejczyka i kobierzycyckie nietoperze



W sparingu z kobierzycyckim GKS w drużynie MKS SCA po rocznej przerwie zagrał Waldemar Gancarczyk (na pierwszym planie, z prawej). Z lewej - strzelec „rekordowego” gola Mohammed Donzo

sorów i stamtąd podał na pole karne do nieobstawionego Arkadiusza Synówki. Młody napastnik MKS w sytuacji sam na sam nie miał problemów z pokonaniem golkipera GKS, Pawła Jędrysiaka.

Mimo szybkiego i dwubramkowego prowadzenia oławianie nadal atakowali. W 10 minucie przeprowadzili składną akcję, po której powinno być 3:0. Ofensywnie usposobiony Jakub Kalinowski, po rozebraniu piłki w trójkącie z Krzysztofem Gancarczykiem i Arkadiuszem Synówką, wpadł na pole karne GKS i huknął z 10 metrów w krótki róg, ale Jędrysiak popisał się efektowną interwencją i wybił futbolówkę na rzut różny. 3 minuty później odnotowaliśmy kolejną szybką i składną akcję gości. Rozpoczął ją po lewej stronie boiska Mohammed Donzo dalekim podaniem na prawe skrzydło do Krzysztofa Gancarczyka. Ten pociągnął kilka metrów i już na polu karnym podał do nadbiegającego Mateusza Poważnego. Młody pomocnik MKS strzelił po ziemi w sytuacji sam na sam, ale trochę za słabo, bo golkiperski GKS zdołał odbić piłkę.

W 17 minucie bliski podwyższenia wyniku był Arkadiusz Synówka, któremu ładnie podał w uliczkę Donzo. Strzelec drugiej bramki dla MKS chciał objechać bramkarza, ale zahaczył o jego nogi i nie opanował piłki. Kilkuosobowa grupa kibiców

z Oławy domagała się głośniejszymi okrzykami rzutu karnego, ale bez powodzenia. Sędzia wyjaśnił później, że jego zdaniem to raczej Synówka faulował, dlatego nie zareagował na to starcie, a kiedy piłka opuściła boisko, nakazał grę od bramki.

„Nietoperze” w akcji

Po tych piorunujących dwudziestu minutach w wykonaniu oławian, przebudziły się kobierzycyckie „nietoperze” (tak w sparingu z MKS miejscowi kibice określali swoich piłkarzy). Sygnał do ataku dał kapitan gospodarzy Piotr Mrowiec. Wychowanek ekstraklasowego GKS Bełchatów w 21 minucie minął serią zwozdów kilku oławskich pomocników i obrońców, ale gdy składał się do strzału z kilku metrów, ofiarą interwencji powstrzymał go Dominik

Wejerowski.

Chwilę później potężną bombą z około 30 metrów popisał się Adam Kubasiewicz, ale Radosław Florczyk nie dał się zaskoczyć - interweniując „na raty”, opanował mocno bitą piłkę.

W 30 minucie niefrasobliwie zagrał Kamil Szczepaniak, bo zamiast podać do partnera, próbował dryblować i stracił piłkę przy linii bocznej boiska. Gospodarze wyprowadzili stamtąd kontrę, którą zakończył strzałem z 7 metrów Radosław Jasiński. Na szczęście dla oławian, ten prawie 40-letni piłkarz, mający za sobą, jako gracz Zagłębia Lubin, ponad 200 występów w ówczesnej I i II lidze, był nieprecyzyjny. Po jego uderzeniu futbolówka o centymetry minęła słupek.

Minutę później Krzysztof Gancarczyk niedokładnie podawał do Donzo i przed polem

nym MKS piłkę przechwycił Piotr Mrowiec. Kapitan GKS wykorzystał lukę w oławskiej defensywie i wyszedł na czystą pozycję, ale Radosław Florczyk dalekim wybiegiem z bramki i skróceniem kąta strzału zapobiegł utracie gola. Podobnie było w 38 minucie, gdy dobrze znany oławskim kibicom Michał Struzik (występował w MKS wiosną 2006 i wiosną 2009) dośrodkował z lewego skrzydła do Mrowca. Ten uderzył z woleja z bliskiej odległości, ale Florczyk po raz kolejny świetnie obronił. Bramkarz MKS skutecznie interweniował również w 43 minucie, gdy Struzik próbował go pokonać z rzutu wolnego, technicznym strzałem w okienko.

Zmiennicy bez gola

Po zmianie stron trenerzy obu zespołów - Waldemar Tęsziorowski (GKS) i Sebastian Sobczak (MKS SCA) - mocno przemeblowali składy, wpuszczając na boisko zmienników oraz testowanych graczy. Mimo to mecz w drugiej połowie nie był wcale nudny. Nie brakowało ciekawych sytuacji podbramkowych po jednej i drugiej stronie boiska. Optyczną przewagę mieli jednak oławianie i stworzyli więcej klarownych sytuacji strzeleckich. W 50 minucie z rzutu różnego dośrodkował Damian Kielbasa, a główkujący z bliska Andrzej Gancarczyk trafił w poprzeczkę. W 63 minucie z rogu pola karnego atomowo uderzył Tomasz Grabowski, ale chybił tylko o centymetry. W 73 minucie kąśliwie zza linii pola karnego strzelił Rafał Kohut, ale piłka po raz kolejny wyśladowała na poprzeczkę kobierzycyckiej bramki.

Dwie minuty później groźnie strzelił z daleka najlepszy gracz w drużynie gospodarzy Piotr Mrowiec, ale Sebastian Mordal, który po przerwie zmienił Florczyka, pewnie obronił. Młody oławski golkiperski w 80 minucie nie dał się także pokonać występującemu w GKS pobratymcowi naszego Donzo - Gwinejczykowi Lahsana Conde, który przechwycił bezpańską piłkę na polu karnym MKS i strzelił z 10 metrów.

Tuż przed końcem szansę na podwyższenie wyniku

mieli oławianie, ale Tomasz Grabowski strzelił z rzutu wolnego w mur kobierzycyckich piłkarzy.

MKS SCA Oława

(1. połowa): Florczyk - Wejerowski, Kalinowski, Sikorski, Kielbasa - Poważny, Kozioł, K.Gancarczyk, Szczepaniak - Synówka, Donzo.

(2. połowa): Mordal - A.Gancarczyk, Janik, Sikorski, Kielbasa (70 Babij) - Grabowski, Zapał, W.Gancarczyk, Błaszczak - Donzo (65 Niełacny), R.Kohut.

Nowinki kadrowe

Oprócz wspomnianego Mohammeda Donzo, w jesiennej rundzie będzie grał w MKS na pewno Damian Kielbasa, pozyskany z Czarnych Jelcz-Laskowice. Na razie nie wiadomo, co będzie z innym zawodnikiem tego klubu - Krzysztofem Burym, który był testowany w MKS w poprzednich trzech sparingach.

W meczu z GKS Kobierzycy trener MKS Sebastian Sobczak sprawdzał dwóch całkiem nowych zawodników - obrońcę Wiktora Janika z Victorii Chrościce, który pierwsze szlify piłkarskie zdobywał w Kanadzie, oraz Radosława Niełacnego z zespołu juniorów Śląska Wrocław. Janik będzie jeszcze testowany, zaś Niełacny ma być skierowany do drużyny Romana Płachty, występującej w dolnośląskiej lidze juniorów.

Po raz pierwszy po rocznej przerwie wystąpił w MKS Waldemar Gancarczyk, który w poprzednim sezonie grał jako wypożyczony w drugoligowych Czarnych Żagań. Wszystko wskazuje na to, że zarówno Waldek jak i jego starszy brat Krzysztof pozostaną w Oławie i będą jesienią występować w III lidze, w barwach naszego klubu. Podobnie może być z Łukaszem Staroniem, który bez powodzenia próbował „załapać się” do drugoligowego Górnika Wałbrzych. Teraz wyraził chęć powrotu do Oławy. Nie wiadomo jednak, ile trzeba będzie za niego zapłacić SMS Łódź, z którego był wiosną wypożyczony do MKS. Jeśli będzie to zbyt wygórowana kwota, to Staronia nie zobaczymy w oławskiej drużynie.

Bliski przejścia do trzecioligowego BKS Bielsko-Biała jest Dawid Pożarycki. Działacz obu klubów negocjują obecnie kwotę odstępnego. Wraz z Pożaryckim na testach w BKS był Dawid Babij, który był także sprawdzany przez trenera drużyny lubińskiego Zagłębia, szykowanej do gry w Młodej Ekstraklasie.

TEKST I FOT.:
(TELKA)

TURNIEJ W CHWALIBOŻYCACH

Memoriał Zdzisława Kińczyka

- Zdzisław Kińczyk poświęcił się całkowicie pracy w Ludowych Zespołach Sportowych i zasłużył sobie na to, aby o nim pamiętać
- mówi Waldemar Chwajół, jeden z inicjatorów memoriału im. Zdzisława Kińczyka

Jego życiem były LZS-y

Miejsko-Gminne Zrzeszenie LZS zaprasza w sobotę 6 sierpnia na boisko sportowe w Chwalibózych. Początek imprezy o godz. 10.00. Wezmą w niej udział zespoły piłki nożnej i siatkowej LZS, z miasta i gminy Olawa. Turniej będzie rozgrywany systemem każdy z każdym. Zgłoszenia są przyjmowane do 2 sierpnia, w biurze Miejsko-Gminnego Zrzeszenia LZS w Oławie, ul. św. Rocha 3, II piętro, pokój nr 23, oraz telefonicznie: 71-381-22-29 lub 502-504-580.

Memoriał odbędzie się prawie rok po śmierci Zdzisława Kińczyka, który zmarł 10 sierpnia 2010. Do końca życia pracował. Był znanym, wieloletnim działaczem Ludowych Zespołów Sportowych. Organizator niezliczonych imprez sportowych w gminie Olawa. Miał 75 lat. W 2008 roku świętował 50-lecie działalności w zrzeszeniu LZS. Od stycznia 2000 był na emeryturze, ale nie zaprzestał zawodowej aktywności. Nadal

działał tak, jakby słowo „emerytura” było tylko wirtualnym tworem. 18 maja 2000 udekorowany w pałacu prezydenckim Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, nadanym przez prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego, w uznaniu zasług dla zrzeszenia LZS. Przez wiele lat pełnił funkcję sekretarza, a potem zastępcy przewodniczącego Rady Miejsko-Gminnej LZS.

Kiedy w listopadzie ubiegłego roku wójt Jan Kownacki, prezes M-GZ LZS, odbierał w imieniu tej organizacji tytuł „Zasłużony dla gminy Olawa”, dedykował go wszystkim sportowcom i działaczom, w tym Zdzisławowi Kińczykowi, za wybitne zasługi dla gminy.

Waldemar Chwajół, sekretarz Miejsko-Gminnego Zrzeszenia LZS mówi, że żadna osoba działająca w tej organizacji, nie miała wątpliwości, że Zdzisławowi Kińczykowi należy się zorganizowanie memoriału. - Nie ma ludzi

niezastąpionych, ale miejsca po nim nie da się zastąpić - mówi Chwajół. - Zdzisław Kińczyk zostawił po sobie pustkę, której nikt nie wypełni. Całym swoim życiem i pracą udowodnił, że jest wielkim człowiekiem. Poświęcił się całkowicie pracy w LZS i zasłużył sobie na to, aby o nim pamiętać.

TEKST I FOT.:
MALWINA GADAWA
malwina@gazeta.olawa.pl



Waldemar Chwajół przez wiele lat współpracował ze Zdzisławem Kińczykiem i nie ma wątpliwości, że memoriał mu się należy

Memoriał Zdzisława Kińczyka będzie się odbywał co roku w pierwszy weekend sierpnia



PIŁKA NOŻNA

Przed sezonem
2011/12

Znane są już nowe terminarze rozgrywek, prowadzonych przez Dolnośląski Związek Piłki Nożnej we Wrocławiu

13 sierpnia rozpocznie pierwszy sezon w IV lidze nasz beniaminek - Foto-Higiena Błyskawica Gać, który zmierzy się z AKS Strzegom - mistrzem walbrzyskiej klasy okręgowej. Podopiecznych Krystiana Pikausa czekają dalekie wyjazdy. Najdalej będzie do Bogatyni, Zgorzelca i Zawidowa, a najbliższej do Strzelina i Wrocławia.

14 sierpnia zainauguruje sezon klasa okręgowa seniorów, w której, oprócz Czarnych Jelcz-Laskowice i Sokoła Marcinkowice, zagra beniaminek LKS Stary Śleszów. Śleszowianie jako gospodarze grać będą na boisku w Zórawinie. Ich pierwszym rywalem będzie tam Wiwa Goszcz. Natomiast obie drużyny z naszego powiatu mają na inaugurację mecze wyjazdowe - Czarni zagrają z Pogo-

Nowe terminarze

nią w Oleśnicy, a Sokół z Odrą we Wrocławiu. Ciekawie zapowiada się pojedynek podopiecznych Krzysztofa Konona z oleśniczaczami, którzy po wycofaniu się w ubiegłym sezonie z rozgrywek III ligi, zagrają teraz w okręgówce.

Klasa „A” rozpocznie sezon 21 sierpnia. W grupie III wystąpią Burza Bystrzyca i Polonia Miłoszyce, a niespodzianką jest Huragan Minkowice, który awansował z drugiego miejsca w klasie „B”, dzięki najlepszemu współczynniki punktowemu. W tej grupie zagra czterech beniaminków. Poza Huraganem - Piast Nadolice, Puma II Pietrzykowice oraz KS Różanka Wrocław. Huragan zainauguruje sezon meczem z Zenitem Międzybórz, Polonia Miłoszyce gościć będzie LZS Solniki Małe, a Burza Bystrzyca pojedzie do Pietrzykowic.

W grupie IV klasy „A” zagrają tylko trzy „nasze” drużyny. To Świtez Wiązów i rezerwa Foto-Higieny oraz beniaminek - Burza-Dombud Chwalibóżyce. Beniaminkami są również WKS Wierzbice i rezerwa Strzelinianki. Spad-

kowiczem z klasy okręgowej jest Polonia Jaszowice. W pierwszym meczu Burza-Dombud podejmie Energetyka Siechnice, a Świtez zagra w Wiązowie z Falko Rzeplin. Rezerwa Foto-Higieny pojedzie do Przeworna na mecz z Ogniskiem.

Największe zmiany nastąpiły w klasie „B”. W grupie VII, którą do tej pory nazywaliśmy „oławską”, zagrają spadkowicze z klasy „A” - Czarni Sobocisko i Lotos Gaj Oławski oraz beniaminkowie - Orzeł Marszowice i Zryw Chociwel. Udział Orła nikogo nie powinien dziwić, bo to zwycięzca z oławskiej klasy „C”, ale budzi wątpliwości obecność Zrywu - piątej drużyny ubiegłego sezonu w klasie „C”. Jak dowiedzieliśmy się od Waldemara Chwajóła z Powiatowej Sekcji Piłki Nożnej w Oławie, Powiatowe Zrzeszenie LZS w Strzelinie zerwało porozumienie z PSPN w Oławie w sprawie awansów i spadków. W powiecie strzelińskim nie są prowadzone rozgrywki klasy „C”, więc gościnnie przyjmowane były drużyny z tego terenu do grupy oławskiej. Zespoły

z powiatu strzelińskiego nie spadają z klasy „B”, bo nie są prowadzone na ich terenie rozgrywki klasy „C”. Dlatego każdy zespół, nawet nowo powstały, można zgłosić do rozgrywek w klasie „B”. Na pewno nie jest to sprawiedliwe względem powiatów, które prowadzą rozgrywki na najniższym szczeblu.

Pierwsza kolejka „bundesligi” będzie rozgrywana 4 września. Zryw Chociwel

podejmie Czarnych Sobocisko, Orzeł Święta Katarzyna będzie gościć KP-86 Borek Strzeliński, Start Stanowice spotka się z Rapidem Domaniów, Odra Kotowice - z Błękitnymi Siedlce, a Lotos Gaj Oławski - z Loganem Witowice. Pauzować będzie Orzeł Marszowice.

Do grupy VIII klasy „B” dokooptowano 3 drużyny z grupy VII - oławską Jafę i Rzemieślnika oraz Polonię Pol-Mont Godzikowice. Jafa jest beniaminkiem, podobnie jak Skra Wojnowice. Wcze-

śniej DZPN we Wrocławiu, dzieląc nasze drużyny na dwie grupy klasy „B”, twierdził, że granicą jest rzeka Odra. Jak to się ma do obecnych zasad, według których powiat oławski podzielono na dwie grupy?

W pierwszej kolejce Jafa zagra z Czarnymi Chwałowice, Widawa Kiełczów z Dolomitem Chwałowice, Zalesie Wójcice z Widawą Grędzina, Rzemieślnik Olawa z KP 99 Śliwice, a Polonia Pol-Mont Godzikowice z KS Zbytowa. Pauzować będzie Skra Wojnowice.

(POL)

WYPOŻYCZALNIA DVD - VIDEO

PIOTR RZĄDKOWSKI - 602448610 Olawa, ul. Brzeska 13, tel. 602448610

Do 31 lipca 2011

WYPOŻYCZALNIA NIECZYNNA

W sprawach rozliczeń należy kontaktować się telefonicznie - 602-44-86-10

Moim marzeniem jest praca w MKS Oława

Z Krystianem Pikaussem, trenerem Foto-Higieny Gać - rozmawia Mateusz Czajka

PIŁKA NOŻNA IV liga

- Gratuluję awansu do IV ligi dolnośląskiej. Jest to chyba największy sukces w pana karierze szkoleniowca?

- Tak! Mogę śmiało powiedzieć, że jest to moje najlepsze osiągnięcie w karierze trenerskiej. Po czterech latach ciężkiej pracy udało się wywalczyć upragniony awans, chociaż nie było nacisków ze strony zarządu. Nie wiem, co by było w przypadku niepowodzenia, ale myślę, że nadal byśmy pracowali w tym samym składzie i szukalibyśmy swojej szansy w następnych rozgrywkach.

- Wśród zespołów z wrocławskiej okręgówki mieliście najsilniejszy skład, szczególnie po wzmocnieniach w przerwie zimowej. Ciężko było w takiej sytuacji nie awansować.

- To prawda. Mieliśmy silny, a przede wszystkim wyrównany skład. Jest kilku zawodników z bogatą przeszłością, jak Waldemar Żelasko, Krzysztof Smoliński i Jacek Sorbian, ale niektórzy moi podopieczni rozwinęli się dopiero w Gaci. Po kilku latach wspólnej pracy są czołowymi zawodnikami zespołu i zaliczano ich do najlepszych we wrocławskiej okręgówce. Myślę tu o Radosławie Florku, Łukaszu Kucyniaku, Stefanie Karnatowskim i Tomaszu Tarasewiczu. Ci piłkarze przychodzili do nas jako młodzi chłopcy i w zasadzie anonimowi gracze.

- Mentorem trenerskim Krystiana Pikausa jest ponoć Czesław Michniewicz. Czy nadal wzoruje się pan na jego metodach pracy?

- Cały czas jestem na bieżąco z nowinkami trenera Michniewicza i jeśli jest tylko okazja ku temu, to biorę udział w konferencjach przez niego organizowanych. Czytam jego forum, przeglądam systematycznie oficjalną stronę internetową. Mówiąc w cudzysłowie, cały czas jestem blisko związany z tym szkoleniowcem.

- Awansowaliście do IV ligi, co na pewno cieszy, ale ten sukces stworzył także nowe problemy. Musicie spełnić szereg wymogów licencyjnych, m.in. mieć wymaganą liczbę grup młodzieżowych. Jak Foto-Hi-

gieny sobie z tym poradzi?

- Dobrze, że padło to pytanie, bo chciałem o tym wspomnieć. Pan Jan Kownacki wykonał kawał dobrej roboty w ostatnim czasie, aby nasza drużyna mogła występować w IV lidze i grać na boisku w Gaci. Chwała mu za to, bo włożył w to wszystko sporo pracy i zdrowia. Otrzymaliśmy licencję bez żadnych problemów i zapewniono nas, że spełniamy warunki nawet na grę w wyższej lidze. Nie wiele klubów dolnośląskich jest tak dobrze przygotowanych organizacyjnie do nowego sezonu. Co do grup młodzieżowych, to jedna powstaje w Osieku, a dwie w Gaci. Na pewno którąś z nich będzie się opiekował Krzysztof Smoliński.

- Nie będzie mu trudno pogodzić obowiązki piłkarza Foto-Higieny i jednocześnie trenera dwóch zespołów w Świtezi Wiązów oraz grupy młodzieżowej w Gaci?

- Krzysiek prowadził do tej pory juniorów i seniorów w Wiązowie. Wiem, że zrezygnuje z prowadzenia tam juniorów - właśnie po to, żeby znaleźć czas na trenowanie młodzieży w Gaci.

- Wracając jeszcze do przyznanej licencji. Ponoć chcieliście rozgrywać mecze czwartoligowe na stadionie OCKF w Oławie.

- Chcieliśmy bardzo trenować i grać w Oławie, przynajmniej na początku sezonu, bo nasza murawa jest w remoncie, ale się nie udało. Nie zgodził się na to zarządca oławskiego stadionu, bo boiska są tam nadmiernie eksploatowane. Wszystkie murawy są zajęte w tygodniu do godziny 21.00. Trenujemy więc teraz na dobrze przygotowanym boisku w Godzikowicach i tam spędzimy cały okres przygotowawczy. Chcieliśmy grać w Oławie także dlatego, że na pewno oglądałoby nas tam więcej kibiców, bo pojedynki czwartoligowe nie mogłyby się dublować ze spotkaniami trzecioligowymi. W Gaci zawsze mieliśmy dużo większą frekwencję, gdy nasz mecz



- Liczę przede wszystkim na dobrą i widowiskową grę zespołu - mówi trener Foto-Higieny Gać Krystian Pikaus (na fot. pierwszy z lewej). Obok szkoleniowca stoi najlepszy strzelec F-H i wrocławskiej klasy „O” Radosław Florek

nie pokrywał się z godziną pojedynku MKS SCA. Będziemy grać u siebie, ale zrobimy wszystko, aby oławianie mieli możliwość obejrzenia w weekend meczów zarówno MKS jak i Foto-Higieny.

- Czy w czasie przygotowań do nowego sezonu wprowadził pan jakieś nowe metody treningowe? Czy wszyscy zawodnicy wznawili treningi? Czy są w drużynie jakieś nowe twarze?

- Okres przygotowawczy rozpoczęliśmy dość szybko, już 12 lipca, a dwa dni później był pierwszy sparing z Victorią Dobrzyń, który wygraliśmy 4:1. Przed rozpoczęciem sezonu zagramy jeszcze trzy mecze kontrolne. Co do nowych metod, to zmieniła się przede wszystkim liczba treningów, przynajmniej w bezpośrednich przygotowaniach przedsezonowych. W tej chwili trenujemy cztery razy w tygodniu i w weekend mamy mecz sparingowy. Dwa dni w tygodniu mają chłopaki na regenerację sił. W trakcie sezonu, jeśli każdy z piłkarzy zaliczy co najmniej trzy jednostki treningowe w tygodniu, to nie będę się martwić o wynik. Cieszy mnie bardzo, że wszyscy nasi zawodnicy wznawili treningi i chcą nadal grać w Foto-Higieny. Nikt nie zgłosił chęci odejścia, ale prawdopodobnie dwóch zawodników wypoży-

czymy. Zależy im na graniu w IV lidze, chociaż wiedzą, że będzie ciężko przebić się do pierwszego składu. Jeżeli chodzi o nowych graczy, to poszukujemy co najmniej dwóch młodzieżowców. W tej chwili trenują z nami, ale nazwiska ogłosimy później. Oprócz tej dwójki, nie rozglądamy się za nowymi twarzami i chyba tak pozostanie do końca okresu przygotowawczego.

- W IV lidze musi grać przez 90 minut dwóch młodzieżowców, a ilu macie takich zawodników w kadrze?

- Dzisiaj tylko trzech, ale mam nadzieję, że ta dwójka, która trenuje z nami, już oficjalnie dołączy w najbliższych dniach do zespołu. Zwiększy się wtedy rywalizacja o te dwa miejsca, zarezerwowane dla młodych piłkarzy. Mam nadzieję, że ci zawodnicy będą jednocześnie konkurencją dla seniorów.

- W okręgówce byliście najlepszym zespołem, a na co stać pana podopiecznych w wyższej klasie rozgrywkowej?

- Miejsce w górnej części tabeli jest w naszym zasięgu. Liczę przede wszystkim na dobrą i widowiskową grę zespołu. W poprzednim sezonie byliśmy drużyną, która straciła najmniej goli we wszystkich dolnośląskich grupach klasy okręgowej. Sądzę, że to będzie

także nasza silna strona w IV lidze. Podobnie jak w minionym sezonie, będzie to priorytet, bo jeśli chce się osiągnąć dobry rezultat, trzeba dysponować przede wszystkim mocną defensywą.

- Radosław Florek był najlepszym strzelcem w waszej grupie okręgówki, choć bardzo często trapiły go kontuzje. Czy jest jakieś rozwiązanie, aby wykorzystywał w pełni swoje możliwości?

- Radek strzelił 30 goli, a gdyby był w pełni zdrowy, miałby ich zdecydowanie więcej. Ma niesamowity instykt do zdobywania bramek. Jest bardzo ambitny, ale to go czasem gubi. Bywa, że nie powinien trenować czy grać, ale on chce i tyle. Zawodnicy szybkościowi, a takim jest Florek, zawsze mieli problemy z mięśniami. Nie wiadomo, co zrobić, aby poprawić jego zdrowie, ale jak tylko mu coś dolega, od razu wysyłamy go do fizjoterapeuty.

- Obrony nie musicie się wstydzić, Smoliński i Żelasko z powodzeniem mogliby grać w III lidze.

- Myślę, że tak. Są to piłkarze bardzo doświadczeni i posiadający nietuzinkowe umiejętności.

- Czy to prawda, że Smolińskim interesowali się Czarni Żagań, gdzie od niedawna prezesem jest kontrowersyjny Jerzy Woźniak?

- Tak, klub z Żagania wyraził zainteresowanie Krzyskiem. Informowaliśmy go na bieżąco o tym, ale sam zawodnik odrzucił tę propozycję i na kolejny sezon zostaje z nami.

- Wspomniał pan kiedyś, że marzeniem jest trenowanie zespołu w III lidze. To marzenie wiąże się z MKS Oława, czy jakimkolwiek innym zespołem?

- Od dziecka byłem związany z oławskim klubem. Miałem kilka lat, kiedy podawałem piłki w czasie meczów. Potem grałem we wszystkich kategoriach wiekowych, począwszy od trampkarza, a kończąc na seniorach, dlatego chciałbym kiedyś objąć stery w MKS. Mam nadzieję, że przyniesie to wymierne korzyści mnie i macierzystemu klubowi. Pół roku temu byłem już tego bli-

ski. Dwukrotnie spotkałem się z zarządem, ale wiedziałem, na czym stoję. Moje zatrudnienie było uzależnione od decyzji trenera Sebastiana Sobczaka. Jeżeli by się nie zgodził, wtedy miałbym szansę na angaż. Stało się inaczej, więc wróciłem do Gaci.

- Ma pan żal do trenera Sobczaka, że zgarnął upragnioną posadę sprzed nosa?

- Nie, w żadnym wypadku. Nie mam ku temu powodów oraz życzę mu jak najlepszych wyników i samych sukcesów.

- To może nie trzeba czekać na ponowną propozycję z Oławy, tylko wprowadzić Foto-Higienę do III ligi?

- Ostatnio o tym myślałem! (śmiesz). Nie można w życiu niczego wykluczać. Kiedyś podawałem piłki Sorbianowi i Żelascie, a teraz jestem ich trenerem. Kiedyś mówiłem, że Foto-Higiena to zespół na okręgówkę, a awansowaliśmy do IV ligi. Teraz powtarzam, że stać nas na środek tabeli, więc pewnie historia się powtórzy i znowu nie będę miał racji...

- ...tym bardziej, że rywalizacja w IV lidze zapowiada się emocjonująco, bo nie widać żadnego faworyta.

- To prawda, ale będzie też ciekawie w walce o utrzymanie się. Po kilku meczach okaże się, do której grupy trafimy. Dobrze prezentuje się Strzelinianka Strzelin, zespół od lat budowany przez trenera Piotra Bolkowskiego. Dużych wzmocnień dokonał Piast Żmigród, pozyskał z Polonii Trzebnica dwóch klasowych zawodników - Szymona Jaskółowskiego i Sławomira Kołodzieja.

- Życzę powodzenia w najbliższych meczach. Postaramy się śledzić starannie wasze poczynania, aby nie doszło do zarzutu o faworyzowanie lokalnego rywala.

- Wspomniałem o tym w jednym z wywiadów, bo tak się naprawdę czuliśmy. Chcemy, aby przedstawiciel „Powiatowej” był częścią na naszych meczach, bo na to zasługujemy. Mam nadzieję, że w nowym sezonie będziecie świadkami naszej dobrej gry i korzystnych wyników.

- Dziękuję za rozmowę i życzę jak największych zwycięstw w IV lidze



GALERIA OŁAWSKA

BESTA **plus**

ESOTIQ

CCC



4F SPORT PERFORMANCE

 **COCCODRILLO**

MOHITO

cropp town

Café Michelle
club & restaurant

Da Grasso

TOP SECRET

 **house**

EMPIK

RESERVED



R
RODENSTOCK

zdrowy Bucik

Oława, ul. Lipowa 1C



www.galeriaolawska.pl